

ROK XLIX

Nr 23 (14785)

Wydanie I,

DZIENNIK POLSKI

KRAKÓW

Piątek 29 I 1993

Cena 3500 zł

Po Chrzanowskim i Dyce...

Jeszcze raz Marcinkowski

Minister sprawiedliwości Zbigniew Dyka powierzył kierowanie resortem na czas swego urlopu podsekretarzowi stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości — Andrzejowi Marcinkowskiemu.

Andrzej Marcinkowski pochodzi z Poznania, jest żonaty, przed rozpoczęciem pracy w Ministerstwie Sprawiedliwości wykonywał zawód adwokata. Jest bezpartyjny.

Andrzej Marcinkowski po raz pierwszy pełnił obowiązki szefa resortu, gdy Wiesława Chrzanowska wybrano marszałkiem Sejmu. Sprawował tę funkcję przez 1,5 miesiąca, do czasu utworzenia rządu Jana Olszewskiego i mianowania ministrem sprawiedliwości Zbigniewa Dyki.

500 LAT POLSKIEGO PARLAMENTARYZMU

Trudna lekcja

W Piotrkowie Trybunalskim odbyły się wczoraj obchody 500-lecia polskiego parlamentaryzmu. W uroczystościach wzięli udział m. in. marszałkowie Sejmu i Senatu: Wiesław Chrzanowski i August Chelkowski.

Marszałek Sejmu Wiesław Chrzanowski podczas uroczystości powiedział o „zażartych polemikach”, toczących się w obecnym Sejmie: „Jesteśmy (...) podzieleni na tyle głęboko, na ile podzielone jest społeczeństwo”.

Prezydent Lech Wałęsa i premier Hanna Suchocka skierowali do Komitetu Honorowego Obchodów 500-lecia Ukształtowania się Sejmu Polskiego okolicznościowe przesłania.

„Historia polskiego parlamentu niesie nam (...) lekcję zwyrod-

nień demokracji. Liberum veto, wolny akt niezgody, która podporządkowuje sobie większość, to przyczyna naszego upadku. (...) Dewiza, pod którą odbywają się obchody: dobro Rzeczypospolitej

najwyższym prawem, powinna być dewizą każdego Polaka” — napisał w imieniu L. Wałęsy zastępca szefa Kancelarii Prezydenta RP Lech Falandysz. (Dokończenie na str. 2)

Rozmaity jest dorobek pięciu wieków parlamentaryzmu na ziemiach polskich. Nie brak w nim wzorców, które służyć powinny Rzeczypospolitej ku jej większemu, niż dotychczas, pożytkowi — artykuł prof. Stanisława Grodzkiego na str. 16.

Dziś dyskusja o aborcji

Senat pod naciskiem

(INF. WL.) Dzisiaj Senat zdecyduje w jakim kształcie „Ustawa o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży” wróci do Sejmu. W senackich komisjach zgłoszono do niej kilkadziesiąt poprawek zmieniających zupełnie jej obecny kształt. Może więc ona opuścić Senat w wersji tak łagodnej, jak proponowało to parlamentarne Koło Kobiet, chociaż jest to mało prawdopodobne, lub w wersji najostrożniejszej — projektu ZChN, co jest bardzo realne.

Senatorowie są wyraźnie zmęczeni dyskusją nad kształtem ustawy. Uznali że wszystko już zostało powiedziane i zgłoszą wniosek o bezpośrednie głosowanie. Zgłoszą też wniosek o utajnienie wyników głosowania oraz, jeśli uda się zebrać wymaganą liczbę 20 podpisów, o tajność procedury głosowania, co oznaczałoby usunięcie dziennikarzy z sali obrad.

O ile jeszcze niedawno wydawało się, że wiadomo, jak będą głosować senatorowie przynajmniej (Dokończenie na str. 2)

Od poniedziałku

Droższe ciepło

Od 1 lutego ceny urzędowe energii cieplnej dostarczanej do mieszkań na cele bytowe wzrosną o 26 proc. — poinformowało wczoraj Ministerstwo Finansów. Resort informuje również, że średnio o 12 proc. wzrosną ceny zaopatrzeniowe energii elektrycznej. Ta zmiana cen dotyczy tylko odbiorców przemysłowych,

handel, usługi. Nie ulegają podwyżce ceny detaliczne energii elektrycznej dla gospodarstw domowych.

Za centralne ogrzewanie (c.o.) będziemy płacić 6150 zł za metr kwadratowy pomieszczenia (dotychczas 4880 zł); za podgrzanie ciepłej wody użytkowej — 43.850 zł na osobę (było 34.800 zł).

Osoby, które mają zainstalowane wodomierze, za podgrzanie 1 metra sześciennego wody będą płaciły 12.850 zł (było 10.200 zł).

Prawdopodobnie z soboty na niedzielę podrożeje o 8 procent benzyna. Jeśli potwierdzą się te przypuszczenia, to za etyline 98 płacić będziemy 9100—9200 zł za litr.

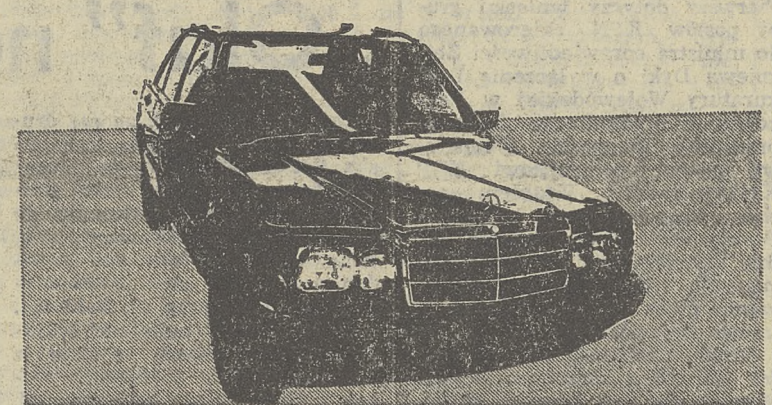
„Lech” obok „Heweliusza”

szczegóły na str. 5

Dziś rozpoczynamy nasz wielki konkurs. Wewnątrz numeru zamieszczamy planszę umożliwiającą wygranie „mercedesa 190 D”. Należy zachować ją do 24 kwietnia. Plansze te będzie można wyciąć dodatkowo także w jutrzejszym i poniedziałkowym „Dzienniku” oraz w poniedziałkowym i wtorkowym „Echu”.

Na ponumerowane pola umieszczone na planszy w kole symbolizującym znak firmowy Mercedesa, należy systematycznie wklejać kupony drukowane i w „Dzienniku” i w „Echu”.

Podkreślamy, że można w konkursie używać dowolnie planszy z „Dziennika” lub „Echa” i dowolnie też wklejać kupony: tylko z



„Dziennika”, tylko z „Echa” lub przemieszane z obu tytułów.

Jednym słowem: można w konkursie uczestniczyć kupując tylko „Dziennik Polski”, lub tylko „Echo Krakowa”, a także kupując i czytając oba tytuły.

Każdy ma prawo używać dowolnej ilości plansz, co oczywiście zwiększa szansę wygrania „mercedesa”. Plansze wypełnione kuponami — przynajmniej siedemdziesięcioma o różnych nu-

merach — należy nadsyłać lub przynieść do Biura Konkursu, Kraków ul. Wiślna 2, II piętro, p. 19 — najpóźniej do 15 maja br.

W oczekiwaniu na wielki finał z „mercedesem” można uczestniczyć w losowaniach innych cennych nagród, np. „fiatów 126p”, te-

lewizorów, wycieczek zagranicznych. Przez każde kolejne dwa tygodnie, począwszy od poniedziałku 1 lutego, należy zbierać drugą część kuponu naszego konkursu. Zebranie kompletu 12 kuponów oznaczonych kolejnymi numerami od 1 do 12 i jednakową literą oraz dostarczenie ich w ciągu 7 dni do Biura Konkursu, upoważnia do udziału w losowaniu o wycieczkach cennych nagród. Dwutygodniowe cykle konkursowe oraz daty z tym związane zamieszczone są w specjalnej tabelce na planszy konkursu o „mercedesie”. Zachęcamy do uważnej lektury regulaminu konkursu, również w całości zamieszczonego na planszy konkursowej.

DRUKARNIA PROFESJONALNA

poleca:

- * druk ulotek, folderów, gazet, okładek, etc.,
- * błyskawiczne terminy,
- * jakość druku bez zastrzeżeń,
- * możliwość korzystania na miejscu ze składu komputerowego,
- * opracowujemy projekty graficzne na komputerze,
- * pośredniczymy przy wykonaniu wyciągów barwnych oraz pracy na naswietlance,
- * wykonujemy tłoczenia fali kolorowej na różnych materiałach.

Przy dużych nakładach druku i dla stałych klientów — rabat!!!

Bądź naszym Klientem, a skorzystasz na tym!

Drukarnia „Starling” — Kraków, ul. Lea 210B tel. 37-51-71, fax 37-51-49, godz. 8.00 — 16.00. k-44

Europa w Twoim zasięgu! Centrum Przejazdów Zagranicznych „BTH-DReAM”

31-034 Kraków, ul. Lubicz 5, obok Hotelu Europejskiego, tel. 21-24-24, 22-23-57. g-2173

TV-SAT WARTO ZADZWOŃĆ (012) 344 100 EDEX

POMORSKIE TOWARZYSTWO UBEZPIECZENIOWE

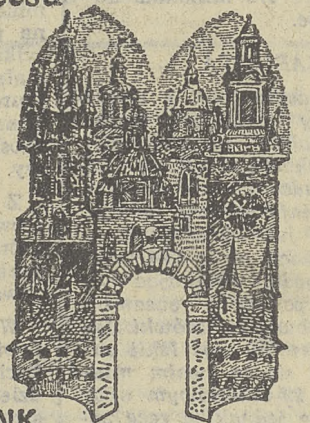
GRYF S.A.

Oddział w Krakowie ul. Starowiślna 13 (Pałac Pugetów), tel. 22 77 26, 21 80 45

Zaprasza do biur terenowych.

Wykaz biur na kolumnie ogłoszeniowej. (str. 22)

Klucz do sukcesu



BANK PRZEMYSŁOWO-HANDLOWY SPÓŁKA AKCYJNA

CENTRALA BANKU: UL. ŚW. TOMASZA 43 • 31-027 KRAKÓW • SKR. POCZT. 57 TELEFON: (12) 22 33 33 • TELEKS: 326426 BPH PL • FAX: (12) 22 68 16 S.W.L.F.T. BPHK PL PK

BPH S.A. DZIAŁA W 19 WOJEWÓDZTWACH POPRZEC 81 Oddziałów i Filii BPH S.A. WSPÓŁPRACUJE Z BANKAMI CAŁEGO ŚWIATA

WAMEX NAJLEPSZE BECZKOWE PIWO OKOCIMSKIE

PIW ZA 6000 ZŁ!

DLA CIEBIE

DRINK LUNCH BAR

STOŁY BILARDOWE

RESTAURACJA

oryginalne receptury kuchni polskiej

WAMEX

Zapraszamy do centrum rozrywki, dobrej kuchni, wyśmienitych trunków

KRAKÓW — DOM TURYSTY, ul. Zyblikiewicza 2



Na matrynie DNIA

PIRACKIE WYDANIE

Na 500 mln zł oszacował redaktor naczelny Wydawnictwa Ossolineum Jan Stanisław Miś straty wydawnictwa, poniesione w wyniku pirackiej publikacji „Słownika Ortograficznego” pod redakcją Jodłowskiego i Taszyckiego. Reprint 12 ossolińskiego wydania najbardziej znanego polskiego słownika ortograficznego wydrukowała wrocławska spółka cywilna „Marszałek” — ta sama, od której warszawska Wiedza Powszechna domaga się 12 mld zł odszkodowania za pirackie wydania słowników obcojęzycznych. Jan Stanisław Miś twierdzi, że sprawa musi znaleźć finał w sądzie, gdyż Ossolineum miało w tegorocznych planach wydawniczych kolejną poprawioną edycję „Słownika”. Zamiar ten traci sens w sytuacji, kiedy na rynku ukazało się 50 tys. egzemplarzy „Marszałkowskich”.

CHMURKA ZAPROSZONA

Prezenterka pogody „Wiadomości” TVP, Elżbieta Sommer została zaproszona na 3 Międzynarodowy Festiwal Prezentatorów Pogody, który odbędzie się w pierwszą połowę lutego br. we Francji, w podparyskiej miejscowości Isselle Moulinaoux. Na festiwalu dokonuje się wyboru najlepszych videoclipów z prognoząmi. Popularna telewizyjna „Chmurka” wyjaśniła, że podczas imprezy odbywają się konferencje prasowe, wykłady oraz prezentacje poszczególnych videoclipów ocenianych przez jury. „Bywa, że uczestnicy przybywają na festiwal nawet z menadżerami” — powiedziała Sommer.

CO PIĘĆ GODZIN

Co pięć godzin w Izraelu dochodzi do gwałtu lub napaści na tle seksualnym — podają izraelskie źródła policyjne. Jaakow Terner, szef izraelskiej policji powiedział, że w 1992 r. podlegające mu służby zarejestrowały 411 skarg o gwałt i 1168 o agresję na tle seksualnym.

Z badań przeprowadzonych przez Instytut Kształcenia Asystentek Społecznych Stolecznego Uniwersytetu wynika, że do środków pomocy zgłosiło się w roku ubiegłym 2400 zgwałconych Izraelki. Oznacza to 60 proc. wzrost skarg w stosunku do roku 1991 r. Ośrodki niesienia pomocy zgwałconym kobietom prowadzące własne statystyki szacują, że co roku ofiarą gwałtów w Izraelu pada 11 tys. kobiet.

FALSZYWY PAPIEROS

Od 50 do 100 milionów kartonów podrabionych papierosów krąży regularnie po Chinach, poinformował dziennik „China Daily”. Produkcja i handel sfalshowanymi papierosami są bardzo często tolerowane przez władze lokalne. W ten sposób umożliwia się plantatorom tytoniu upytynianie nadwyżek. Falszywe papierosy to najczęściej „podróbniki” zagranicznych marek. Handlarze zarabiają na tym spore sumy. Konsekwencją przemykania oka na „tytoniowe fałszerstwa” są straty w budżecie państwa sięgające 175 milionów dolarów rocznie.

SZABLISTA

79-letni Masato Ishii z Osaki rozszczęcony widokiem ciężarówka sąsiada zaparkowanej przed jego oknem rzucił się na nią z szablą i zadał śmiertelne uderzenie — poinformowała policja. Masato Ishii już wielokrotnie w przeszłości kłócił się z 34-letnim Eishoku Toyoda, zarzucając mu zatrucie powietrza gazami z rury wydechowej ciężarówki. Zadałszy śmiertelny cios Ishii zabarykadował się w swoim mieszkaniu. Po 20-minutowym oporze oddał się jednak w ręce policji.

Redaktor wydania: KAZIMIERZ STAROWICZ
Redaktor dyżurny: MACIEJ SABATOWICZ
Redaktorzy techniczni: ANDRZEJ KRAMARSKI, RYSZARD LEBIEST
Kierownik korekty: ZOFIA MRZEWIŃSKA

Apel weteranów AK

Ukarać zbrodniarzy

Grupa żołnierzy i historyków Polski Podziemnej zaapelowała do władz ustawodawczych i wykonawczych o uchwalenie w trybie pilnym ustawy pozwalającej na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej „sprawców zbrodni przeciwko narodowi polskiemu popełnionych w okresie PRL”.

Apel podpisali m. in. Władysław Bartoszewski, Stanisław Broniewski, Aleksander Gieysztor, Stanisław Jankowski, Zofia Korbońska, Jan Nowak-Jeziorański, Tadeusz Zenczykowski.

W Dobrej

„Szczyt” wojewodów

(INF. WL.) W Dobrej koło Limanowej odbyło się spotkanie wojewodów: nowosądeckiego — Józefa Junglewicza i krakowskiego — Tadeusza Piekarsza. Dyskutowano na temat wspólnego rozwiązywania problemów związanych z ochroną środowiska oraz spraw przyszłego nowego podziału administracyjnego kraju, stworzenia powiatów.

Sygnatariusze listu upominają się o postawienie przed sądem Polaków — sprawców zbrodni na Polakach, dokonywanych w ciągu 45 lat PRL, a zwłaszcza w latach terroru stalinowskiego. „Żyjący dotąd niektórzy ze sprawców tych zbrodni nie tylko cieszą się bezkarnością, ale pobierają wysokie emerytury, zajmują luksusowe mieszkania, nadal korzystają z dawnych przywilejów” — piszą autorzy listu.

Apelują też m. in. o powołanie Trybunału Nadzwyczajnego dla rozpatrzenia tych spraw i odsunięcie od ich prowadzenia pracowników sprawiedliwości z okresu PRL. Wnoszą też o opracowanie i podanie do publicznej wiadomości spisu funkcjonariuszy UB, prokuratorów i sędziów przeprowadzających bestialskie śledztwa, oskarżających i wydających bezpodstawne wyroki.

MKS rozwiązany

(Inf. wł.) Wczoraj, w Hucie im. T. Sendzimira został rozwiązany, powstały 19 grudnia ubiegłego roku Międzyzakładowy Komitet Strajkowy. Roman Wątkowski — rzecznik prasowy nielicznego już komitetu — w rozmowie z „Dziennikiem” stwierdził m. in. „Podstawowy postulat MKS-u, czyli rządowe gwarancje na budowę linii ciągłego odlewania stali, został speł-

Trudna lekcja

(Dokończenie ze str. 1) Hanna Suchocka w swym przesłaniu stwierdziła m. in.: „Zapewniam, że rząd pod moim kierownictwem w swoich pracach kieruje się również zasadą «Salus rei publicae suprema lex». Ja ze swej strony życzę Sejmowi, aby w swoich pracach legislacyjnych kierował się zasadą, by z przeszłości zachować to, co postępowe, dla przyszłości — ustanawiać nowe demokratyczne prawa”.

NIELETNI przed sądem

Przy drzwiach zamkniętych rozpoczęło się wczoraj w wydziale Rodzinnym Sądu Rejonowego dla Krakowa-Nowej Huty postępowanie w sprawie dwóch nieletnich uczestników pobicia 1 października ub. roku w Nowej Hucie niemieckich kierowców TIR-ów, w wyniku czego jeden z napadniętych, Winfred Fronzeck, zmarł. Sąd orzeczył rozprawę do 4 marca.

„Olaf” na głodzie

Gospodarz meliny oczywiście nie przyznał się do produkcji „polskiej hery”. Twierdzi, że udostępnił jedynie swym znajomym mieszkanie. Przyznał, że „bierze” już co najmniej od 7 lat i dzienna jego „działka” wynosi 12 centów (centymetrów sześć). Pozostali twierdzą, iż produkują jedynie dla własnych potrzeb. Trudno jednak dać temu wiary, zważywszy że w zarekwirowanych notatkach „Olafa” znaleziono rachunki wydatków i dochodów z prowadzonej produkcji. W jego mieszkaniu znaleziono także grzyby halucynogenne oraz marihuane. Lista zarekwirowanych przedmiotów służących do produkcji liczy 72 pozycje! Gotowy produkt odkryto w... wersalce.

„Wernerowski” rebus?

Do informacji „Werner odrzuca zarzuty” zamieszczonej we wczorajszym wydaniu „Dziennika” wkładają się dwa błędy. Pierwszy dotyczy wniosku grupy posłów KPN skierowanego do ministra sprawiedliwości Zbigniewa Dyki o wyłączenie Prokuratury Wojewódzkiej w Krakowie z prowadzenia śledztwa przeciwko Romanowi Wernerowi, byłemu policjantowi KRP Kraków-Zachód. Zdaniem posłów dotychczasowe działania Prokuratury w tej sprawie budzą zastrzeżenia i wobec tego sugerują oni przejęcie postępowania przez organa ścigania z innego województwa.

Senat pod naciskiem

(Dokończenie ze str. 1) mniej niektórych klubów, dziś na pewno można to powiedzieć tylko o senatorach ZChN. Pozostałe kluby są podzielone. W kuluarach mówi się jednak, że kilkoma głosami przejdzie wersja zastrzeżenia w stosunku do ustawy.

Wczoraj rano wszyscy senatorowie znaleźli w swoich skrzynkach tygodnik katolicki „Niedziela”, w którym na pierwszej stronie przedrukowano „Prośbę o modlitwę” sekretarza Episkopatu Polski abp. Bronisława Dąbrowskiego, w której czytamy m. in.: „chrześcijaninowi wierzącemu w Boga Żywego nie wolno nigdy angażować się na rzecz zabijania nie narodzonych. Nie wolno nigdy posługiwać się prawem, które to legalizuje. Dla katolika nie ma tu miejsca na jakikolwiek kompromis. Żadne prawo ludzkie nie może zezwalać na zabicie człowieka. I więcej nawet! Każde życie trzeba ratować”. Znaleźli także powie-

PROGNOZA POGODY



Prognoza orientacyjna na następną dobę: zachmurzenie przeważnie umiarkowane i na ogół bez opadów, temperatura bez zmian.

Pe ostatnich opadach śniegu na całym obszarze Tatr i Beskidów zdecydowanie poprawiły się warunki narciarskie. W Tatrach na całym obszarze narciostady są przejezdne, ale występuje tam zagrożenie lawinowe II stopnia!

ZANIECZYSZCZENIE POWIETRZA W KRAKOWIE: z pomiarów przeprowadzonych wczoraj do godz. 14 przez Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska wynika, że zanieczyszczenie powietrza (w mikrogramach na m³) wyniosło:

Table with 5 columns: dwutlenek siarki, dwutlenek azotu, pył, tlenek węgla. Rows: Rynek Główny, Aleja Krakuska, Norma średniolobowa.

UWAGA, KIEROWCY I PRZECHODNIE! Widzialność dobra, warunki drogowe miejscami trudne, lokalnie ślisko. Sytuacja biometeorologiczna: korzystna, sprawność psychofizyczna utrzyma się w fizjologicznej równowadze.

NOTOWANIA WALUTOWE

- Oficjalny kurs NBP z 28 stycznia 1993 r. Dolar, skup: 15.533, sprzedaż: 16.167, marka, skup: 9.814, sprzedaż: 10.214.
Kurs w kantorach prywatnych. KRAKÓW. Dolar, skup: 15.650-15.680, sprzedaż: 15.770-15.800.
Marka, skup: 9.700, sprzedaż: 9.800-9.820.
Funt, skup: 23.500, sprzedaż: 24.200-24.500.
NOWY SĄCZ. Dolar, skup: 15.600-15.660, sprzedaż: 15.740-15.750.
Marka, skup: 9.780-9.810, sprzedaż: 9.850.
Frank fr., skup: 2.880-2.900, sprzedaż: 2.930-3.000.
Frank szw., skup: 10.600, sprzedaż: 10.700.
Szyling, skup: 1.390-1.393, sprzedaż: 1.405-1.420.
Korona cz., skup: nie ma, sprzedaż: 510.
TARNÓW. Dolar, skup: 15.630-15.650, sprzedaż: 15.700-15.720.
Marka, skup: 9.750-9.800, sprzedaż: 9.830-9.880.
Funt, skup: 23.300-23.800, sprzedaż: 24.000-24.500.
Frank fr., skup: 2.860-2.900, sprzedaż: 2.900-2.930.
Frank szw., skup: 10.500-10.600, sprzedaż: 10.600-10.650.
Najwyższa cena skupu dolara: 15.750 (Suwałki), marki: 9.830 (Łomża). Najniższa cena sprzedaży dolara: 15.650 (Szczecin), marki: 9.770 (Bielsko).

Tabela kursów NBP z 28 stycznia br.

Table with 4 columns: KUPNO, SPRZEDAŻ, and two columns of currency values for various countries like Australia, Austria, Belgia, Dania, Finlandia, Francja, Grecja, Hiszpania, Holandia, Japonia, Kanada, Luxemburg, Norwegia, Portugalia, Niemcy, USA, Szwajcaria, Szwecja, W. Brytania, Włochy, Europa.

W konkursie „Dziennika” i firmy CBS

MAGNETOWID dla mieszkańca Sułoszowej

Na ogłoszony wspólnie przez redakcję „Dziennika Polskiego” i firmę CBS w Krakowie konkurs, którego główną nagrodę stanowił magnetowid „Panasonic”, nadeszło kilka tysięcy rozwiązań. W dniu 27 bm. odbyło się w redakcji komisyjne losowanie nagrody. Magnetowid (wartości 4.290.000 zł) wylosował pan KAMIL SZYMAŃSKI z miejscowości Sułoszowa.

Nagroda jest do odebrania w redakcji (ul. Wielopole 1, II piętro, sekretariat, w godz. 9-16). Gratulujemy zwycięzcy, a wszystkim Czytelników zapraszamy do udziału w dalszych naszych konkursach!

Redaktor Naczelny: CZESŁAW T. NIEMCZYŃSKI, tel.: 22-63-04, fax: 228-249, telex: 322-795, telefon: Sekretarz Redakcji: 22-23-98 (od godz. 16 tel./fax: 11-16-77), Dział Miejski: 22-87-25, Dział Łączności z Czytelnikami: 22-95-92, Dział Sportowy: 11-91-11, Redakcja Nocna: tel./fax: 11-15-22, centrala: 22-75-88 — łączy ze wszystkimi działami. Oddziały redakcji: Nowy Sącz, ul. Narutowicza 6, tel.: (0-18) 204-49, fax: (0-18) 204-78 Tarnów, ul. Krakowska 12, tel./fax: (0-14) 21-35-20, 22-31-48, 22-33-42 Bochnia: ul. Kazimierza Wielkiego 37, tel./fax: (0-197) 256-22 Oświęcim, ul. Prusa 3, tel./fax: (0-381) 308-04 Warszawa, ul. Krzywickiego 34, tel./fax: (0-22) 29-13-04 Ekspozytura: Nowy Targ, al. Tysiąclecia 37, tel./fax: (0-187) 630-72 Zakopane, tel.: (0-165) 39-06 Żywiec, tel./fax: (0-30) 48-65. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania artykułów i korespondencji oraz opatrywania ich własnymi tytułami. Artykułów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Wydawca: Wydawnictwo Jagiellonia S.A., fax: 220-878 Prezes Zarządu: ZBIGNIEW PELKA, tel.: 22-07-12; Wiceprezisi: 21-50-47; Główny Księgowy i Dział Ekonomiczno-Wydawniczy: tel.: 21-12-55. Druk: Polsko-Amerykańskie Towarzystwo Prasowe S.A. — Drukarnia w Krakowie, Kraków, aleja Pokoju 3. Biura Reklam i Ogłoszeń: Kraków, ul. Wiślna 2, tel./fax: 22-70-89, 21-92-26, ul. Wielopole 1, telefon: 21-45-72, fax: 228-249, czynne godz. 8-18 oraz terenowe oddziały redakcji (za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada), Agencja Reklamowa, Kraków, ul. Wiślna 2, tel./fax: 22-19-45. A B

ZBIGNIEW BARTUS

Cisi, proniemieccy

W Katowickiem z Niemcami żyją w zgodzie

— Ludziom z Gliwic, Zabrze, Bytomia lepiej by się żyło, gdyby te miasta wróciły do Niemiec — przekonuje Eugeniusz, 30-letni mieszkaniec Gliwic, żyjący tu od urodzenia. Eugeniusz skończył polską podstawówkę, polskie liceum i studia na polskim uniwersytecie, bo — jak twierdzi, i trzeba przyznać mu rację — innych skończyć nie miał szans. Eugeniusz uważa się za Niemca: jego ojciec uczył się języka niemieckiego i poznania niemieckiej kultury, ale zdaniem germanistki — z języka zasługiwał jedynie na „ślabe trzy, i to z laski”, a co do kultury, to „obily mu się o uszy nazwiska Goethego i Schillera”. Mimo to Eugeniusz uważa się za Niemca: jego ojciec uczył się w Niemczech, dziadek był w Wehrmachcie, a babcia — choć od urodzenia nie opuściła Gliwic — mówi wyłącznie po niemiecku. Eugeniusz każe więc na siebie mówić Eugen.

Mniejszość niemiecka w Katowickiem, przynajmniej oficjalnie, żyje trochę w cieniu mniejszości z Opolszczyzny. To trochę dziwne — jej liczebność ocenia się na 150-200 tys., ale zrozumiałe: ostatnimi latami terenem wielu konfliktów, natomiast o Katowicach było raczej cicho. Dlaczego?

Eugeniusz-Eugen, nie jest charakterystycznym przedstawicielem mniejszości niemieckiej w Katowickiem. Bardziej pasuje do tej z Opolszczyzny — komentuje dyrektor Instytutu Socjologii Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, Władysław Jacher. — Mniejszość w województwie katowickim jest nastawiona pozytywnie do swego otoczenia i nie było tu konfliktów na tle etnicznym. Mniejszość niemiecka, jeśli chodzi o preferowane wartości, w zasadzie nie różni się od rdzennych Ślązaków i nie stanowi czynnika dezintegrującego społeczność śląską.

Jak wynika z badań przeprowadzonych rok temu przez ISUŚI, przedstawiciele mniejszości niemieckiej — niezależnie od płci, wieku, wykształcenia itp. — przyjęli oficjalnie za swoją grupę odniesienia państwo niemieckie i niemiecką kulturę. Imponuje im niemiecki porządek, dyscyplina, czystość, wysoki standard życia, precyzyjne prawo i kultura życia codziennego. Te wartości — starając się realizować w swoim otoczeniu, co widać szczególnie w małych miasteczkach w okolicy Raciborza, a także w dzielnicach Gliwic, Zabrze, Katowic — zdominowanych przez mniejszość.

W Katowickiem są dwa towarzystwa mniejszości niemieckiej: Niemiecka Wspólnota Robocza „Pojednanie i Przyszłość” z siedzibą w Katowicach oraz Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Ludności Pochodzenia Niemieckiego z siedzibą w Raciborzu. To pierwsze, kierowane przez Dietmar Brehmera, skupia przede wszystkim mniejszościową inteligencję i zgodnie z nazwą dąży do pojednania, przebaczenia i kulturalnego współżycia pomiędzy Niemcami i Polakami.

Raciborskie towarzystwo jest kilkakrotnie liczniejsze (ok. 70 tys.) i należą do niego głównie rzemieślnicy, rolnicy oraz ludzie zatrudnieni w usługach. Nie zajmują się oni roztrząsaniem problemów historycznych, żyją bar-

dziej dniem dzisiejszym. Nie tworzą jakichś instytucjonalnych dróg dla wyrażenia idei pojednania, równocześnie jednak nie wyrażają agresji w stosunku do Polaków i państwa polskiego. Towarzystwa mniejszości w Katowickiem nie są więc potencjalnym motorem konfliktów.

Bać się więc, czy nie bać?

Wielu ludzi, a słychać tu najbardziej głosy działaczy partii narodowych i niepodległościowych, lekka się Niemców. Uważają, że szczególnie zapatrzonych w niemieckie państwo polskich Niemców nie będzie stać na lojalność wobec Rzeczypospolitej w sytuacjach wymagających wyboru. Mało tego: ci Niemcy już dziś kopią pod naszym krajem i narodem spory dołek.

Bzdurność tej tezy widać już choćby we wspomnianych śląskich miasteczkach — porządek jeszcze żadnemu państwu nie zaszkodził. A owa „proniemieckość”?

Instytut prof. Jachera badał przed 18 laty procesy integracyjne na Śląsku w oparciu o koncepcję 3 stopni integracji: etnicznej (w obrębie własnej grupy), narodowej (identyfikacja z szerszą społecznością) i państwowej (identyfikacja z państwem polskim). Nie wszystkie badania mogły wówczas urzeczywistnić, gdyż okazało się, że ludność autochtoniczna nigdy nie znalazła się na poziomie integracji państwowej. Pewne szanse na przejście na poziom integracji narodowej istniały po roku 1956, ale zostały całkowicie zaprzepaszczone w czasach gierkowskich, kiedy — jak stwierdził Jacher — „zostaliśmy sprzedani za grube pożyczki w tzw. procesie łączenia rodzin”. W latach 70. nastąpił więc powrót do poziomu integracji etnicznej, czyli do zamknięcia się w obrębie własnej grupy, w środowisku lokalnym i poszukiwania grupy odniesienia poza Polską.

Tą grupą odniesienia są do dziś Niemcy. Czy znaczy to jednak, że mniejszość nafaszerowana jest separatystami lub wręcz — rewizjonistami? Z ostatnich badań wynika, że nawet pozbawione historycznych obciążeń młode pokolenie mniejszości nie przejawia takich dążeń.

— Poczucie krzywdy i poczucie winy? Dzisiaj starsze pokolenie mniejszości nie chce rozdra-

pywać dawnych ran, a równocześnie doskonale wie, że i druga strona — Niemcy — nie była bez winy — mówi prof. Jacher. — Na dodatek, jeśli Niemcy imponują im siłą gospodarczą, kulturą, prestiżem międzynarodowym, to przedstawiciele starszego pokolenia mniejszości mówią, że nie mogliby dłużej przebywać w Niemczech, gdyż brak im tam kontaktów towarzyskich, ziemi rodzinnej, swojego domu. To wszystko — ich mała ojczyzna — jest tu, na Śląsku.

Tych skojarzeń nie ma pokolenie młodsze, gdyż brak mu jeszcze zakorzenienia. Dlatego wciąż silna jest w nim tendencja do opuszczania kraju. Prawie połowa mieszkającej w Katowickiem mniejszości ma krewnych w Niemczech.

Bać się więc, czy nie? Z ostatnich badań wynika, że ponad 55 proc. mniejszości wyraża opinię, iż nie boi się Polaków, ani państwa polskiego i równocześnie twierdzi, że Polacy nie powinni się ich obawiać. Nie bez znaczenia jest opinia, że 85 proc. mniejszości związane jest silnie z Kościołem katolickim, a zaledwie 3 proc. z ewangelicko-augsburskim. Ponad 75 proc. osób starszych wyraziło opinię, że nie stawiałoby żadnych przeszkód, gdyby ich dziecko chciało poślubić Polkę bądź Polaka. Jedynie 2 proc. byłoby przeciwnych takiemu związkowi.

Stosunek mniejszości do polskich władz wyraża się „bezinteresowną obojętnością”. „Władze nam nie pomagają, ani nie przeszkadzają i to jest pozytywne” — pisali badani.

„Niemiec, a po polsku godo...”

Tylko jedna czwarta Niemców w Katowickiem używa na co dzień języka niemieckiego! Okazuje się, że język nie służy upowszechnieniu kontaktów wśród mniejszości niemieckiej, ani identyfikacji z kulturą niemiecką, 6 proc. mniejszości nie zna wcale niemieckiego, a 25 proc. zna go słabo. Tylko niespełna jedna trzecia przyznaje, że czyta niemieckie książki, lecz zaledwie 16 proc. potrafi wymienić któregoś z niemieckich pisarzy. Najczęściej to Goethe, Schiller i... Bienenek. Prasa niemiecka jest bardzo słabo znana, trochę lepiej z niemiecką telewizją. Katowickie jest chyba najbardziej nafaszerowanym antenami satelitarnymi regionem w Europie. Widzowie twierdzą jednak, że w niemieckiej telewizji najbardziej interesują ich programy rozrywkowe i filmy... amerykańskie.

Co to więc za Niemiec, który ze swymi ziomkami godo po polsku i twierdzi, że kultura niemiecka mało go interesuje?

— Ano, Niemiec i kropka — odpowiada Eugen — o przynależności narodowościowej decyduje subiektywne poczucie. Czuję się Niemcem, mam przodków Niemców — jestem Niemcem. To przecież proste...

Jak wiadomo, inwestowanie w show-business przynosi spore zyski. Gdyby pod takim kątem spojrzeć na profity, jakie gwarantowali pożyczkodawcom właściciele spółki „MAAD”, to prowadzony przez nich interes kręciłby się lepiej niż ruletka w Las Vegas.

Stanisław S. należy prawdopodobnie do tych osób, które uwiaryły, że w Krakowie można zyskać jeszcze więcej niż na pustyni w Newadzie. Dzisiaj, po upływie 3 miesięcy od szczęśliwego ulokowania pieniędzy w centrum rozrywki, starszy ten człowiek sledzi przede mną zrezygnowany, ze ściągniętą od zmartwień twarzą.

Nie — zaprzecza, nie należy bynajmniej do osób łatwowiernych. Zanim powierzył spółce pieniądze, sprawdził jej wiarygodność. Sprawdzanie trwało rok, co ma być może świadczyć, że należy do osób, które nie dzia-

łają pochopnie. Jego zaufanie budził już sam profil działalności spółki, która zajmowała się m. in. ochroniarstwem i egzekwowaniem długów.

Firma wyglądała na wiarygodną — wspomina. — Przez cały ten czas prowadziłem rozmowy z sekretarką. Szefowie byli stale nieobecni. Tłumaczyłem to rozległością prowadzonych przez nich interesów. „MAAD” przygotowywała się do otwarcia dużego centrum rozrywki, miała niewielki lokal gastronomiczny w centrum Krakowa i pizzerię.

Po tak wnikliwym upewnieniu się, że uciulane przez lata pieniądze trafią w pewne ręce, Stanisław S. przekazał dwóm młodym, energicznym mężczyznom 5 tys. dolarów. Firma zobowiązała się wypłacać mu co miesiąc odsetki w wysokości 6 proc. Po raz pierwszy odebrał je w październiku. Kiedy dostał 300 dolarów, nabrał przekonania, że ma do czynienia z uczciwymi ludźmi. Jeszcze w tym samym miesiącu otrzymał zaproszenie na otwarcie centrum rozrywki „YOKO” przy ul. Czarnej. Reklamująca się szeroko na łamach krakowskiej prasy firma zapewniała, że na mężczyzny czekają w „YOKO” prawdziwe atrakcje: piękne kobiety, drink-bar, salon masażu.

Graniczące z pewnością przekonanie, że będzie mógł spokojnie egzystować dzięki profitom z niewielkiego w gruncie rzeczy kapitału, Stanisław S. utracił w listopadzie, kiedy dowiedział się, że firma ma kłopoty i że na pieniądze będzie musiał poczekać. Podejmowane w następnym miesiącu próby odzyskania kapitału nie przyniosły rezultatu.

Nabitych w odsetki osób jest znacznie więcej. Andrzej K., który przyjął na siebie ciężar nieformalnego reprezentowania oszukanych przez krakowską spółkę osób, posiada kopię kilkudziesięciu umów pożyczek. Ich wysokość była różna. Jedni pożyczali po kilka tysięcy dolarów, inni kilkadziesiąt tysięcy.

Anna F., zatrudniona w spółce na stanowisku sekretarki (pracę

bywateł, gdyż ich pieniądze posłużyły perfidnym, przestępczym do realizowania niemych celów”.

Tętniący jeszcze kilka dni temu nocnym życiem lokal „YOKO” zamknięty jest dzisiaj na trzy spusty. Kartka informuje bywałców, że nieczynny z powodu braku... wody. Wody oczywiście nie ma. Wyłączone jest również centrale ogrzewanie, odłączony telefon. Drugi Wspólnik otrzymał z rodziną dwa dni na opuszczenie dzierżawionego budynku. Jego, budząca swym wyglądem zaufanie, atrakcyjna żona wypowiada się na temat działalności spółki w podobny sposób, jak... pożyczkodawcy.

Nasze kłopoty — podkreśla — rozpoczęły się z chwilą spotkania z Pierwszym Wspólnikiem, mieszkańcem Gdańska. Młody, energiczny człowiek z pomysłami szukał partnera do prowadzenia interesu. Mielśmy już wtedy dom, dwa samochody i trochę pieniędzy. Teraz nie ma-

my nic. Pierwszy Wspólnik stale krążył po Polsce, spał pomysłami, pojawiał się tylko po to, by brać pieniądze na nowe inwestycje. W Interkrakbanku pożyczycyśmy 300 milionów zł. Ale nawet wówczas, gdy doszło do placenia rat i odsetek, okazało się, że nie możemy liczyć na wspólnika. Zmuszeni byliśmy pożyczać pieniądze od krewnych i znajomych.

Drugi Wspólnik może się z mną spotkać dopiero późnym wieczorem, po dwudziestej drugiej. Gros czasu pochłaniają mu zeznania na policji. W rozmowie sprawa wrażenia człowieka pogodzonego z tym, co się stało.

— Mogę mieć pretensje tylko do siebie. Żadna firma nie utrzyma się bez dopływu kapitału, stąd wynikała konieczność zaciągania pożyczek. Szybko jednak działalność ta wymknęła się spod mojej kontroli. Nie wiem, czy widział pan umowy pożyczek. Pożyczkodawcy udzielali ich nie śpócie, ale imiennie — mnie lub wspólnikowi. Te ostatnie stanowią większość. Na niektórych formularzach znajduje się pieczęć firmy „MAAD”, którą mój wspólnik przybijał nieprawidłowo. Dość późno zorientowałem się, ile tych pieniędzy w rzeczywistości pożyczono. Przeszacowałem licząc, gdy doszedłem do 300 tysięcy dolarów.

Drugi Wspólnik twierdzi, że sołca ludziom zaciągnięte przez siebie pożyczki — pod warunkiem jednak, że umożliwi mu się prowadzenie działalności.

— To wspaniale rozwijające się imperium nocne — mówi z sarkastycznym uśmiechem jedna z kobiet, która powierzyła spółce 20 tysięcy dolarów — wykończyły pożyczki, a zatem w jakimś sensie także nasza głupota. Był to przedostatni ruch spółki, która nie wiadomo jak wielkie ma zobowiązania. Przedostatni ruch w szachach. A zatem szach i „MAAD”.

PS.: Imiona i inicjały osób przedstawionych w tekście zostały zmienione.

JANUSZ MICHALCZAK

Nocne imperium

Zamiast odsetek od 300 tys. dolarów otrzymali zaproszenie do salonu masażu

nia szefów były one dobrze zabezpieczone. Powiedziano mi, że zyski spółki lokowane są bardzo korzystnie.

Kiedy zatem przejrzała Pani na co? — Nastąpiło to z chwilą, gdy w listopadzie ub. roku gremialnie zaczęli pojawiać się ludzie, którym nie zostały wypłacone odsetki.

Spółka inwestowała rzekomo w działalność rozrywkową. Pani była osobą, która rozmawiała z dziewczętami zatrudnionymi w „YOKO”. To chyba nie przyjemnym być łączoną z opiniami o tym lokalu.

W opowieściach moich szefów wiele rzeczy wyglądało inaczej niż w rzeczywistości. Wierzyłam, że zamierzają otworzyć luksusowy lokal rozrywkowy, w którym zatrudnienie znajdą dziewczyny mające doświadczenie w branży rozrywkowej czy gastronomicznej. Owszem, była też mowa o hostessach, lecz mnie, ten zawód nie kojarzy się z niczym złym. Wiem natomiast, że wśród dziewcząt, które trafiły ostatecznie do „YOKO”, nie ma ani jednej spośród tych, z którymi rozmawiałam osobiście.

Oszukani wybrali formę fizycznego nacisku na właścicieli spółki. Przez trzy soboty z rzędu składali wizyty w centrum rozrywkowym „YOKO”. Za każdym razem rozmawiał z nimi Drugi Wspólnik. Pierwszy Wspólnik, który był *spiritus movens* wszystkich poczynań, zniknął bez śladu 14 stycznia.

Kilkadziesiąt desperowanych osób nie bardzo wie co począć. Ich niedzielne, cykliczne już spotkania w Pasażu Bielaka kończą się najczęściej zbiorowym narzekaniem. W imieniu jednej z takich grup Andrzej K. przygotował pismo do Departamentu Prokuratury, w którym sformułowane zostały pod adresem krakowskiej spółki potężne zarzuty. Lokal „YOKO” — zdaniem jego autorów — był zakamufłowanym domem publicznym i jednym z punktów dystrybucji narkotyków. „Powyższe fakty szczególnie bulwersują oszukanych O-

szukani wybrali formę fizycznego nacisku na właścicieli spółki. Przez trzy soboty z rzędu składali wizyty w centrum rozrywkowym „YOKO”. Za każdym razem rozmawiał z nimi Drugi Wspólnik. Pierwszy Wspólnik, który był *spiritus movens* wszystkich poczynań, zniknął bez śladu 14 stycznia.

Kilkadziesiąt desperowanych osób nie bardzo wie co począć. Ich niedzielne, cykliczne już spotkania w Pasażu Bielaka kończą się najczęściej zbiorowym narzekaniem. W imieniu jednej z takich grup Andrzej K. przygotował pismo do Departamentu Prokuratury, w którym sformułowane zostały pod adresem krakowskiej spółki potężne zarzuty. Lokal „YOKO” — zdaniem jego autorów — był zakamufłowanym domem publicznym i jednym z punktów dystrybucji narkotyków. „Powyższe fakty szczególnie bulwersują oszukanych O-

Kilkadziesiąt desperowanych osób nie bardzo wie co począć. Ich niedzielne, cykliczne już spotkania w Pasażu Bielaka kończą się najczęściej zbiorowym narzekaniem. W imieniu jednej z takich grup Andrzej K. przygotował pismo do Departamentu Prokuratury, w którym sformułowane zostały pod adresem krakowskiej spółki potężne zarzuty. Lokal „YOKO” — zdaniem jego autorów — był zakamufłowanym domem publicznym i jednym z punktów dystrybucji narkotyków. „Powyższe fakty szczególnie bulwersują oszukanych O-

Kilkadziesiąt desperowanych osób nie bardzo wie co począć. Ich niedzielne, cykliczne już spotkania w Pasażu Bielaka kończą się najczęściej zbiorowym narzekaniem. W imieniu jednej z takich grup Andrzej K. przygotował pismo do Departamentu Prokuratury, w którym sformułowane zostały pod adresem krakowskiej spółki potężne zarzuty. Lokal „YOKO” — zdaniem jego autorów — był zakamufłowanym domem publicznym i jednym z punktów dystrybucji narkotyków. „Powyższe fakty szczególnie bulwersują oszukanych O-

Kilkadziesiąt desperowanych osób nie bardzo wie co począć. Ich niedzielne, cykliczne już spotkania w Pasażu Bielaka kończą się najczęściej zbiorowym narzekaniem. W imieniu jednej z takich grup Andrzej K. przygotował pismo do Departamentu Prokuratury, w którym sformułowane zostały pod adresem krakowskiej spółki potężne zarzuty. Lokal „YOKO” — zdaniem jego autorów — był zakamufłowanym domem publicznym i jednym z punktów dystrybucji narkotyków. „Powyższe fakty szczególnie bulwersują oszukanych O-

Kilkadziesiąt desperowanych osób nie bardzo wie co począć. Ich niedzielne, cykliczne już spotkania w Pasażu Bielaka kończą się najczęściej zbiorowym narzekaniem. W imieniu jednej z takich grup Andrzej K. przygotował pismo do Departamentu Prokuratury, w którym sformułowane zostały pod adresem krakowskiej spółki potężne zarzuty. Lokal „YOKO” — zdaniem jego autorów — był zakamufłowanym domem publicznym i jednym z punktów dystrybucji narkotyków. „Powyższe fakty szczególnie bulwersują oszukanych O-

Kilkadziesiąt desperowanych osób nie bardzo wie co począć. Ich niedzielne, cykliczne już spotkania w Pasażu Bielaka kończą się najczęściej zbiorowym narzekaniem. W imieniu jednej z takich grup Andrzej K. przygotował pismo do Departamentu Prokuratury, w którym sformułowane zostały pod adresem krakowskiej spółki potężne zarzuty. Lokal „YOKO” — zdaniem jego autorów — był zakamufłowanym domem publicznym i jednym z punktów dystrybucji narkotyków. „Powyższe fakty szczególnie bulwersują oszukanych O-

TADEUSZ JACEWICZ

Prokurator częściowo nieświeży

Z bliska

Kilkanaście dni przebywałem poza krajem. Takie oddalenie sprzyja wyostrzeniu spojrzenia, a wymuszony dystansem głód informacji zaostrza apetyt. Po powrocie rzuciłem się więc na gazety, nie odrywałem od telewizora i radia. Nie zawiodłem się. Za oknem może być wietrznie i mokro, ale pogoda nie zniechęca polityków. Sezon grzyssk politycznych w pełni. Jest co oglądać i czego słuchać. Jeśli człowiek wyłączy mechanizmy rozsądku i zablokuje narastanie irytacji, wszystko to może być nawet zabawne. Sugeruję taki właśnie ironiczny dystans do politycznych jasełek. Kiedy nie można zbyt wiele zrobić, lepiej jest śmiać się, niż płakać.

Nie wygląda jednak na to, żeby wielu Polaków ten mój pogląd podzielało. Badania opinii publicznej sygnalizują wzrost pesymizmu i zmniejszanie się liczby optymistów. W połowie stycznia, a więc u progu nowego roku, kiedy człowiek ma tendencję bardziej różowo patrzeć na świat, 44 proc. pytanym uważało, że sytuacja polityczna w kraju pogorszy się, a tylko 13 proc. oczekiwało poprawy. Po-

litycy są znani z wybiórczego traktowania sygnałów opinii publicznej, chętnie przyjmują dobre, udają, że mało wiarygodne lub bez większego znaczenia są wyniki źle. Niemniej dla naszej elity władzy, przynajmniej dla jej myślącej części (nie będę ryzykował żadnych sugestii liczbowych, bo kryminał mi straszny), powinien być to ostry sygnał alarmowy. Czy będzie?

Nie chcę pomnażać szeregowych pesymistów, więc nie sformułuję żadnych prognoz. Po co zresztą zajmować się niepewnym przewidywaniem przyszłości, skoro teraźniejszość dostarcza tak pasjonujących zdarzeń, jak np. dyskusje najpierw pani premier z ministrem sprawiedliwości, a później rzeczników obu urzędów ze sobą. Warto przypomnieć przebieg tego wartkiego serialu, bo z racji tempa akcji i zawilgości scenariusza nie wszystkim zapewne

udało się pojąć przewijające się w nim treści. Minister sprawiedliwości wezwany został przez panią premier i skarcony za przydzielenie do sprawy Wachowski — Kaczyński niewłaściwego prokuratora. Fakt ten uznany został za karygodny, a przy okazji podkreślono z naciskiem, że przy prowadzeniu spraw ludzi pełniących funkcje publiczne „niezbędna jest absolutna rzetelność postępowania i wiarygodność prowadzących je osób”. Minister sprawiedliwości dostał 48 godzin na wyciągnięcie wniosków.

Jest to smakowity kąsek dla amatorów teatru politycznego. Premier, zamiast zdymisjonować ministra, który szefowi rządu się nie podoba, stawia mu ultimatum. Wieje tu już wielką polityką. Ultimatum dostawał Saddam Husajn, Kaddafi, generał Galtieri w sprawie Falklandów. Zwykle po upływie terminu

ultimatum startowały samoloty obciążone bombami, rakiety opuszczały wyrzutnie. Świat obserwował rozwój wypadków z zapartym tochem.

Nie jestem pewien, czy komukolwiek dech zapało w Polsce, w każdym razie rzecznicy prasowi go nie stracili. Ci ze strony pani premier ponowili żądania rzetelności prokuratora, z Ministerstwa Sprawiedliwości nadszedł uspokajający głos, że nieszczyśny prokurator po prostu nawinął się pod rękę i został do sprawy przydzielony na mocy grafiku. Rzecznicy dzisiaj, jak niegdyś harownicy przed siłami głównymi, prowadzą polityczki, zanim właściwi ryce-rze wyciągną miecze. Szczęk krzyżowanego oręża nie zagłusza jednak pewnych wątpliwości, które osaczają zwykłego człowieka, który pozostawał sobie na luksus myślenia.

Dlaczego, ma on prawo zapytać, zdjęcia prokuratora w

jakiejś sprawie nie załatwił telefon referenta w Urzędzie Rady Ministrów do referenta w Ministerstwie Sprawiedliwości, dokąd można zresztą było przelecieć się piechotą; oboje urzędy oddalone są o pół kilometra. Czy akurat ta sprawa musiała wywołać utratę zaufania do szefa resortu, który zarządza straszliwie zabagniona, a przecież szalenie ważną dziedziną życia państwa i społeczeństwa — funkcjonowaniem prawa?

Wolałbym, żeby minister sprawiedliwości został w mniej okrojęny sposób zachęcony do złożenia dymisji za np. zapaść sądownictwa gospodarczego, które w Polsce nie tylko uraga wszelkim normom prawnym, ale także aktywnie szkodzi przebudowie gospodarki. Sporne sprawy finansowe, których są setki tysięcy, czekają wiele miesięcy, niekiedy ponad rok, na rozpatrzenie. Tworzy się już nie tylko alternatywna gospodarka, ale

i alternatywny ziówrogi system wymiaru sprawiedliwości, w którym funkcjonują grupy bezwzględnych zbirów zza granicy wschodniej. Przy spokojnym bezruchu ludzi, którzy za te sprawy odpowiadają, rodzi nam się anarchia i bezprawie, które później, jak ktoś już pójdzie w końcu po rozum do głowy, będzie ogromnie trudno zwalczyć.

Powróćmy jeszcze do tego Bogu, czy może diabłu ducha winnego prokuratora. Jest to interesujący przypadek prokuratora częściowo nieświeżego, jeśli posłuży się analogią z kabaretowym jacekiem, które również po części utraciło świeżość Owze prokurator dobry jest, tzn. rzetelny i wiarygodny do rozpatrywania spraw Kowalskiego czy Nowaka, niegodny jest natomiast analizowania sporu tuzów naszego życia politycznego. Jest to równie interesująca, co rzadko spotykana teoria prawnej i politycznej wględności. W przeciwnieństwie do fizyki atomowej, gdzie teoria ta przyniosła spore korzyści, jak też zagrożenia (elektronowe atomowe i także bomby), w polityce jest ona jednoznacznie szkodliwa. Tam, gdzie coś jest względne, tam wkrótce wiele będzie na niby.

ŚWIAT • ŚWIAT • ŚWIAT • ŚWIAT • ŚWIAT • ŚWIAT



Jelcyn w Indiach

Były pierwszy partner

Indie i Rosja doszły do porozumienia w sprawie indyjskiego długu zaciągniętego w Rosji i szacowanego przez hinduskich ekspertów na 12,3 mld dol. „Mogę powiedzieć, że sprawa jest załatwiona” — oświadczył prezydent Rosji Borys Jelcyn na konferencji prasowej po zakończeniu rozmów z premierem Indii Narasimhą Rao w drugim dniu swojej wizyty w Indiach.

Rosyjski prezydent zapowiedział, że oba kraje zbudują w Indiach fabrykę części zamiennej do sprzętu wojskowego. Od rozpadu ZSRR Rosja nie była w stanie dostarczać części zamiennej do sprzętu wojskowego, przez dziesiątki lat sprzedawane-

go Indiom przez Moskwę po занижonych cenach.

ZSRR był pierwszym partnerem handlowym Indii, a wymiana między obu państwami sięgała 5 miliardów dolarów rocznie. W 1992 roku spadła do 1,4 mld dolarów. ZSRR zaspokajał w 60 proc. potrzeby wojskowe Indii, obecnie z powodu wstrzymania dostaw części zamiennych do pojazdów wojskowych znaczna część sprzętu armii indyjskiej jest u nieruchomiona. Np. z 2475 czółow kupionych w ZSRR tylko 1530 nadaje się do użytku. Również flota powietrzna złożona z radzieckich Mig-ów, jest sparalizowana z powodu braku części zamiennych. Indie chciałyby kupić nowszą generację samolotów np. Mig-27.

Litwini nie liczą na cud

Litewskie społeczeństwo za trudną sytuację ekonomiczną kraju obarczyło winą Sajudis — czemu dało wyraz w wyborach parlamentarnych w październiku ub. roku. Druzgocąca porażka prawicy i zwycięstwo postkomunistów nie przyniosły jednak oczekiwanych zmian na lepsze.

Powodem jest brak pieniędzy. Litwa od dawna zalega z płatnościami za dostawy ropy z Rosji. Z tego powodu zmuszona jest prowadzić gospodarkę oszczędnościową. Od jesieni mieszkania są niedogrzewane — utrzymywana w nich temperatura nie przekracza 15 st. C. Ciepłą wodę włączono w Wilnie wyjątkowo z okazji świąt Bożego Narodzenia... W zeszłym tygodniu Rada Miasta wyasygnowała z budżetu 250 mln talarów na ciepłą wodę w mieście. Samorząd, Salomonowym sądem zdecydowa-

wał, że przez 5 dni z jej dobrodziejstwa będzie korzystała jedna połowa miasta, a przez 5 następnymi dni — druga. Mieszkańcy bogatszych litewskich miejscowości kąpią się w ciepłej wodzie w weekend.

Wprowadzono też rozporządzenie o reglamentacji chleba. Jednorazowo można zakupić kilogram białego lub 2 kg ciemnego pieczywa. Ustalenie to właściciel nie jest przestrzegane. W sklepach nie brakuje bowiem żywności, ze względu na wysokie ceny. Przeciętny Litwin za całą wypłatę (przeciętnie 6 tys. talarów) może nabyć 6 kg najdroższych wedlin. Na wyżywienie przeznaczają się tutaj 2/3 rodzinnego budżetu.

— Ludzie są ogarnięci apatią i przestali już nawet „spodziewać się cuda” — powiedział dyrektor radia „Znad Wili” Walery Tankiewicz. (OLA)

MIASTO STRAJKÓW

Madryt w ostatnich dniach stał się miastem strajków. Trzeba dodać, iż miesiąc luty jest w Hiszpanii tradycyjnym okresem negocjowania płac.

Pierwsz — 28 stycznia — strajkowali drobni sklepikarze i restauratorzy. Strajk trwał 24 godziny. W tym okresie niemal wszystkie lokale i sklepy były zamknięte. Drobni handlowcy domagają się ustalenia stałych godzin otwarcia sklepów oraz zamknięcia większych domów towarowych w niedzielę i święta, pragną w ten sposób zmniejszyć konkurencję na rynku. Po-

stulują również obniżkę stopy podatkowej.

Drugim z zapowiedzianych strajków będzie strajk w komunikacji publicznej. Na 8 dni zostanie unieruchomione maddryckie metro. Pracownicy metra domagają się podwyżkę płac oraz zmian w organizacji pracy.

Mieszkańcy Madrytu z obawą czekają na dalsze strajki. Wpiewnie nie mogli swobodnie kupować, obecnie nie będą mieli jak dojechać do pracy (metro to główny środek transportu), a luty jeszcze się nie zaczął...

ANNA PIASEK

Klub igrających ze śmiercią

Za jedno z największych zagrożeń dla pokoju i stabilności na świecie po zakończeniu „zimnej wojny” wywład rosyjski uważa rozprzestrzenienie broni masowej zagłady. Według danych rosyjskiej Służby Wywiadu Zagranicznego (SWR), co najmniej 20 państw na świecie — poza pięcioma krajami „klubu jądrowego” — dysponuje potencjałem umożliwiającym produkcję broni nuklearnej, biologicznej lub chemicznej.

Poza państwowymi programami tworzenia broni masowej zagłady szef rosyjskiego wywiadu dostrzega zagrożenie w niekontrolowanym przepływie technologii i materiałów rozszczepialnych oraz w międzynarodowym terroryzmie jądrowym. Jak wy-

wiadawczych, w ciągu ostatnich 20 lat zanotowano na świecie orzeszko 150 incydentów (napady, morderstwa, kradzieże, uprowadzenia), związanych z próbami opanowania technologii produkcji broni jądrowej.

Szef rosyjskiego wywiadu Jewgienij Primakow, oświadczył przy tym, że wokół wywozu komponentów broni jądrowej z terytorium b. ZSRR rodzi się wiele mitów. Jednym z nich jest sprzedaż tzw. czerwonej rtęci, który to związek w ogóle nie istnieje, a za historiami o jego rzekomej wywozie na Zachód kryje się pranie pieniędzy, w tym także pochodzących z handlu narkotykami.

Kosmiczny sedes

Amerykański Główny Urząd Rozliczeń (GAO), odpowiednik polskiego NIK, zakwestionował wydatki NASA, czyli Agencji Aeronautyki i Przestrzeni Kosmicznej USA, na budowę udoskonalonego sedesu dla astronautów.

Jak podaje „Washington Post”, inspektorzy GAO orzekli, że nowy sedes, skonstruowany dla potrzeb siedmioosobowej załogi wahadłowców, przebywającej na orbicie przez miesiąc, mógłby kosztować nie więcej niż 3 miliony dolarów, zamiast, aż 30 mi-

lionów dolarów, gdyżby NASA należało wyjaśnić producentowi, czego od niego oczekuje i gdyżby nie godziła się na proponowane przez niego niezbyt potrzebne ulepszenia.

Przedstawiciele NASA oświadczyli jednak, że koszty przekroczone tylko o 200 procent, a nie o 900 procent, i że inspektorzy GAO nie doceniają ogromu trudności związanych z zaprojektowaniem i budową toalety, która musi niezawodnie funkcjonować w warunkach nieważkości w małym pomieszczeniu.

Serbia postrachem Bałkanów?

Plujący po Dunaju, wzdłuż bułgarsko-rumuńskiej granicy serbski holownik „Bihac” wraz z sześcioma barkami wyładowanymi pojemnikami z ropą naftową pochodzącą z Ukrainy dotarł wczoraj do Serbii.

Władze Rumunii tłumacząc fakt, że pomimo embarga nałożonego przez ONZ na dostawę ropy do Serbii, pozwoliły konwojowi przepłynąć przez swoje wody terytorialne oświadczyły, że kapitan „Bihaca” zagroził pod-

paleniem berek z benzyną, gdyby Rumuni próbowali przechwyć statek. Pożar byłby zagrożeniem dla mieszkańców rumuńskich osiedli nadrzecznych.

Premier Bułgarii — Luben Berow powiedział zaś, że statek można było powstrzymać jedynie siłą, a Bułgaria nie weźmie na siebie odpowiedzialności za taką operację i nieprzewidywalne następstwa ekologiczne ewentualnego rozlania się ropy naftowej. Odpierając ataki komisji ONZ

do spraw sankcji, Berow oświadczył, że użycie siły wobec tego statku mogłoby wywołać gwałtowną reakcję Serbów, a Bułgaria mogłaby stać się tego ofiarą.

— Jeżeli Wspólnota Międzynarodowa nalega na użycie siły — powiedział Berow — to niech nad Dunaj wysle „błękitne hełmy”, które wzięłyby na siebie odpowiedzialność za przestrzeganie embarga. Niech nas nikt nie zmusza do rozpoczęcia wojny. (SAd)

PARYŻ. Wczoraj sztab generalny francuskich sił zbrojnych w Zadarze (Chorwacja) prowadził negocjacje z Serbami i Chorwatami w celu uwolnienia 23 żołnierzy francuskich wziętych w dwa ognie chorwackiej ofensywy. Awaria przełącznicy, która odcięła łączność z dwoma zablokowanymi posterunkami na kilka godzin, zmogła niepokój we francuskim dowództwie informowanym jednocześnie o dużych przegrupowaniach serbskich sił zbrojnych. W wyniku tych rozmów, 13 żołnierzy zostało ewakuowanych samochodami pancernymi czeskich „niebieskich beretów”, którzy już poprze-

dniego dnia uczestniczyli w zgrupowaniu 40 francuskich żołnierzy w Kninie, skąd dzisiaj rano wyruszyli do Splitu.

Rozmowy dotyczące uwolnienia pozostałych „niebieskich beretów” trwają nadal, podobnie jak i negocjacje mające na celu odblokowanie 20 cywilnych pracowników ONZ przebywających na ostatnim piętrze hotelu w Benkowie. Pomimo zgody Belgradu, serbscy żołnierze kontrolujący ten obszar uniemożliwiają ewakuację francuskich „zakładników”.

MONIKA SŁOWAKIEWICZ

KRAJINA — bomby w pobliżu zapory

Chorwacja oświadczyła, że Serbowie wysadzili most, który stanowi część zamkniętej zapory wodnej Peruca w Krajinie, serbskiej enklawie w Chorwacji. Zdaniem Chorwacji, zniszczenie samej zapory może doprowadzić do poważnej katastrofy.

Sekretarz generalny ONZ, Butros Ghali, ostrzegł w środę wleczorem członków Rady Bezpie-

czeństwa przed groźbą eskalacji konfliktu na południu Chorwacji.

Stanowiska Chorwatów i Serbów „są nie do pogodzenia, a dowódca ONZ-owskich sił ochrony (UNPROFOR), general Satisch Nambiar, jest zdania, że ryzyko eskalacji konfliktu jest niezwykle wysokie” — podkreślił Ghali.

Butros Ghali podkreślił, że akty wrogości stwarzają „poważne zagrożenie” dla bezpieczeństwa 16-tysięcznego personelu UNPROFOR, i że 6-dniowa ofensywa chorwacka będzie miała „poważne” konsekwencje przy rozważaniu sprawy odnowienia mandatu tych sił, jaką Rada Bezpieczeństwa omawiać będzie za trzy tygodnie.

Dla „Dziennika” z Jeruzolimy

Rabin bez drabiny

Izraelski Najwyższy Trybunał Sprawiedliwości w składzie 7 sędziów orzekł, że zbiorowy nakaz deportacji 415 Palestyńczyków, wydany przez władze wojskowe jest nieważny, gdyż przed jego wykonaniem nie umożliwiono kandydatom do deportacji odwołanie się od tej decyzji. Jednocześnie jednak indywidualne nakazy, wydane wobec każdego z owych 415 Palestyńczyków są prawomocne, ale władze mają obowiązek umożliwienia deportowanym wniesienia apelacji do wojskowych komisji odwoławczych oraz naradzenia się deportowanych z ich adwokatami, w warunkach całkowitej dyskrecji.

Orzeczenie sądu rozwiło nadzieje, że Najwyższy Trybunał Sprawiedliwości poda rządowi

drabinę, po której będzie mógł zejść, bez wielkiego uszczerbku dla swego autorytetu, z wysokiego drzewa na jakie wdrapał się nakazując deportację 415 Palestyńczyków do Libanu.

W tej chwili wysiłki Jeruzolimy zmierzają do stordowania arabskiej inicjatywy, zmierzającej do uchwalenia przez Radę Bezpieczeństwa sankcji przeciwko Izraelowi. Rabin wyraził przekonanie, że USA uczynią wszystko co w ich mocy, aby u progu prezydentury Clintona Rada Bezpieczeństwa nie podjęła antyizraelskich kroków.

JADWIGA WRZESIŃSKA

Na pytanie, w jaki sposób należy rozwiązać problem wydolonych z Izraela Palestyńczyków

charge d'affaires ambasady palestyńskiej w Warszawie Hafez al-Nemer stwierdził, że odpowiedź na to pytanie zawarta jest w podjętej przez Radę Bezpieczeństwa rezolucji numer 799. Także społeczność międzynarodowa domaga się powrotu deportowanych do ich domów i kontynuowania rozmów pokojowych. Sytuacja ta wywiera wpływ na Europę i na świat. Wystarczy spojrzeć na mapę by się przekonać, że to co się dzieje na Bliskim Wschodzie nie ograniczy się do samego regionu. OWP pragnie powrotu deportowanych do domów i kontynuacji procesu pokojowego. Fanatyzm jest prawdziwym wrogiem pokoju. Można go wykorzystać u-macniając wiarę w pokój. (ola)

Ucieczka do swoich

Przemieszczenie ludności w Europie jakie wywołał rozpad ZSRR, CSSR i Jugosławii można porównać jedynie do epoki wojen napoleońskich i okresu II wojny światowej.

W wyniku działań wojennych na terenach byłej Jugosławii

pokoju opuścić swoje miejsce zamieszkania. Nadal trwa, zapoczątkowany w 1984 roku, exodus mniejszości tureckiej z Bułgarii.

Po rozpadzie CSSR w Czechach, 300 tys. Słowaków czeka na spakowanych walizkach. W

wodiny, Austrii, Budapeszt stwarza możliwość posiadania podwójnego obywatelstwa. Z Rumunii przybyło na Węgry 21 tys. osób narodowości węgierskiej.

Skutkiem polityki mieszania etnicznego i centralizacji prowadzonej w b. ZSRR jest problem 40 mln ludzi żyjących poza swoją ojczyzną, z czego 25 mln to Rosjanie.

Mniejszość rosyjska w Uzbekistanie, Białorusi i Mołdawii stanowi 10 proc. ludności tych państw, w Kazachstanie stanowią oni 38 proc. ludności, zaś w Kirgizji i na Ukrainie co piąty obywatel jest Rosjaninem. Moskwa przewiduje, że do 2000 roku z innych republik wróci do Rosji 10 mln etnicznych Rosjan, których położenie — jak podaje rosyjskie radio — jest tam krytyczne. Nie mają oni żadnych praw obywatelskich.

W tak samo tragicznej sytuacji jak Rosjanie znajdują się Ukraińcy. Do końca 1992 roku na Ukrainę przybyło 300 tys. Ukraińców z samej tylko Mołdawii, zaś około 7 mln Ukraińców czeka na możliwość powrotu do „swoich”. Na Krym wróciło też 200 tys. potomków krymskich Tatarów, których w 1944 roku Józef Stalin za „uspótniacz z faszystowskim okupantem” zesłał na Syberię, do Uzbekistanu i Kazachstanu.

Opracował: ANDRZEJ NOWOSAD



- ➡ Chorwaci
- ➡ Serbowie
- ➡ Albańczycy
- ➡ Muzułmanie

miejsce zamieszkania zmieniło 2 mln 80 tys. osób. Chorwacja przyjęła 618 tys. uchodźców, Serbia zaś 433 tys. Około 700 tys. osób będzie musiało po nastaniu

Słowacji zaś aspiracje separatystyczne wyraża 700 tys. mniejszość węgierska. Węgram zamieszkuje tereny Słowacji, Rumunii, Chorwacji, serbskiej Woj-

KRAJ ● KRAJ ● KRAJ ● KRAJ ● KRAJ ● KRAJ ● KRAJ

Pewność ojcostwa za... 9,5 mln

Tatuś nieznany

(INF. WL.) W Polsce co roku kilkanaście tysięcy osób występuje z żądaniem ustalenia ojcostwa. Najczęściej robią to kobiety, ale też coraz więcej mężczyzn chce uzyskać pewność, że dziecko, które wychowują to owoc ich miłości. Zdarza się bowiem, że małżonka po „skoku w bok” wraca na łono rodziny, a potem dość niespodziewanie rozwija się ciąża.

Do niedawna wszelkie testy wykonywane w tej sprawie były zawodne. Dopiero w 1985 r. odkryto możliwości, jakie daje w tym wypadku badanie genetyczne, dokładnie — identyfikacja DNA u domniemanego ojca, u matki i dziecka.

Wygląda to mniej więcej w ten sposób, że porównuje się klucze radiograficzne, gdzie przeniesiony kod genetyczny przypomina trochę kod kreskowy używany do znakowania towarów. W tego rodzaju identyfikacji pomyłki nie zdarzają się. Ojcostwo ustala się bardzo precyzyjnie. Z obliczeń naukowców wynika, że tylko raz na 10 milionów przypadków może się zdarzyć by

dwie osoby miały jednakowy profil genetyczny.

W Polsce tego typu badania wykonywały dotąd trzy ośrodki: zakłady medycyny sądowej we Wrocławiu, Poznaniu i Lublinie. Z informacji, które uzyskaliśmy wynika, że poznański zakład już tego typu badań nie wykonuje. Robi je natomiast... prywatnie prof. Ryszard Słomski z tego zakładu.

Krystyna Wysocka z Zakładu Medycyny Sądowej w Lublinie oblicza, iż przeciętnie mają 80 zgłoszeń miesięcznie. Większość zleceń pochodzi z sądu, ale coraz więcej zgłasza się też osób prywatnie. Badanie zgodności DNA jest bardzo czasochłonne (trwa średnio dwa miesiące). Dlatego na pobranie krwi czeka się w Lublinie długo.

Testy DNA muszą być wykonywane na specjalistycznym, bardzo drogim sprzęcie przez wyszkolonych pracowników. Dlatego koszt jednego badania wynosi 9,5 miliona złotych, ale za to wynik — twierdzi K. Wysocka — „nie pozostawia żadnych wątpliwości”. (g)

Śmierć 9-dniowego noworodka

Dzieciobójstwo?

(INF. WL.) W sobotę, 23 bm. do sądeckiego szpitala przyszła 44-letnia kobieta, która przyniosła w reklamówce martwą córeczkę. Zwłoki zostały zaniezione do sekcatorium. Wówczas pracownicy szpitala zorientowali się, że sprawa jest podejrzana. Matka tłumaczyła, że nie została przyjęta w kolejowym pogotowiu. Dzinie wydało się to, iż dziecko nie było przez nikogo badane. Tłumaczenia zaś, że dzień wcześniej w jej rodzinnej miejscowości (kilkanaście kilometrów od Nowego Sącza) nieczynne były telefony, więc nie można było wezwać karetki, również nie trafiały do przekonania. Dziewczynka miała zaledwie 9 dni. Kilka dni wcześniej została „wypisana” ze szpitala zupełnie zdrowa.

Sprawą zainteresowała się Komenda Rejonowa Policji w Nowym Sączu. Funkcjonariusze Wydziału Dochodzeniowo-Sledczego

podjęli stosowne czynności. Wszystko wskazuje na to, że dziecko zmarło wskutek mechanicznego obrażenia głowy. Policjanci twierdzą, że podczas pierwszego przesłuchania matka przyznała się do czynu. Tragedia rozegrała się w jednym z mieszkań na os. Milenium.

Prokurator rejonowy Jan Górski poinformował nas wczoraj, że wszczęte zostało śledztwo w tej sprawie. Dziś przedstawione zostaną zarzuty. Na 90 procent można powiedzieć, że było to dzieciobójstwo. Dlaczego tak się stało, jakie były motywy tego czynu, trudno na razie powiedzieć. Wiadomo, że starsze dzieci tej kobiety są już „na własnym”. Czy zdecydowały tu względy natury ekonomicznej, zdrowotnej (tzw. wstrząs poporodowy), czy społecznej? Na pewno nie obejdzie się bez obserwacji psychiatrycznej. (PG)

Podpalili „WESTĘ”

(INF. WL.) Wobec 6 podejrzanych, w tym Marka K., byłego dyrektora przedstawicielstwa Zakładu Ubezpieczeń „Wesła” S.A. w Płocku, jednocześnie wyciepiera spółki wydającej tygodnik „Kurier Mazowiecki”, Sąd Wojewódzki utrzymał w mocy prokuratorski nakaz o tymczasowym aresztowaniu.

Prokurator zarzucił im podpalenie 1 września ub. roku około godziny 21 pomieszczeń „Wesła” znajdujących się w budynku przy ul. Padlewskiego 5. Miesiąc tam Dział Likwidacji Szkód, a także archiwum dokumentów. Kilka tygodni później, w nocy z 29 na 30 listopada wznicił oni ogień w garażu obecnego dyrektora płockiej „Wesły” — Janusza R. Pożar zniszczył budynek oraz samochód „polonez”.

Do podpalenia biura przynależeli się trzej pracownicy ochrony

przedstawicielstwa „Wesły”: Jacek Z., Artur N. i Tomasz K. twierdząc, że były dyrektor — Marek K. dał im za to 50 mln złotych, zaś do podpalenia garażu wynajęli inne osoby.

Zapytany o motywy działania podejrzanych, prokurator Marek Lewandowski odmówił podania bliższych informacji. Stwierdził jedynie, że tylko jedna decyzja byłego dyrektora płockiego oddziału „Wesły” spowodowała dla tej firmy straty wynoszące 2 mld złotych, a może nawet wyższe... Okazało się, że udzielono również pożyczek kredytowych samemu byłemu dyrektorowi, wiceprezesa spółki finansującej „Kurier Warszawski” — Markowi K., który — jak zdołano ustalić — do tej pory jest winien „Wesle” około 250 mln złotych. (bur.)

Z Bieszczad na Ukrainę

Emigranci

Ponad 50 bieszczadzkich żubrów opuściło terytorium Polski. Żubry przeniosły się do ukraińskiej części Bieszczad. W sezonach łowieckich 1992-93 i 1993-94 w lasach krośnieńskiej Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych obowiązuje zakaz polowań na żubry — poinformował Jacek Niemczyk z RDLP w Krośnie.

Do niedawna w Bieszczadach żyło ok. 140—150 żubrów. W ostatnich latach część z nich, z nie ustalonych przyczyn, wybrała lasy Ukrainy. Po stronie polskiej, na terenie nadleśnictwa

Lutowska, Stuposiany i Brzegi Dolne, zostało 80—90 żubrów.

Na bieszczadzkie żubry najczęściej polowali Włosi, Francuzi i Niemcy. Za trofeum żubra dewizowi myśliwi płacili do 11 tys. marek. Amatorzy skór musieli płacić dodatkowo. W poprzednim sezonie łowieckim odbyły się trzy polowania na żubry.

Zdaniem Niemczyka dwuletnia przerwa w polowaniach konieczna jest dla odbudowy bieszczadzkiej populacji żubrów.

Nurkowie w pogotowiu

„Lech” obok „Heweliusza”

(INF. WL.) Na plaży w miejscowości Orzechowo, 3 km od Ustki znaleziono jeszcze jedną z szalup, wchodzących w skład ratowniczego wyposażenia promu „Jan Heweliusz” — poinformowano nas w słupekim Urzędzie Morskim. Oznacza to, że nie zauważona łódź przez wiele dni dryfowała spod Rugii i dotarła aż na środkowe wybrzeże Polski.

Tymczasem okręt specjalistyczny Marynarki Wojennej ORP „Lech”, który w Swinoujściu oczekiwiał na poprawę pogody, dotarł wczoraj w pobliże wraku promu. Ponieważ warunki pogodowe w rejonie niedawnej tragedii poprawiły się, nie należy wykluczyć, że pod wodę zejść nurkowie w celu penetracji wraku.

Przedtem jednak z okrętu opuszczony zostanie podwodny pojazd MK-2 oraz urządzenia telewizyjki podwodnej. Umożliwią one określenie położenia promu oraz stanu kadłuba jednostki, do wnętrza której mają wejść nurkowie z ORP „Lech”. Z okrętem współpracować będzie także okręt hydrograficzny MW ORP „Heweliusz”, statki ratownicze oraz śmigłowiec Mi-14 PS z 40 eskadry w Darłowie.

Operację tę wykonuje Marynarka Wojenna na prośbę Polskiego Ratownictwa Okrętowego — powiedział kpt. mar. Antoni Cieja, rzecznik MW. — Przedbieg prac koordynuje kmdr. ppor. Leszek Siudut, szef ratownictwa morskiego MW, który przebywa na pokładzie ORP „Lech”. Chciałbym podkreślić,

że jednym z głównych zadań, które realizuje MW jest misja humanitarna, związana z poszukiwaniem i wydobywaniem z „Jana Heweliusza” ciał członków załogi i pasażerów, uznanych dotąd za zaginionych. Nie jest wykluczone, że znajdują się one wewnątrz promu.

Warto też dodać, że niemieckie służby hydrograficzne „naciśkają” stronę polską, żeby jak najszybciej usunięty został wrak promu z toru wodnego, gdyż stanowi on zagrożenie dla innych jednostek pływających.

Jak nam powiedziano w PRO, ratownictwo jest przygotowane do podniesienia „Jana Heweliusza”. Nastąpi to jednak dopiero wówczas, gdy Marynarka Wojenna określi stan jednostki oraz jej położenie. les.



● MIESIĄC LUB ROK. Według prok. Zbigniewa Goszczyńskiego z Prokuratury Wojewódzkiej w Warszawie, który prowadzi postępowanie w sprawie znieśławienia Mieczysława Wachowskiego przez Jarosława Kaczyńskiego, śledztwo może potrwać jeszcze miesiąc, a równie dobrze i rok. Prok. Goszczyński zapowiedział przesłuchanie w tej sprawie w najbliższym czasie kilkudziesięciu świadków; nie wykluczył, że ogółem może ich być nawet więcej. Według Goszczyńskiego, nie sposób obecnie przesądzić, czy, kiedy i ewentualnie w jakim charakterze przesłuchany zostanie w tej sprawie Jarosław Kaczyński. Gdyby miał być przesłuchany jako podejrzany, niezbędne stałoby się wystąpienie prokuratury do Sejmu o uchylene poselskiego immunitetu lidera PC.

● „SIEĆ” — ZANIEPOKOJONA. Prezydium Krajowego Porozumienia Komisji Zakładowych NSZZ „Solidarność” — tzw. „Sieci”, we wczorajszym oświadczeniu wyraziło zaniepokojenie rozwojem sytuacji politycznej w kraju. „To, co w chwili obecnej czyni obalona ekipa poprzedniego rządu — która będąc u władzy nie uczyniła dla ludzi pracy dostojnie nie — jest niczym innym, jak demontażem demokratycznie określonych struktur państwa” — głosi oświadczenie prezydium „Sieci”. Według stanowiska Prezydium „Sieci”, „ludziom mającym z nieważkiej obłęd w oczach uniemożliwić trzeba — i to siłą — realizację ich obłąkańczych politycznych wizji w miejscach publicznych”, gdyż doprowadzić to może do „ulicznych rozruchów, a nawet rozlewu krwi”.

● KANDYDATURY WOJEWODÓW. Biuro Prasowe Rządu poinformowało, że minister — szef Urzędu Rady Ministrów, Jan Maria Rokita — w imieniu premier Hanny Suchockiej — przedstawił kandydaty na stanowiska wojewodów do zaopiniowania Wojewódzkim Sejmikom Samorządowym. Woj. bydgoskie — Włodzimierz Giźniński. Woj. legnickie — Stanisław Walkowski. Woj. przemyskie — Adam Paziół. Woj. siedleckie — Wiesław Protasiewicz.

● DO KOŃCA TYGODNIA. Nie jest przewidywany w tym tygodniu powrót Lecha Wałęsy do Warszawy — poinformował rzecznik prezydenta, Andrzej Drzycki. Prezydent przebywa wraz z rodziną na urlopie w Szklarskiej Porębie.

● STOPA W DÓŁ. Bank PKO BP obniży od 1 lutego stopę oprocentowania większości lokat dewizowych na rachunkach osób fizycznych. Przygotowane zmiany są zróżnicowane w zależności od waluty, w jakiej prowadzony jest rachunek oraz terminu lokaty. Np. dolarowe wkłady a vista będą od 1 lutego br. oprocentowane na 3,5 proc. w skali rocznej (dotychczas na 4 proc.), wkłady trzymiesięczne w tej walucie na 3,75 proc. (4,25 proc.), a wkłady trzyletnie na 7 proc. (8 proc.). Oprocentowanie dolarowych lokat 6-miesięcznych, rocznych i dwuletnich nie ulegnie zmianie.

● 16 MLN ECU. Europejska Wspólnota Gospodarcza w ramach programu „STRUDER” przyznała woj. walbrzyskiemu kwotę 16 mln ECU (ponad 20 mln dolarów) — poinformował w Urzędzie Wojewódzkim w Walbrzychu eksperci EWG i przedstawiciele Ministerstwa Współpracy Gospodarczej z Zagranicą. Jest to pierwsza znaczniejsza pomoc finansowa dla tego regionu w ostatnim okresie. Przeznaczona została na rozwój przemysłowego sektora prywatnego. (maj)

Goście niemile widziani

(Inf. wł.) Polska gościnnie nakazuje przyjmować przybyszów z otwartymi ramionami. Nie wszyscy oni witani są na naszych przejściach granicznych z sympatią. W ubiegłym roku Straż Graniczna nie wpuściła do Polski 50 tys. cudzoziemców. Większość stanowili przybysze z krajów b. ZSRR. Aż 16 tysięcy osób ze Wschodu posiadało fałszywe lub budzące uzasadnione podejrzenia co do autentyczności zaproszenia. W opinii funkcjonariuszy polskiej Straży Granicznej mistrzowsko „przygotowane” dokumenty upoważniające do wjazdu do Polski posiadała zwłaszcza wielu obywateli tureckich. Mimo to na polskiej granicy wykryto aż 1000 przypadków przekraczania jej przez osoby bez Bosphoru posiadające fałszywe wizy.

Do Polski nie udało się wej-

ść także m. in. 300 Hindusom, prawie 200 Nigerijczykom, 109 Pakistańczykom i 64 Egipcjanom. Oczywiście osoby te nie przyjeżdżają do naszego kraju z myślą o pozostaniu w nim. Polska ma w krajach Trzeciego Świata opinię państwa, którego granice nie są zbyt szczelne. Za zachodnią — dla większości z nich otwierają się wrota raju. Pracy Straży Granicznej nie ułatwia dodatkowo fakt, że niemiecka polityka wizowa nie zawsze jest konsekwentna. W ubiegłym roku ambasada tego kraju wystawiła aż 170 tys. wiz obywatelom rumuńskim. W efekcie Polska w coraz większym stopniu staje się krajem tranzycyjnym dla uchodźców ekonomicznych.

Nasze kłopoty pogłębi z pewnością umowa o readmisji zawarta pomiędzy Rzeczpospolitą a RFN zgodnie z którą będziemy

zmuszeni przyjąć przebywających w RFN uchodźców, którzy nie otrzymali tam prawa azylu. Pojedynkowie solidarnie przez oba państwa próby przeciwdziałania nadmiernemu napływowi cudzoziemców ograniczają się do bardziej spektakularnych, niż systemowych, przedsięwzięć. W związku z coraz powszechniejszymi przypadkami fałszowania niemieckich wiz w Nigerii, do Lagos wyjechała delegacja bnińskiego MSZ, która przeszkolić miała pracowników ambasady i Lufthansy. Problem jednak pozostaje. Osoby posiadające takie wizy mogą bez przeszkód przejeżdżać przez terytorium Polski. To, że wrócą kiedyś na nasze terytorium z mocy umowy o readmisji, stanowić będzie wyłączenie polski kłopot — stwierdza funkcjonariusze Straży Granicznej. (J.M.)

Szczepmy dzieci

„SANEPID” straszy epidemią

(INF. WL.) Główny inspektor sanitarny kraju wystąpił z apelem do rodziców i opiekunów dzieci, które nie ukończyły 4 lat i do tej pory nie zostały zaszczepione przeciwko chorobom zakaźnym o dopilnowanie tego obowiązku do 30 marca br. Chodzi o szczepienia przeciwko chorobie Heinego Medina, błonicy, tężcowi, krztuścowi i odrze. Apel został wystosowany ze względu na alarmujące dane. W województwie krakowskim szczepienia ochronne u dzieci od lat znacznie odbiegają od ilości wykonywanych w kraju. W tej sytuacji istnieje poważne zagrożenie wystąpienia zwiększonej liczby zachorowań na choroby zakaźne. Brak odporno-

ści u dzieci przyczynił się na przykład do wybuchu epidemii odrzy w 1991 roku. Nieszczęśliwie dzieci przeciwko Heine Medina w województwie krakowskim zostało zaszczepionych nawet przez Światową Organizację Zdrowia, która daży do wyeliminowania zachorowań na tę chorobę w Europie.

Jak nas poinformowano w Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej, tylko 70—85 proc. dzieci w tym województwie jest szczepionych prawidłowo.

W ostatnich latach częste były przypadki występowania powikłań poszczepiennych u dzieci. Rodzice podchodzili więc do obowiązku szczepienia z re-

zerwą... i nierzadko go nie dopełniali — mówi dr med. Kazimierz Kapera, lekarz wojewódzki w Krakowie. — Niezbyt rygorystycznie egzekwowano też dopełnienie tego obowiązku. Kary — kwoty raczej symboliczne — nie były zazwyczaj pobierane. Chciałbym też podkreślić, że służba zdrowia cierpi na brak pieniędzy na korespondencję i... nie ma za co wysłać wezwań!

Ucieka się więc do pomocy tych, którzy by porozumieć się z zainteresowanymi nie muszą kupować znaczka pocztowego i konerty: nauczycieli i księży.

W tej sytuacji służbie zdrowia pozostają apele i wiara w rozsadek rodziców. (ola)

Precedensowy wyrok gdańskiego sądu

Casinos Poland zapłaci

(INF. WL.) Po dziesięciu rozprawach, które od grudnia 1991 roku toczyły się przed Sądem Wojewódzkim w Gdańsku, wczoraj ogłoszono precedensowy wyrok w równie precedensowej sprawie gdańskiego kasyna, mieszczącego się przy ul. Długiej w Gdańsku.

Przypomnijmy, że w 1991 roku, działający w imieniu miasta-gminy Gdańsk prokurator wojewódzki wystąpił z powództwem cywilnym o ochronę dóbr osobistych przeciwko Casinos Poland Sp. z o.o. w Warszawie. Chodziło o dwie sprawy: bezprawne — zdaniem powoda — używanie przez kasyno nazwy Gdańsk oraz, także bezprawne, ustawienie na ul. Długiej samochodu „hyundai”, który służył celom reklamowym.

Sprawa toczyła się w I Wydziale Cywilnym gdańskiego Sądu Wojewódzkiego. W ogłoszonym wczoraj wyroku zobowiązano pozwanego do zaniechania używania nazwy miasta Gdańsk a w nazwie reklamowej kasyna, zasądzono także od Casinos Poland kwotę 5 mld złotych na

rzecz gminy-miasta Gdańsk, tytułem odszkodowania za bezprawne używanie nazwy miasta Gdańsk przez kasyno, wraz z odsetkami od 9 stycznia 1992 roku. To nie wszystko. Wprawdzie sąd umorzył postępowanie dotyczące usunięcia ze Szlaku Królewskiego (ul. Długa) samochodu „hyundai”, jednak za jego wykorzystanie do celów reklamowych zasądził od kasyna kwotę 800 mln złotych.

Wyrok jest precedensowy i gdyby utrzymał się w zapowiedzianym już postępowaniu apelacyjnym, a także (czego również można się spodziewać), gdyby ewentualna rewizja nadzwyczajna wypadła na niekorzyść kasyna — wówczas z podobnymi powództwami mogłyby wystąpić zarządy tych wszystkich polskich miast, w których działają „jaskinie hazardu”. Czy tak się stanie? Dziś nie sposób udzielić odpowiedzi. Należy przypuszczać, że wyklądnie przepisy w tej sprawie będzie musiał przedstawić Sąd Najwyższy.

Do dobrych obyczajów korespondentów Temidy należy nie-

komentowanie wyroków sądowych, zwłaszcza gdy sprawa nie została ostatecznie zamknięta. Pomijając kontrowersyjność casusu gdańskiego kasyna, dziwna wydaje się jednak decyzja sądu w sprawie podziału spłaty kosztów postępowania. Prokurator, reprezentujący interesy Gdańska, domagał się od kasyna odszkodowania w wysokości 53 mld złotych. Procedura wymaga, aby na poczet kosztów postępowania sądowego wpłacić określony procent sumy, o którą toczy się spór. Były to dla Zarządu Miasta Gdańska wydatek rzędu kilku miliardów złotych. W ogłoszonym wczoraj wyroku sąd zwolnił miasto z potężnej części należnych kosztów, orzekając ostatecznie 400 mln tytułem opłat sądowych. Od kasyna zasądzono 464 mln kosztów postępowania.

Gdańskie kasyno na razie przegrane jest na całej linii. O dalszych losach sprawy będziemy informowali w miarę jej rozwoju. (maj)

MAŁOPOLSKA • MAŁOPOLSKA • MAŁOPOLSKA • MAŁOPOLSKA

Zakład ma kosztować od 70 do 100 mln dolarów, ale nadal nie wiadomo kto i kiedy go zbuduje

„Zakopywanie” śmieci

Nikt jeszcze dokładnie nie policzył ile może kosztować zakład utylizacji odpadów komunalnych, który ma powstać w Krakowie. Wstępne szacunki mówią o 70 do 100 milionów dolarów, a wszystko zależy od wyboru technologii. Wiadomo tylko jedno, iż miasto nie chce spalarni.

Już jesienią ubiegłego roku rozpatrywano dziewięć ofert dotyczących budowy zakładu „przeobrażenia śmieci” (głównie propozycje zagraniczne) i wybrano trzy, które przedstawiały najkorzystniejsze warunki zarówno finansowe (kredytowanie), jak i organizacyjne. „Miasto jednak w dalszym ciągu prowadzi rozmowy, gdyż zagadnienie jest tak poważne że nie można ustalić tu sztywnego terminu skoro nadal nadchodzą interesujące propozycje” — odpowiedziano nam w Urzędzie Miasta na pytanie dlaczego gmina od miesięcy nie może się zdecydować.

Ostatnio jedna z amerykańskich firm (z Pensylwanii) zaproponowała nowy sposób składowania odpadów i recykling (odzyskiwanie surowców — segregacja). „Jest to ciekawe zarówno pod względem organizacyjnym, zarządzania, technologii, zabezpieczenia wysypiska itd.” Amerykanie po wstępnym zapoznaniu się z krakowskimi warunkami stwierdzili, iż kompostowanie nie jest najlepszym pomysłem, a trzeba się także

zastanowić nad tym, czy prowadzić segregację odpadów, gdyż może nie być odbiorców na niektóre surowce wtórne. Konieczne więc byłoby badanie rynku, jego zapotrzebowania, aby nie kupować technologii z tej dziedziny (w amerykańskim zakładzie utylizacji leżały beły odzyskanych surowców — na które nie było chętnych). Samo wysypisko jest tak zorganizowane, by było zabezpieczone zarówno od dołu (to co „odcieka” ma być oczyszczone), jak i od góry — by deszcz nie wypłukiwał szkodliwych związków do wody, gleby. Prócz amerykańskiej mają być jeszcze rozpatrzone nowe oferty — angielska i francuska.

W Krakowie rocznie produkuje się ok. 250 tys. ton odpadów, a na potrzeby zakładu utylizacji, który planuje się wybudować w rejonie Huty Sendzimir, przeznaczono wstępnie od 7 do 15 hektarów. Postawienie zakładu byłoby równoznaczne z zagospodarowaniem także wysypiska w Baryczy, które ostatnio wzbudza wielkie protesty. (J.Sw)

Takich pustych lokali jak „Kryształowa” jest w mieście więcej. Zdecyduje Zarząd i Rada nie ja — mówi K. Cholewa

Nic mi nie wolno...?

W 1991 roku pawilon, w którym mieściła się restauracja „Kryształowa” w Krakowie wystawiony był na przetarg celowy, ale ostatecznie bank, który chciał tam mieć filię wycofał się z umowy. Później wystawiono obiekt na sprzedaż — bezskutecznie. Przez blisko 2 lata lokal stał pusty, a wczoraj poinformowaliśmy iż zostanie on być może wynajęty 2 radnym, którzy publicznie, na sesji Rady Miasta, zadeklarowali chęć przejęcia, skoro nie ma chętnych.

W PGM w Podgórzu powiedziano nam, iż żadna umowa nie została podpisana, a o sprawie dowiedziano się tam z gazet. Także w Wydziale Budynków nie nie wiadomo o ewentualnej umowie.

„Myśmy tylko złożyli ofertę, a wcześniej mówiliśmy o tym publicznie że „Kryształowa” stoi pusta tak długo — mówi radny Kazimierz Cholewa. — Co będzie dalej, zadecyduje Zarząd Miasta i Rada, gdyż do wynajęcia wolno stojącego obiektu na dłuższą niż 3 lata potrzebna będzie jej decyzja. Nikt tego nie chciał dotychczas. Ostatnio była sprawa otwarta — kto chce kupić, kto wynająć. Ja jestem normalnym obywatelem, a deklarowaliśmy się publicznie i nikt się nie sprzeciwiał, bo nikt „Kryształowej” nie chciał. Jak tak dalej pójdzie, to chyba będę musiał zawiesić mandat, bo spłatają skoro już mi nie wolno. Takich pustych lokali jest w mieście znacznie więcej i tym się trzeba zainteresować — ile miasto traci. Dlaczego „Kryształowa” tak długo nie przynosi dochodów, a trzeba do niej dopłacić. Myśmy się zlitowali składając ofertę, a teraz — jak słyszę — są głosy że to radni. Kiedy nikt nie chciał, to było w porządku, kiedy chce się coś zrobić i to jawnie, zaraz są jakieś zastrzeżenia”.

W Zarządzie Miasta odmówiono nam informacji na ten temat, odsyłając do stenogramów z posiedzenia Rady Miasta (wtedy gdy radni się deklarowali publicznie). (J.Sw)

Czy ostatni „Kraków”?

Pojawił się opóźniony... z życzeniami Bożego Narodzenia od ojców grodu — grudniowo-styczeńowy numer „Krakowa” w smakowitej oprawie graficznej i z wielością ciekawych tekstów.

M. Kaszowski wieści m. in. trzęsienie Krakowa, R. Kantor omawia wystawę Muzeum Etnograficznego o odkryciu Ameryki, dzieje Kopca Piłsudskiego przypomniał J. Bukowski, J. Dużyk ukazuje Bożonarodzeniowe ozdoby Tetmajera, E. Duda wraca do prezentacji mistrzów kliszy — Kriegerów, A. Rotter zapowiada powstanie Niepokońskiego Parku Krąkolobrowego, E. Morawiec zgłasza zastrzeżenia co do przesłania większości ostatnich realizacji teatralnych.

Krakowskie skarby odkrywa J. Lohman, prezentując Tyńiec, B. Piłchowska — stare krakowskie szopki, M. Majewski — Collegium Maius, J. Duda prezentuje dorobek fotograficznych konkursów „Ocalić od zapomnienia”. Są świetne literackie portrety — J. Turowicza, Cz. Miłosza, M. Rodowicz, J. Schoen (autoportret), L. Kuzała, J. Pił-

cha, W. Obrzydowskiego (autoportret), K. Kurtyki. Jest i o współczesnej galerii Fibaków i o wystawach sprzed 100 lat polskich artystów w Austrii z okazji premiery „Wesela” Wyspiańskiego — Wajdy w Salzburgu, które to miasto też zaprezentowano w „Krakowie”. Łącznie 64 kolorowe strony. Wyborowe. Pismo o wspaniałych tradycjach nie ma środków na wyjście następnego numeru — niejmy nadzieję, że numer nie będzie ostatni! (T.Z. Bed.)

Kolędy z „Hejnałem”

Chór „Hejnał” serdecznie zaprasza zainteresowanych i sympatyków na wieczór kolęd, który odbędzie się dziś w sali widowiskowej Stródmiejskiego Ośrodka Kultury w Krakowie, ul. Mikołajska 2, II p., o godz. 18. Wstęp wolny.

We wszystkie strony

Telekomunikacja Polska S.A. Dyrekcja Okręgu w Krakowie poinformowała o uruchomieniu w styczeniu nowych telefonicznych kierunków międzynarodowych obsługiwanych w automatycznym ruchu wychodzącym z Polski do następujących krajów:

- Antyle Holenderskie — 599;
- Aruba — 297; Botswana — 267;
- Burundi — 257; Dziewicze Wyspy St. Zjednoczonych — 1809;
- Irak — 964; Iran — 98; Jordania — 962; Malawi — 265; Mauritius — 230; Nowa Zelandia — 64; Oman — 968; RPA — 27;
- Rwanda — 250; Swaziland — 268; Wietnam — 84; Tajlandia — 66; Brazylia — 55; Kenia — 254; Bermudy — 1809; Makao — 853; Kostaryka — 506 (we wszystkich przypadkach opłata 42 tys. zł za minutę).

Katar — 974; Puerto Rico — 1809; Reunion — 262; Wyspy Sw. Piotra i Mikeleona — 508; Australia — 61 (we wszystkich przypadkach opłata 22.200 zł za minutę).

Macedonia — 389 (opłata za minutę: 10.900 zł).

Wielokrotnie sprzedawany?

Pan Piotr G. mieszkający w osiedlu Piastów w Nowej Hucie, wykazał należytą czujność i dzięki niej ocalił swojego „fiata 126p”. Około godziny 3 nad ranem dwóch mężczyzn usiłowało dobrać się do samochodu zaparkowanego koło bloku. Udało im się otworzyć drzwi wozu i klapy bagażnika, ale zostali spłoszeni. Pan G. nie złapał złodziei, ale jednego — jak twierdzi — rozpoznał. Był to... poprzedni właściciel „fiata”, od którego pan G. właśnie wóz kupił.

Nie wiadomo czy to miłość do wozu popchnęła poprzedniego użytkownika do tego czynu, czy też sprzedaje on ten samochód wielokrotnie. (J.Św)

FERIE

Z FILMEM

Nowohuckie Centrum Kultury w Krakowie zaprasza o godz. 11 na „Podróże Pana Kleksa” cz. II, a o 13 również na II cz. filmu „Jak rozpętałem II wojnę światową”; w Centrum Młodzieży przy ul. Krowoderskiej 8 będą wyświetlane filmy „Kevin sam w domu” o godz. 10 i „Nie kończą się opowieści II” o godz. 12; w kinie „Warszawa” o godz. 10 i 12 będzie można zobaczyć film „Edward Scyzoryk”, a w „Kłifowie” film „Kevin — sam w Nowym Jorku” o godz. 12 i 15.45.

NA SPORTOWO

Centrum Młodzieży zaprasza na pływalnię od godz. 10 do 16. Nowohuckie Centrum Kultury zaprasza najmłodszych na aerobic o godz. 17.

Klub Sportowy „Korona” zaprasza na naukę gry w koszykówkę, do szkółki szachowej oraz na turniej tenisa stołowego — tel. 560-250.

Wycieczki PTTK

W niedzielę (31 bm.) PTTK zaprasza na wycieczki: do Galerii Malarstwa Polskiego w Sukiennicach (zbiórka pod Domem Turysty w godz. 10.30—11.00), szlakiem Tadeusza Kościuszki (zbiórka j.w. w godz. 9.00—9.30) i do Muzeum Młodej Polski w Rydlówce (zbiórka przy petli tramwajowej na osiedlu Widok w godz. 12.00—12.30).

Ubytek w gminnej kasie

Huta Sendzimir w Krakowie nadal służy jako źródło zaopatrzenia prywatnych osób w metale kolorowe. Ostatnio straż przemysłowa, wraz z policją, złapała Józefa W. i Stanisława Z. (na terenie stalowni martenowskiej), gdy usiłowali oni ukraść około 200 kilogramów miedzianego kabla, który kosztuje 4,5 mln złotych.

Także na gorącym uczynku złapał kierownik, na parking przy ul. Kamińskiego, Józefa K. Z ciężarowego „Iazza” wyciągnął on cztery wprawzone półtusze i sto kilogramów smalcu — o wartości 4,7 mln złotych. Na dwaście milionów złotych ocenili straty właściciele kiosku „Ruchu” przy ul. Zwierzynieckiej. Wymieszono z niego m. in. papierosy, żyłki, raj-

stopy, kosmetyki. Nie udało się natomiast włamanie 24-letniemu Markowi P., gdyż Delikatesy, którymi zainteresował się w nocy, podłączone były do policyjnego systemu wczesnego ostrzeżenia. Pan P. zdążył tylko siłuszyć, gdy zjawił się radiowóz.

Pani Bogna J. nie wie w jaki sposób została okradziona, choć — jak można sądzić — nie zamknęła za sobą drzwi wejściowych do mieszkania. Z wiejszaka w przedpokoju zniknęła jej torebka z dokumentami, 2,5 mln zł i 50 dolarami. O 25 milionów złotych zmniejszyli się w nocy fundusze, którymi będzie dysponował Urząd Gminy w Kłaju. Złodzieje wyłamałi drzwi od metalowej szafy w pomieszczeniu kasowym i zabrali całą gotówkę. (J.Św)

Porter z Żywca

Siedemset hektolitrowo ciemnego, mocnego piwa, zwanego w browarnictwie porterem, „rzuci” niebawem na rynek żywiecki browar. Ten stosunkowo mocny (7,4 proc.), chmielowy napój ma u tego producenta ponad stuletnią tradycję wytwarzania. Niestety, w warzeniu porteru występują dość częste i długie przerwy. Ostatnia trwała około 2 lat. A szkoda, bowiem ten trunk ma na swoim koncie medale przyznawane podczas międzynarodowych zawodów,

oraz uznanie smakoszy piwa. Nie tylko zresztą tych, którzy lubią je prosto z butelki, bowiem można zadać sobie nieco trudu i przyrządzić je w domu na najrozmaitsze sposoby. Trzeba tylko uważać i nie przesadzać z ilością, bowiem wówczas głowa, zamiast się „cieżyć”, na drugi dzień pęka...

Porter z Żywca wkrótce będzie w sklepach. Jego butelki mają specjalny kształt i całkiem nowe nalepki. Smacznego. (mol)

W Nowosądeckiem

Zima trzyma...

Wbrew przewidywaniom synoptyków, zima trzyma. W górach śniegu pod dostatkami. W wyższych partiach wciąż pada, ale — niestety — wieje dość silny wiatr, który miejscami odsłania ziemię. Najlepsze warunki narciarskie w województwie nowosądeckim panują jak zwykle w Tatrach. Obecnie na Kasprowym Wierchu jest prawie 70 cm śniegu, na Halli Gąsienicowej 67 cm, w Kuźnicach ponad 30 cm. Bardzo dobre warunki narciarskie są w Bukowinie Tatrzańskiej. Oczywiście, wszędzie pełną parą pracują wszystkie wyciągi.

Na Sądeckim również zima „trzyma”. W Krynicy, Muszynie, Suchej Dolinie, śniegu jest od 25 do 35 cm. Warunki narciarskie dobre. Tylko w miejscach odsłoniętych śniegu jest mniej. Narciarzy nie brakuje w małych miejscowościach, gdzie zamontowano małe wyciągi. Tak jest w Kamiennej, Kamionce Wielkiej, Złotnem.

Ogromny ruch panuje we wszystkich schroniskach. Na Turbaczu jest ponad 50 cm śniegu. W schronisku niemal wszystkie miejsca zajęte.

W jednym z najpiękniejszych schronisk, położonym u samych stóp Trzech Koron (o takiej sa-

mej nazwie) praktycznie nie ma wolnych łóżek. Wspaniała pogoda, sporo śniegu (30 cm), cisza i piękna przyroda.

W Suchej Dolinie, tradycyjnym miejscu turystyczno-narciarskich wypadów sądeczan, tłok. Od rana narciarze korzystają ze wszystkich 5 wyciągów. Warunki do jazdy są, mimo sporej ilości śniegu, dość trudne. Miejscami wiatr odsłonił ziemię.

Ceny wyżywienia oraz noclegów są dość umiarkowane. Na Halli Łabowskiej za nocleg trzeba zapłacić 40 tys. zł, za wyżywienie całodzienne ok. 70 tys. zł. Podobne ceny są w schronisku „Trzy Korony”, „Turbacz”. (JEC)

...także w Beskidach

W beskidzkich pensjonatach i domach wczasowych skończyły się telefony od osób zgłaszających rezygnację z pobytu w górach, ze względu na brak śniegu. Od wtorku pada bez przerwy tak, że w środe ruszyły wszystkie wyciągi narciarskie. W Bielskiem najwięcej dosypało na Babiej Górze, Piłsku i Ryślanie. Panują tam warunki jak za najlepszych grudniowych dni — leży aż 50 cm śniegu.

Na Baraniej Górze jest go 10 cm, nieco więcej na Klimczoku, w Zwardoniu 30 cm, po 25 na Halli Skrzyżceńskiej, Jaworzynie i Pośrednim, natomiast zaledwie 15 cm na Szyndzielni i Czantarii. W Szczyrku, gdzie w samym mieście było wczoraj 20

cm śniegu, pojawiło się sporo narciarzy. Co ważniejsze, wichura wiejąca w Beskidach od kilkunastu dni, ustała i teraz wieje wiatr o prędkościach umiarkowanych. Korzystne dla uprawiania narciarstwa są temperatury. W dolinach oscylują od zera do 4 stopni, na szczytach od 5 do 7.

Mniej doświadczonych narciarzy ostrzegamy, że śnieg jest syplki, nie związany z podłożem i na brawurówce szusy porwolli mogą sobie jedynie ci, którzy posiadli umiejętność „krecenia” w puchu. Prawdopodobnie już jutro wyjadą na trasy zjazdowe ratraki i będzie już bezpiecznie dla wszystkich. (mol)

Zakupy po cieszyńsku

Po wielu latach istnienia „Zelaznej” granicy, Cieszyn znowu, jak było przez lat kilkadziesiąt po jego podziale, staje się jednym miastem, choć należącym do dwóch odrębnych państw. Sprawia to łatwość pokonywania rubieży i możliwość przechożenia przez Olzę kilka razy dziennie, co jest wykorzystywane głównie do robienia korzystnych zakupów.

Z myślą o klientach właśnie ukazało się wspólne, polsko-

czeskie wydawnictwo pt. „Cieszyn — Český Těšín — zakupy nad Olzą”. Jest to praktyczny, wielojęzyczny przewodnik zawierający informacje gdzie i co kupić, gdzie się pożywić, znaleźć nocleg itp. Znajdziemy w nim rozkłady jazdy autobusów i pociągów, zarówno w Polsce, jak w Czechach, jak również reklamy polskich i czeskich firm. Bardzo pożyteczny przewodnik! (mol)

Memoriał Bronisława Smoleńca

Przez dziesiątki lat jedną z najpopularniejszych postaci związanych ze sportami zimowymi w województwie nowosądeckim i w kraju był Bronisław Smoleń. Producent słynnych kijów hokejowych z Męciny. Przez długie lata grała nimi reprezentacja hokejowa kraju, drużyny klubowe, zagraniczne. Był on również działaczem Polskiego Związku Hokeja na Lodzie. Zmarły w ubiegłym roku Bronisław Smoleń nie doczekał wręczenia nagrody im. Tadeusza Dobrowolskiego, przyznawanej co roku przez katowicki „Sport”.

Za całokształt pracy na rzecz polskiego hokeja miała być ona wręczona laureatowi w lutym tego roku. Symboliczną nagrodę przekazano rodzinie w dniu pogrzebu i wtedy narodził się pomysł rozgrywania dorocznego międzynarodowego turnieju hokejowego o Memoriał Bronisława Smoleńca na lodowiskach Śląska.

31-letni syn Bronisława Smoleńca, również Bronisław, który przejął wytwórnię kijów hokejowych w Męcinie, powiedział „Dziennikowi”: — Pomysłodawcą organizacji turnieju był red. Andrzej Góra ze „Sportu”. Do tej inicjatywy dołączył prezes śląskiego Okręgowego Związku Hokeja na Lo-

dzie Jan Wycisk, znany sędzia hokejowy. Memoriał odbędzie się w dniach 4—6 lutego na lodowiskach Janowa i Sosnowca. Wezmą w nim udział m. in. drużyna ze Szwecji, reprezentacja Białorusi. Z polskich klubów wystąpią: Tysovia, Tychy, Stocznianowie Gdańsk, Podhale Nowy Targ, Naprzód Janów, Unia Oświęcim.

Główną nagrodą są zestawy kijów hokejowych; kije „męcinskie” są nadal w cenie. Cieszyć się — oczywiście — z tego, że nie zapomniano wkładu pracy mojego ojca w rozwój tej wspaniałej dyscypliny sportowej w kraju, żal, że nie był tak doceniany bliżej, w województwie nowosądeckim. (Wid.)

Willas w Tarnowie

W ostatnim dniu stycznia gościć będzie w Tarnowie Violetta Villas. Jej koncert zorganizowany przez Estradę Rzeszowską, rozpocznie się w Domu Kultury Zakładów Azotowych o godzinie 16. W programie obok piosenkarki wystąpią jej goście Maria Czerwińska (aktorka Teatru Syrena) oraz humorysta i konferansjer Cezary Szczygielski. Wykonawcom akompaniować będzie zespół muzyczny pod przewodnictwem kompozytora i pianisty Janusza Senta.

Violetta Villas i jej goście odwiedzą podczas styczniowego tournée Krosno, Gorlice, Przemyśl i Rzeszów. (KF)

Mapa woj. bielskiego

Jako druga w planowanej serii map, wydawanych przez Przedsiębiorstwo Geodezyjno-Kartograficzne w Katowicach, ukazała się „Mapa województwa bielskiego”. Ma ona charakter topograficzno-administracyjny i, wydana w skali 1:100 000 jest bardzo szczegółowa, co czyni ją naprawdę użyteczną. Obok miejscowości, których znaleźć nie można nawet w „Atlasie samochodowym Polski”, możemy odszukać dzielnicę miast i przysiółek większych wsi. Ba, zaznaczone są również większe zakłady pracy. Mapa będzie z pewnością również użyteczna dla osób na delegacji, jak biznesmenów, urzędników i wszelkiej maści obywateli. (mol)

Bilet u kierowcy

Podobnie jak w innych miastach, również i w Bielsku-Białym wprowadzona została sprzedaż biletów MKK przez kierowców autobusów. Na pochwałę zasługuje fakt, iż za sprzedaż biletu kierowcy nie pobierała dodatkowej opłaty. Sporym mankamentem jest jednak brak (chwilowy?) biletów ulgowych. (zb)

Pigwa i obrzędy

W ciągu najbliższych kilku dni imprezy kulturalne odbywające się w Olkuszni powinny zadowolić bardzo różnorodne gusta. Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Olkuszach zaprasza 30. stycznia o godz. 17 do hali sportowej na występ kabaretu „Pigwa show” z programem „Wyjście z siebie”. Bilety w cenie 40 tys. złotych są do nabycia w hotelu „Olkusz” i hali sportowej.

Następnego dnia w MOK-u odbędzie się przegląd zespołów śpiewaczych i obrzędowych. Autentyczne zespoły ludowe spod olkuskich wsi zaprezentują obrzędy i pieśni związane ze Świętami Bożego Narodzenia. (syp)

Zasłyszane, podpatrzone

LUDWIK RZEPKA — radny z Bukowiny Tatrzańkiej, delegat do Sejmiku Samorządowego Województwa Nowosądeckiego — zirykowany pustostaniem, przepiękaniem, ogólnym rozgardziałym panującym w czasie obrad wojewódzkiego parlamentu, nie zdzierzył i perorował: — Jak tak dalej będziemy gadać, to nie skończymy do północy. Trzeba to przetrząć, a jak nie to wziąć ciupagę i zrobić porządek! W bukowianach wciąż jeszcze drzemie Janosikowy duch... (saw)

Niedawno w sądeckim szpitalu przebywał poseł JOZEF OLEK. SY, który został poturbowany w wypadku autobusu PKS w Łososinie Dolnej. Jeden z liderów Sojuszu Lewicy Demokratycznej, redowity sądeczanin, przez kilka dni był duszą towarzysztwa na oddziale chirurgicznym. Bawił współtowarzyszy niedoli. Posła z SdRP odwiedził (chrześcijańska postuga) wicewojewoda nowosądecki JACEK ROGOWSKI, piastujący tę funkcję z mandatu „Solidarności”. (pg)

Z PTTK w Słowackie Tatry

Na wycieczkę w Tatry Słowackie zaprasza Koło Grodzkie PTTK w Nowym Sączu. Wyjazd planuje się na 7 lutego (niedziela).

Natomiast 11 lutego Koło zaprasza na prelekcję ilustrowaną „Stolica Europy”. Spotkanie odbędzie się w sali Oddziału PTTK (Nowy Sącz, Rynek 9), szczegóły w afiszach. (pel)

29

STYCZNI
PIĄTEK

Franciszka, Zdzisława

TEATRY

OPERETKA — 19: „Hello Dolly”.
SŁOWACKIEGO — 19: „Śnieżka”.
MINIATURA — 19: „Szczyt egzekucji”.
SCENA PRZY SŁAWKOWSKIEJ 14: — 19.30: „Pamiętnik wariata”.
LUDOWY — 19.15: „Postkromienie słonicy”.
BAGATELA — 19: „Boya wina...” (kabaret).

FILHARMONIA

Godz. 19.30: koncert symfoniczny: Holenderska Orkiestra Studencka, Roland Kiefert — dyrygent, Ivo Janssen — fortepian, W programie m. in. Gershwin — koncert fortepianowy F-dur, Szostakowicz — XIII Symfonia d-moll.

KINA

Centrum Filmowe Graffiti kinowa WANDA: „Rozstający się buntownicy” (austral. 15 1.) — 10, 16, 18, 20. „Good bye Rockefeller” (pol. 12 1.) — 12. „Trzech małolątów Ninja” (USA 12 1.) — 14.

APOLLO: „Godzilla kontra król Ghidorah” (jap. 12 1.) — 14, 16. „Czarna lista Hollywod” (USA 15 1.) — 18. „Noc na siemi” (USA 15 1.) — 20. KJÓW: „Kevin sam w Nowym Jorku” (USA b.o.) — 12, 15, 18. „Psy” (pol. 18 1.) — 18. „Bumerang” (USA 15 1.) — 20.18. MIKRO: „Dotknięcie ręki” (pol.-ang. 15 1.) — 16. „Harry Angel” (USA 18 1.) — 18, 20.15. PASAŻ: „Do szaleństwa” (USA 12 1.) — 10, 30. „Jacek i Placek” (pol. b.o.) — 12, 30. „Sypiając z wrogiem” (USA 18 1.) — 16. „Klasowo-łóżkowe potyczki w Beverly Hills” (USA 18 1.) — 14, 19, 45. „Noce gry” (USA 18 1.) — 18. POD BARANAMI: „Odwet” (USA 18 1.) — 10, 16. „Kochanek” (USA 18 1.) — 12, 18. „Odnależcie siebie” (USA 18 1.) — 14, 20. ŚWIT — Duża Sala: „Kevin sam w Nowym Jorku” (USA b.o.) — 12, 14, 30. „Zdumiewająca odkrywcia” — 17, 20, 15. „Sypiając z wrogiem” (USA 15 1.) — 18, 30. „Psy” (pol. 18 1.) — 20, 15. Duża Sala: „Kevin sam w Nowym Jorku” (USA b.o.) — 16, 18. „Kolumbia odkrywcia” (USA 15 1.) — 20. ŚWIATOWID — CENTRUM: „Miecz Aleksandra” (USA 12 1.) — 16. „Piekielny Brooklyn” (USA 18 1.) — 18, 20. ŚFINKS: „Przygody Rabina Jakuba” (USA 12 1.) — 14. TĘCZA: „Świat Wayne’a” (USA 12 1.) — 17. „Umrzęć powtórnie” (USA 15 1.) — 18, 35. UCIECHA: „Kevin sam w Nowym Jorku” (USA b.o.) — 11, 15, 45. „Tak, tak” (pol.-fr. 15 1.) — 18. „Był dziwką” (USA 18 1.) — 20. WARSZAWA: „Edward Scyzoryk” (USA 15 1.) — 10, 12. „Ze śmiercią jej do twarzy” (USA 15 1.) — 16, 20, 15. „Bumerang” (USA 15 1.) — 18. WOLNOŚĆ: „Miecz Aleksandra” (USA 12 1.) — 10, 12. „Pojedynkę oszustów” (USA 15 1.) — 16, 18, 20. CENTRUM MŁODZIEŻY (Krowoderska 8): „Kevin sam w domu” (USA 12 1.) — 10. „Nie kończąca się opowieść II” (USA 12 1.) — 12.

WYSTAWY

ZBIORY SZTUKI NA WAWELU: KOMNATY KRÓLEWSKIE (10-16). SKARBIEC (10-15). MUZEUM KATEDRALNE (10-15). GROBY KRÓLEWSKIE — DZWON ZYGMUNTA (9-15). GALERIA WAWEL ART: Wzgórze Wawelskie — „Baszta Złodzijska” (czynna przez cały dzień). PALAC SZTUKI (pl. Szczepeński 4): (10-17): MUZEUM TEATRU STAROEGO (Jagiellońska 1): (czynna na godz. przed spektaklem na Dużej Sali). MUZEUM W PIESKOWEJ SKALE (Ojców) (10-15, 30). MUZEUM ETNOGRAFICZNE (pl. Wolnica 1): „Polska kultura ludowa”, „Boże Narodzenie w obrzędach” (10-15). (Krakowska 46): Wyst. „Indianie lasów tropikalnych” (10-15). MUZEUM PRZYRODNICZE PAN (Sławkowska 17): (10-14). MUZEUM NARODOWE — SUKIENICE (10-15, 30). MUZEUM XX CZARTORYSKICH (Jana 19): (12-17, 30). KAMIENICA SZOŁAJSKICH (pl. Szczepeński 9): (10-15, 30). MUZEUM ST. WYSPIANSKIEGO (Kanonicka 9): (10-15, 30). DOM JANA MATEJKI (Floriańska 14): (12-17, 30). GMACH GŁÓWNY (3 Maja 1): Wyst. stałe: „Broni i barwa w Polsce”, „Sztuka polska XX wieku”, wyst. czasowa: „Malarstwo polskie w kolekcji Ewy i Wojciecha Fibaków” (10-15, 30). MUZEUM HISTORICZNE — KRZYSTOFORY (9-17). BOŻNICA (Szeroka 24): (9-15, 30). MUZEUM TEATRALNE (Szpitalna 21): (9-15, 30). POMORSKA 2 (9-15, 30). MUZEUM CZYNNY NIEPODLEGŁOŚCIOWEGO (al. 3 Maja 7): (12-14). MUZEUM FARMACJI AM (Floriańska 25): (11-14). WIELICZKA — ZAMEK ŻUPNY: Wyst. „Patronki polskiego górnictwa” (8, 30-14). KOPALNIA SOLI (8-16). MUZEUM ŻUP KRAKOWSKICH (8-16).

K R A K Ó W

SZPITALA

CHIRURGII OGÓLNEJ, CHIRURGII UBAROWEJ — Kopernika 21. CHIRURGII DZIECI — Prokocim. LARYNGOLOGICZNY — Prądnicka 35. UROLOGICZNY — Grzegorzeczka 18. OKULISTYCZNY — Witkowiec, MYŚLENICE — Szpitalna 2. PROSZOWICE — Kopernika 2. Inne oddziały szpitali wg rejonizacji.

POGOTOWIA

Łazarza 14: 999 — wezwanie do wypadków, zachorowania i przewozy 22-29-99, Centrala 22-36-00, Lotnisko Balice: 11-19-99, Rynek Podgórski: 56-59-99, Nowa Huta: 44-49-99, Krowodrza: Piastowska 32, 33-39-99, Alarmowy: 33-39-80, Białoprądnicka 8: 34-39-99, Skawina: 999, 76-14-44, Prokocim: Teligi 55-59-99, Wieliczka: 78-12-89, 22-33-54, Alarmowy: 999, Myślenice: 999, Jerzmanowice: 384, 43, Niepolomice: 198, Iwanowice: 99, Krzeszowice 99, Podstacja Pogotowia Ratunkowego Słomniki: tel 63 lub 67 — czynna całą dobę. Proszowice: 999, Zachorowania i przewozy: 86-21-35.

APTEKI

Rakowicka 12, tel. 21-04-42. Dobrego Pasterza 67, tel. 12-38-88. Grodzka 26, tel. 21-98-81. Centrum A, bl. 3, tel. 44-17-36. Kazimierzowskie 30, tel. 48-59-57. Wybickiego 7, tel. 36-70-63. Urzędnicza 38, tel. 33-38-86. Bieżanowska 54. Kalwaryjska 94, tel. 56-18-50. Skawina: Głowackiego 7, tel. 76-36-29. Myślenice: Rynek 17/18, tel. 225-48.

POMOC MEDYCZNA

INFORMACJA SŁUŻBY ZDROWIA: tel. 22-05-11 czynna całą dobę.

WIZYTY DOMOWE

DOMOWA POMOC LEKARSKA lekarzy specjalistów, tel. 55-56-64

NAGŁA POMOC LEKARSKA — specjalistów, tel. 66-80-00.

DOMOWE WIZYTY LEKARZY szpitali krakowskich (również odtruwanie, Esperal) — „MEDICUS” tel. 11-97-24 (9-22).

DOMOWA DIAGNOSTYKA, USG — chirurg, tel. 36-27-91, również święta.

„MEDYK” — 44-10-49, wizyty specjalistów szpitali krakowskich, EKG, seksuolog, leczenie nerwic (10-22).

„LEKARZ” — wizyty domowe pediatrów, codziennie: 8-22, tel. 55-49-59

„PEDIATRA” — specjaliści, tel. 55-76-98.

„INTERNISTA” — tel. 37-99-76, 37-52-05 (6-24).

REHABILITACJA, MASAŻ — fachowo-solidnie, tanio, tel. 21-78-65.

GABINETY

(Niektóre gabinety przyjmują również zgłoszenia na wizyty domowe)

„HIPOKRATES” — specjaliści, USG, cystoskopia, gastroscopia — ul. Rzeźnicza 22, tel. 21-46-92.

GABINET ENDOSKOPII GASTROENTEROLOGICZNEJ, Szewska 4 — gastroscopia, kolonoskopia, l. cznienie, tel. 21-25-20 (9-18).

GABINET GASTROENTEROLOGII, ul. Żuławskiego 14/7 — konsultacje, USG, tel. 33-14-75

MEDYCZNE CENTRUM DIAGNOSTYCZNO-TERAPEUTYCZNE — „SOPHIA”

pełny zakres usług medycznych: Rynek Główny 34: 21-70-21 21-95-83

Gazowa 17: 56-33-66

Mateczny: 67-46-26

Os. Dywizjonu 303: 47-59-01

CENTRUM KARDIOLOGICZNE „AMICOR”, ul. Oboźna 31 tel. 33-59-06 33-91-73. specjaliści pełny zakres badań wizyty domowe. 37-14-22 36-73-39

„PANACEUM” — specjaliści. Ruczaj-Zaborze, Bułgarska 20 a, tel. 66-77-06 (po 15).

„MEDICINA” — 12-24-59: konsultacje wszystkich specjalistów, zabiegi chirurgiczne u dzieci i dorosłych (stulejki, przepukliny, tłuszczaki itp.), usuwanie zębów (narkoza), gastroscopia, USG, rektoskopia, rentgen, testy alergiczne, akupunktura, leczenie zeza

PRZYCHODNIA LEKARSKA „MULTIMEDICA”, ul. Kościuszki 24 tel. 22 20 73. Kardiolog, gastrolog, leczenie cukrzycy, endokrynolog, reumatolog, dermatolog, laryngolog, ginekolog, urolog, choroby odbytu, neurolog, psychiatra, psycholog DZIECI: pediatra onkolog chirurg neurolog, psycholog EKG, gastroscopia Wizyty domowe

„CENTRUM PSYCHOTERAPII” — rodzin, nerwic, psychoz, ul. Batorego 2, tel. 33-76-08.

GABINET NEUROLOGICZNY, tel. 37-07-33.

TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ CHORYCH „HOSPICIUM” (ul. Centralna 26), tel. 47-28-03 — czynne 10-14 — bezpłatna pomoc i poradnictwo chorym terminalnie zwłaszcza na choroby nowotworowe.

TELEFON INFORMACYJNY INSTYTUTU ONKOLOGII: 21-00-60, czynny w godz 10-11.

OSRODEK INFORMACJI DLA INWALIDÓW: tel. 22-28-11, czynny w godz 15-17.

WETERYNARZ: 12-51-90.

STOMATOLOGIA

CENTRUM STOMATOLOGII „VADEANT” — leczenie, usuwanie zębów, protezy natchemiatowe, kosmetyczne rekonstrukcje złamanych zębów — krótkie terminy, Szlak 53, (15-19).

„EURODENT” — usługi stomatologiczne, rentgen (leczenie laserem) pl. Biskupi 18, tel. 34-58-93 (8-20).

STOMATOLOGIA — PROTETYKA — protezy z materiałów nietamliwych z gwarancją nowoczesne materiały do wypełnień i leczenia, chirurgia. Ul. Daszyńskiego 11/2, tel. 21-15-65 (10-18).

DENTAMED — stomatologia, protetyka, ul. Augustiańska 13, tel. 56-56-44.

„IVODENT K.G.” — stomatologia, protetyka — pełny zakres usług, ul. Miodowa 22, tel. 22-95-85.

PROTETYKA — naprawa, wykonywanie protez nietamliwych, tel. 66-15-68

„PROMED” — stomatolog specjalista. Ul. Na Błonie 3B/34, tel. 37-76-24. Bezpłatne porady.

CHIRURG STOMATOLOG Jan Malinka, specjalista-aneztyzjolog Adam Różycki, lekarz stomatolog Lidia Malinka — pełne leczenie, narkoza, protezy natchemiatowe. Ul. Długa 60, tel. 33-06-81, wtorki, piątki (16-18).

GABINET STOMATOLOGICZNY, tel. 37-24-22, Na Błonie 32 (15-19).

STOMATOLOGIA — PROTETYKA, „ROMA”, ul. Grzegorzeczka 17 — codziennie.

RENTGEN ZĘBÓW panoramiczny, punktowy — św. Gertrudy 8, godz. 8-19, sobota 9-14, tel.: 21-92-72.

TELEFON ZAUFANIA

TELEFON ZAUFANIA: 33-71-37 czynny w godz 16-22.

MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA, 998 — czynny 14-19.

TELEFON ZAUFANIA DLA OSÓB Z PROBLEMAMI ALKOHOLOWYMI: 56-46-80, czynny w godz. 15-20.

TELEFON ZAUFANIA DLA NARKOMANÓW: 56-24-24 — czynny w godz 8-18.

TELEFON ZAUFANIA DLA OSÓB PRZEŻYWAJĄCYCH KRYZYSY OSOBISTE: 56-39-81 (8-15).

TELEFON ZAUFANIA (choroby weneryczne) 66-09-51, czynny 9-17 (oprócz sobót i niedziel).

OSRODEK INTERWENCJI KRYZYSOWEJ — bezpłatna całodobowa pomoc psychologiczna dla osób w kryzysach życiowych ul. Radziwiłłowska 8b tel. 21-92-82.

KINA

TARNÓW — Marzenie: „Godzilla kontra król Ghidorah” (jap. b.o.), „Obsesja namiętności” (USA 15 1.), „Sublokatorka” (USA 15 1.). Krakus: „Uniwersalny żołnierz” (USA 15 1.), „Opowieści niemoralne” (fr. 18 1.). BRZESKO — Bałtyk: „Kochanek” (fr.-bryt. 18 1.). BOCHNIA — Jurtrzenka: „Moja dziewczyna” (USA 12 1.), „Czarna sukienka” (kanad.-aust. 18 1.). DEBICA — Śnieżka: „Bugsy” (USA 18 1.). DĄBROWA TARNOWSKA — Sokół: „K-2” (USA 12 1.).

APTEKI

TARNÓW, Krakowska 51, Marynarki Wojennej 14. DEBICA, Rzeszowska 46, DĄBROWA TARNOWSKA, Piłsudskiego, BRZESKO, Ogrodowa 13. BOCHNIA, Planty 11.

POGOTOWIA

TARNÓW, Mościckiego 5, tel. alarm. 999. Kolejowe — pl. Dworcowy, tel. 21-18-00. BOCHNIA, Konstytucji 3 Maja 22 (tel. 0197) — 999, 22-609. BRZESKO, tel. alarm. (0192) — 999. DEBICA, ul. Krakowska — tel. (0146) — 33-00, alarm. 999. TUCHÓW, Szpitalna — tel. (525) — 899. Oddział pomocy doraźnej — tel. (525) — 999. TARNÓW — Lecznica Zwierząt, ul. Świerczewskiego 1 — tel. 21-58-89. Pogotowie wodno-kanalizacyjne. TARNÓW, ul. Wodna 4 — tel. 994 — dyżury całodobowe. BOCHNIA, Majora Bacy — tel. (0197) — 229-99 lub 229-07. BRZESKO, Solskiego 13 — tel. (0192) — 31-864. WOJNICZ, tel. 47. DĄBRO-

TLUMACZENIA

„POLNOC-POLUDNIE” — Biuro Usług Lingwistycznych, ul. Basztowa 24, tel. 21-51-51 (10-18).

„SIGILLUM” — Zespół Tłumaczy Przysięgłych, ul. Wielopole 17, tel./fax: 22-44-78, tel. 22-74-44.

POMOC DROGOWA

CAŁODOBOWA, drobne naprawy: 34-23-51, 34-04-70.

BIENIAS — 11-86-96, całodobowa.

CAŁODOBOWA: 21-18-21, blacharstwo, bezgotówkowe.

POZNAŃSKI: 55-10-45.

CAŁODOBOWA: 67-21-02.

CAŁODOBOWA — Autoserwis „RAWEN”: 12-71-88.

PZMOT — tel. 981.

NAUKA JAZDY

TADEUSZ LEPSZY: 36-58-28

LOK, os. Szkolne 30, tel. 44-28-28.

USŁUGI POGRZEBOWE

PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUG KOMUNALNYCH, ul. Rakowicka 41 Punkty:

Rakowicka 41 — tel. 11-47-76, czynne codz. 7-16, sob. 8-13

Cmentarz Podgórski — tel. 56-55-11, czynne codz. 7-16.

Cmentarz Batowice — tel. 11-35-26, czynne codz. 7-16.

Cmentarz Grębów — tel. 44-31-61, czynne codz. 7-16.

INNE

URZĄD OCHRONY PAŃSTWA: tel. 10-79-43 — czynny całą dobę

ZANDARMERIA WOJSKOWA: tel. 61-40-61 — czynny całą dobę

TELEFON DYŻURNY STRAŻY MIEJSKIEJ: 56-35-70 (całą dobę)

INFORMACJA c.Ob.i.t. O HANDLU I USŁUGACH 55-02-02 całodobowy 11-99-56 pon-pt. 8-20

BIELSKO-BIALSKIE

TEATR

BIELSKO-BIAŁA — TEATR POLSKI — 11: „Niesamowita wyprawa”.

KINA

BIELSKO-BIAŁA — Apollo: „Psy” (pol. 18 1.), „Kevin sam w Nowym Jorku” (USA 12 1.). Rialto: „Uniwersalny żołnierz” (USA 15 1.), „Obsesja namiętności” (USA 18 1.). CIESZYN — Pias: „Qeimada” (wł. 15 1.), „Oblawa” (USA 18 1.). OSWIECIM — Luna: „Do szaleństwa” (USA 15 1.). SUCHA BESKIDZKA — Smrek: „Wirujący seks” (USA 15 1.), „Kosiarz umysłów” (USA 15 1.). WADOWICE — Szarotka: „Wielka wyspa” (pol. 15 1.). ŻYWIĘC — Janosik: „Bingo” (USA b.o.), „Edward Scyzoryk” (USA 15 1.).

POGOTOWIA

BIELSKO-BIAŁA: Emilii Plater 14, tel. 999. 234-12. Piastowska 8, tel. 236-11. ANDRYCHÓW: 27 Sty-

TARNOWSKIE

WA TARNOWSKA, Zamcze 51, tel. 42-23-97. DEBICA, Rzeszowska — (0146) — 33-12 lub 26-96. TUCHÓW (ujęcie wody w Lubaczewie) (525) — tel. 226.

SZPITALA

TARNÓW, Szpitalna 12 — tel. 21-18-61. BOCHNIA, Krakowska 31 — tel. (0197) — 25-646. BRZESKO, Kościuski 68, tel. (0192) — 30-420. DĄBROWA TARNOWSKA, Szpitalna 1 — tel. 42-28-31. DEBICA, Krakowska 91. Izba przyjęć, tel. (0146) — 33-82. ZOZ — Szpital, ul. Krakowska 15 — Oddział Chorób Układu Nerwowego. Izba przyjęć tel. (0146) — 43-12. TUCHÓW, ul. Szpitalna 1 — tel. (525) — 856.

POGOTOWIA ENERGETYCZNE

TARNÓW, Wodna 6 — 991. BOCHNIA, Karosek — (0197) — 991. BRZESKO od godz. 7 do 22. Browarna 12a, tel. (0192) — 30-982. DĄBROWA TARNOWSKA, Oleśnicka 81a, tel. tel. 991. DEBICA, Fajfary 1, tel. (0146) — 991. Pogotowie dźwigowe. TARNÓW, Starodąbrowska 11, tel. 21-59-00.

POGOTOWIA GAZOWE

TARNÓW — Karpackie Okręgowe Zakłady Gazowe, centr. 21-79-31 —

NOWOSĄDECKIE

TEATRY

IM. ST. L. WITKIEWICZA W ZAKOPANEM — 22.15: „Dr Faustus”. PAŃSTWOWY TEATR LALEK „RABICIO” W RABCE — 10: „Szalona klasa”.

KINA

NOWY TARG — Tatr: „Beethoven” (USA b.o.), „Mój kuzyn Vinny” (USA 15 1.). STARY SĄCZ — Poprad: „Za horyzontem” (USA 15 1.). GORLICE — Wirus: „Zwariowani detektywi” (USA 15 1.), „Związek przeszczepionych serc” (USA 15 1.).

POGOTOWIA

Nowy Sącz, Waryńskiego 2, tel. 999, 222-22, 222-23 209-52. Krynica, Kraszewskiego 90, tel. 23-77. Limanowa, ul. Piłsudskiego 61, tel. 999, 170-08. Zakopane, Kamieniec 10, tel. 999, 44-09. Gorlice, Armii Krajowej 2, tel. 214-30.

POGOTOWIE GOPR: Krynica, tel. 20-23. Rabka, tel. 763-80. Zakopane, tel. 34-44. Limanowa, ul. Mordarskiego, tel. 37-19-99.

MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA, tel. 988, czynny w godz 14-18 codziennie, oprócz sobót i niedziel. Zapewniamy Ci pełną anonimowość.

SZPITALA

Nowy Sącz — Młyńska 8, tel. 37-21-99. Nowy Targ, Szpitalna 17 tel. 999. 26-09. Rabka, Stroma 1 tel. 232-70. Gorlice — Wegierska 21, tel. 221-30. Krynica — Kraszewskiego 90, tel. 28-07. Limanowa — Świerczewskiego 61, tel. 37-20-25. Nowy Targ — Szpitalna 1, tel. 24-01. Rabka — Słoneczna 8, tel. 70-040. Zakopane — Kamieniec, tel. 20-21

APTEKI

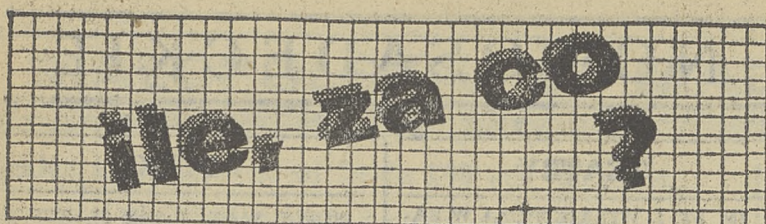
NOWY SĄCZ, Rynek 27. NOWY TARG, Kościelna 2. RABKA, Poniatowskiego 10. LIMANOWA, Zygmunta Augusta. KRYNICA, Nowy Dom Zdrowoj. ZAKOPANE, Witkiewicza 3.

POMOC MEDYCZNA

DYŻUR STOMATOLOGICZNY — Nowy Sącz, Waryńskiego 2, tel. 232-70, w godz 20-7. Gorlice, Armii Krajowej 2. tel. 221-30, w. 395, w godz 19-7. Limanowa — szpital, tel. 37-20-25. INFORMACJA SŁUŻBY ZDROWIA: Zakopane, tel. 20-82, Nowy Targ, tel. 21-03, Limanowa, tel. 862. 63.

POGOTOWIE ENERGETYCZNE

Nowy Sącz, Barbackiego 2, tel. 233-23, 233-40. Gorlice (rozdzielnia Stróżówka), tel. 991. Krynica, Kraszewskiego 63 tel. 54-44 (7-12). Limanowa, J. Piłsudskiego 62, tel. 991, 72-188. Nowy Targ, Parkowa 1, tel. 22-16, 36-



AKCJE SPÓLEK

Na rynku akcji utrzymuje się względna równowaga. Na czwartkowej sesji nie zmieniły kursu tylko akcje „Okocimia”, spadły natomiast walorów 8 spółek, wzrosły — 7. Warszawski Indeks Giełdowy również utrzymał wartość z poprzedniej sesji i wynosił 1050,3 pkt. Wahania kursów nie były znaczące, średnia zmiana ceny wyniosła 2,3 proc. Na sesję złożono 4277 zleceń.

Po lekkim spadku na sesji wtorkowej kurs „Elektrimu” ponownie wzrósł, a obrót tymi akcjami był dwukrotnie wyższy. Poza tym wzrosła także notowania giełdowych pewniaków („Mostostal”, „Wedel”, „Exbud”), co sugeruje, że inwestorzy czekają na wyniki i nie dokonują przetasowań w posiadanych portfelach.

Na rynku powszechnym sprzedano 730 obligacji, głównie jednorocznych I serii, których kurs spadł o 0,5 proc., i był równy ich wartości nominalnej. Na rynku blokowym te same walory sprzedawano po kursie o 0,1 proc. niższym. Zawarto i transakcje na 8 bloków (800 obligacji). Po takim samym kursie handlowane obligacjami trzyletnimi I serii. Sprzedano 12 bloków (1200 obligacji).

Na następnej sesji — czwartkowej — po raz pierwszy na rynku powszechnym notowane będą obligacje trzyletnie II serii. Dzień wcześniej na rynku blokowym pojawiają się obligacje trzyletnie III serii.

Tabela kursów akcji — sesja z 28.01. 93

AKCJE	Kurs (w zł.)	Zmiana kursu (w procentach)	wartość obrotu w mln
BIG	20.000 nk	-1,6	159,720
BRE	196.000	-2,0	1.379,840
ELEKTRIM	230.000 ns	+0,9	16.322,640
EXBUD	234.000	+5,4	4.725,924
IRENA	46.000	+2,2	63,112
KABLE	37.000	-1,3	260,702
KROSNO	26.000 nk	-3,7	115,908
MOSTOSTAL	334.000	+0,9	2.293,244
OKOCIM	100.000 ns	0,0	639,440
PROCHNIK	39.000 ns	-1,3	730,704
SWARZEDZ	42.500 ns	+1,2	1.430,635
TONSIL	24.500 nk	+6,5	119,560
UNIVERSAL	9.000 nk	-5,3	253,512
WEDEL	180.000	+1,1	1.925,080
WOLCZANKA	39.000	-1,3	533,052
Z WIEC	122.000	-2,4	706,624

ns — nadwyżka sprzedaży, nk — nadwyżka kupna.

GIEŁDOWE REKORDY

Tydzień temu Giełda Papierów Wartościowych zainaugurowała oficjalnie nowy rok. Z tej okazji „Ile, za co?” przypomina kilka rekordów, które padły na giełdzie w 1992 roku.

Wśród giełdowych spółek „WOLCZANKA” jest ta, która nie skąpi informacją inwestorom. Najbardziej wstrzemięźliwy jest pod tym względem BRE, co jednak można tłumaczyć najkrótszym — wśród notowanych spółek — stażem banku na giełdzie (pierwsze notowanie 6 października ub. r.).

Najwięcej akcji wyemitował „UNIVERSAL” — 15, najmniej „Irena” — 0,45 mln.

Najwyższą cenę nominalną miały walory BRE — 200 tys. zł, najwyższą — akcje BIG i „UNIVERSALU” — po 10 tys. zł. Te ostatnie walory miały równocześnie najniższą cenę emisyjną — 20 tys. zł, zaś najdrożej na rynku pierwotnym sprzedawano akcje „MOSTOSTALU” — po 180 tys. zł.

W półtorarocznej historii Giełdy najwyższy kurs osiągnęły akcje „EXBUDU”, za które 10 marca ub. r. płacono 479 tys. zł. Najtańszymi były — jak dotąd — akcje „UNIVERSALU”, które 29 października i 3 listopada ub. r. kosztowały zaledwie 4,4 tys. zł.

Rekordowy wskaźnik ceny do zysku w przeliczeniu na 1 akcję, wynoszący 81,7 uzyskało 19 marca ub. r. „KROSNO”.

Najwyższą dywidendę wypłacił „EXBUD” — 100 tys. zł na 1 akcję, po podziale zysku za 1991 r. Grono nieplacących było niestety liczniesze.

Największy wartościowo i ilościowo obrót — ponad 39 mld 868 mln zł i 86671 akcji — miał miejsce 27 października ub. r. i był to obrót akcjami „ELEKTRIMU”. Na przeciwległym krańcu planuje się „EXBUD”. Na pierwszej sesji 16 kwietnia 1991 r. sprzedano zaledwie 10 walorów tej spółki, co dało obrót wartości 3 mln zł.

Najczęściej — 16 razy — zawieszano obrót akcjami „TONSILU”. Wszystko wskazuje jednak na to, że wkrótce spółka ta ustąpi miejsca „Universalowi”.

OKOCIM. Zarząd Okocimskich Zakładów Piwowarskich S.A. poinformował o zwołaniu Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy. Odbędzie się ono 19 lutego br. w siedzibie Spółki w Brzesku. Porządek obrad przewiduje podjęcie uchwał dotyczących podniesienia kapitału akcyjnego Spółki, zmian w statucie, zmiany programu inwestycyjnego na rok 1992 oraz zmian w składzie Rady Nadzorczej.

Zarząd OKOCIMIA proponuje podniesienie kapitału akcyjnego Spółki o 32.720 mln zł, do 144.720 mln zł, czyli zwiększenie liczby akcji o nominalnie 40 tys. zł każda, z 2.800 tys. do 3.618 tys. sztuk. Przewiduje się wprowadzenie do Statutu zapisu o możliwości zastąpienia akcji na okaziciela akcjami imiennymi, które byłyby wydawane na przykład w zamian za wkłady niepieniężne.

Prawo do udziału w Zgromadzeniu będą mieli wszyscy akcjonariusze, którzy przynajmniej na tydzień przed jego terminem złożą w Spółce swoje akcje lub świadectwa depozytowe, zawierające określenie ilości akcji i stwierdzenie że papiery nie będą wydane przed zakończeniem zgromadzenia.

UNIVERSAL. 30 grudnia ubiegłego roku Zgromadzenia Wspólników podjęły decyzję o rozwiązaniu i postawieniu w stan likwidacji czterech spółek z ograniczoną odpowiedzialnością, stanowiących własność PHZ UNIVERSAL S.A. Są to spółki: UNIVERSAL-PRODUCT, UNIVERSAL-DOM, UNIVERSAL-COPP i UNIVERSAL-METAL, które zostały utworzone w ramach przekształcania PHZ UNIVERSAL S.A. w strukturę holdingową, jednak dotychczas nie podjęły statutowej działalności.

MPW. Ministerstwo Przekształceń Własnościowych poinformowało, że zamierza podjąć działania zmierzające do sprzedaży lub oddania w zarząd strategicznemu inwestorowi należących do Skarbu Państwa pakietów akcji spółek IRENA S.A., KROSNO S.A. i TONSIL S.A.

TVP 1

- 6.00 Kawa czy herbata?
- 9.00 Wiadomości
- 9.10 Mama i ja — program dla najmłodszych
- 9.20 Przedszkolny koncert fryczek
- 10.00 „Przygody Billa i Teda” — film fab. prod. USA (1989 r. — 89 min.), reż. Stephen Herek, wyk. Keanu Reeves, Alex Winter, Robert Barron, Tony Camilleri
- 11.30 Kwitnąca Floryda
- 11.45 Kwadrans na kawę
- 12.00 Wiadomości
- 12.10 Program dnia
- 12.15 — 16.00 Telewizja edukacyjna
- 12.15 Magazyn notowań: — Koniśka doła — salon piękności koniki polskie
- 12.45 Tylko u nas — Zapowiedź najciekawszych programów Telewizji Edukacyjnej na nadchodzący tydzień
- 12.55 Temat dnia — Wypoczynek
- 13.00 „Triumf cywilizacji zachodniej” (13) — „Kapitulacja” serial dokum. prod. ang.
- 13.50 O poezji z... Józefem Szajną
- 14.10 Teleplastikon — Społeczne problemy współczesnej Europy na podstawie materiałów niemieckiej stacji Deutsche Welle
- 14.30 Dookoła książki — Magazyn czytelników
- 14.45 Odpowiedź na każde pytanie
- 15.00 Euroturystyka — Beskid Śląski
- 15.15 Ci wspaniali mężczyźni — Jestem dorosły
- 15.35 Jesli nie Oxford, to co? — Program dla ośmioklasistów i maturzystów
- 15.55 Jaka szkoła
- 16.00 Program dnia

PIĄTEK 29.I

- 6.00 „Niezwykła historia Włoch” — program dokumentalny, 6.50 Magazyn poranny (dzienniki o godz. 7.00, 8.00, 9.00, 10.00), 10.05 Ekonomia, 10.15 „Dotknięcie Wenus” — film USA (1959 r.), reż. William A. Seiter, w rol. gl. Ava Gardner, Robert Walker i Eve Arden, 11.00 Dziennik, 11.05 „Dotknięcie Wenus” — II część filmu USA, 11.45 Świat jest jeden — program publicystyczny, 11.55 Prognoza pogody, 12.00 Domowy serwis — aktualności, 12.30 Dziennik, 12.35 Domowy serwis — c.d., 13.30 Wiadomości, 13.55 Ciekawostki ze świata, 14.00 Zdarzenia, występy i niedyskretne oko Dziennika RAI, 14.30 Kroniki włoskie, 14.45 Buona Fortuna — loteria, 15.00 Supertelewizja — program publicystyczny, 15.30 Błękitne drzewko — program dla najmłodszych, 16.00 Big — program dla dzieci, 17.55 Dziś w parlamencie, 18.00 Dziennik, 18.05 Nowe filmy kinowe, 18.10 Włochy — wskazówki dla użytkownika, 18.45 Gigi Sabani przedstawia — program rozrywkowy, 19.50 Prognoza pogody, 20.00 Dziennik, 20.40 „Podróż Natty Gun” — film przygodowy USA (1985 r.), reż. Jeremy P. Kagan, w rol. gl. Meredith Salenger, John Cusak, Ray Wise, 22.25 Włoska kawa — program public., 23.00 Dziennik, 23.10 Włoska kawa — c.d., 24.00 Dziennik, 0.30 Dziś w parlamencie, 0.40 Północ i okolice, 1.10 „The Karate Killers” — film USA (1967 r.), reż. Barry Shear, w rol. gl. Robert Vaughn i David McCallum, 2.55 Dziennik, 3.10 „Wyspa Artura” — film włoski (1962 r.), reż. Damiano Damiani, w rol. gl. Vaní de Maigret, Key Meerman, 4.40 Dziennik, 4.55 „Stacja obsługi” — serial, 5.25 Program rozrywkowy.

SOBOTA 30.I

- 6.00 „Niezwykła historia Włoch” — program dokumentalny, odc. „Stolica — od Turynu po Rzym”, 6.40 „Hultaj” — film włoski (1942 r.), reż. Raffaello Matarazzo, w rol. gl. Chiaretta Gelli, Armando Falconi, 8.00 Giorgio De Chirico: niezmiernie tajemnicza, 9.00 „Rooney” — film USA (1958 r.), reż. George Pollock, w rol. gl. John Gregson, Barry Fitzgerald, Muriel Pawlow, 10.30 O tygodniowym programie RAI, 11.00 „Mancuso FBI” — serial, 11.50 „Witajcie na wydmach” — telefilm, 12.20 Check up — program medyczny, 12.35 Prognoza pogody, 12.30 Dziennik, 12.35 Check up — c.d. programu, 13.25 Lotto, 13.30 Wiadomości, 13.55 Trzy minuty o... 14.00 Przymat — aktualności teatralne, 14.30 Magazyn automobilistów, 14.45 Corva Di Azzano: kolarstwo (ciclross), 15.43 Ravenna: siatkówka — mistrzostwa Włoch (Messagero — Sisley), 16.20 Siedem dni w parlamencie, 16.50 Disney Club — program dla dzieci, 18.00 Dziennik, 18.10 Lotto, 18.15 Zdrowsi, piękniejsi, 19.25 Słowo i ży-

Dziś w TELEWIZJI

TVP 2

- 6.05 Dla dzieci: Interferie oraz film prod. ang. z serii „Kroniki Narni — srebrne krzesło” (4)
- 16.50 Muzyczna Jedynka
- 17.00 Teleexpress
- 17.20 „Raport o stanie Europy” (4) — „Pewnego razu na farmie” serial dokum. prod. ang.
- 17.50 Małe kino
- 18.00 Prawo i bezprawie — Program rzecznicza praw obywatelskich
- 18.20 Randka w ciemno — Zabawa quizowa
- 19.00 Włóczyrnka — „Kacper i jego przyjaciele”
- 19.30 Wiadomości
- 20.10 „Pomaluj swój wóz” — film fab. prod. USA (1969 r. — 146 min.), reż. Joshua Logan, wyk. Clint Eastwood, Lee Marvin, Jean Seberg
- 22.35 Miniatury
- 22.45 Wiadomości
- 23.00 Muzyczna Jedynka
- 23.10 „Historia Hollywoodu” (9) — „Od filmów klasy „B” do przebojów” — serial dok. prod. amerykańsko-angielskiej
- 24.00 Legendy gitary — Blues (wyk.: Bo Diddley, B. B. King, George Benson, John McLaughlin)
- 1.00 Siedemka w Jedynce — „Na dobre i złe” — francuski film dokum. o zasadach działania biur matrymonialnych
- 1.45 Zakończenie programu

- 8.00 Panorama
- 8.10 Sztuka samoobrony, gość studia, Z kart krakowskiego archiwum — Krakowskie fortyfikacje cz. 2
- 8.40 „Wojownicze żółwie Ninja” — serial anim. prod. USA
- 9.00 Transmisja obrady Senatu
- 15.55 Powitanie
- 16.00 Klub Yuppies? — Program dla młodzieży
- 16.30 Panorama
- 16.40 Sport — „Świat sportu”

Suplement do TELE magazynu

Zmiany i uzupełnienia w programie TVP nadesłane do redakcji w ostatniej chwili:

Sobota, pr. I TVP: godz. 11.00 Taneczne mistrzostwa Polski; 18.15 Program rozrywkowy; Pr. II: godz. 10.00 Wspólnota w kulturze Niedziela, pr. I TVP: godz. 7.25 Konik polny — program przyrodniczy; pr. II TVP: 6.00 Australian Open (finał mężczyzn), 8.00 „Tajemniczy opiekun” — serial animowany prod. japońskiej. **Poniedziałek, pr. I TVP:** godz. 20.00 Miniatury — Paweł Jasienica „Trzej kronikarze”; pr. II TVP: 10.50 Penelope — Żony polityków. **Wtorek, pr. I TVP:** 20.10 „Kot” — film fabularny prod. francuskiej, 23.00 Czas pogody — koncert z Górki Kłasztorskiej. Śpiewają: Grażyna Łobaszewska, Mieczysław Szczepaniak; pr. II TVP: 8.40 „Przygody Gulivera”, „Zaczarowana Sadzawka”. **Sroda, pr. I TVP:** 17.25 Na wariackich papierach — najnowsze możliwości diagnostyki i terapii, 18.35 My świat — mniejszości niemiecka w Polsce; pr. II TVP: 9.00 Transmisja z obrad Sejmu, 23.35 „Widmo” — film Witolda Iwaszkiewicza, 23.45 Tajne, znane, nieznanie — program przedstawiający stanowisko polskich historyków wobec dokumentów przekazanych przez dyrekcję Archiwów Rosyjskich. **Czwartek, pr. II TVP:** 20.10 W 80. rocznicę urodzin Witolda Łutosławskiego.

RAI UNO

PROGRAM TYGODNIOWY

ra — aktualności kulturalne, 14.45 Supertelewizja — program publicystyczny, 15.15 Buona fortuna — loteria, 15.30 Siedem dni w parlamencie, 16.00 Błękitne drzewko — program dla najmłodszych, 16.30 Big — program dla dzieci, 17.30 Opowieści Biblijne — film animowany, 18.00 Dziennik, 18.05 Nowe filmy kinowe, 18.10 Włochy — wskazówki dla użytkownika, 18.45 Gigi Sabani przedstawia — program rozrywkowy, 19.50 Prognoza pogody, 20.00 Dziennik, 20.40 „Prywatne przestępstwa” — film włoski (4 odc.), w rol. gl. Edwige Fenech, 22.20 Włoska kawa — aktualności, 23.00 Dziennik, 23.05 Magazyn ekonomiczny, 23.20 Włoska kawa — c.d., 24.00 Dziennik i prognoza pogody, 0.30 Dziś w parlamencie, 0.40 Północ i okolice, 1.15 „Kłamać by nie umrzeć” — film francuski (1987 r.), reż. Olivier Langlois, w rol. gl. Sandrine Bonaire, Francois Cluzet, 2.45 Dziennik, 2.50 „Baron” — film francuski, reż. Jean Delannoy (1959 r.), w rol. gl. Jean Gabin, Micheline Presle, 4.20 Dziennik, 4.25 „Stacja obsługi” — serial, 5.25 Program rozrywkowy.

NIEDZIELA 31.I

6.00 „Dadaumpa” — program muzyczny, 7.35 „Jemen” — film dokumentalny, 8.30 Banda Zecchino — program dla dzieci, 10.00 Zielona linia — magazyn rolniczy, 10.55 Msza św., 11.55 Słowo i życie — program religijny, 12.15 Zielona linia — c.d., 13.00 Magazyn dziennika, 13.30 Wiadomości, 14.00 Toto TV, 14.15 Piłka w centrum — program sportowy, 14.20 Toto Cotugno przedstawia „Niedziela w sport” — program rozrywkowy (sport o godzinie 15.20, 16.20), 18.00 Dziennik, 18.10 Magazyn sportowy „90 minuta”, 18.45 Niedziela w... — c.d., 19.50 Prognoza pogody, 20.00 Dziennik, 20.40 „Prywatne przestępstwa” — film włoski, reż. Sergio Martino, w rol. gl. Edwige Fenech, Alida Valli, Ray Lovelock, 22.20 Niedziela sportowa, 23.10 Dziennik, 23.15 Sport, 24.00 Dziennik i prognoza pogody, 0.30 Nocny rock — program muzyczny, 1.15 „Walka o Jennifer” — film USA, reż. Gilbert Moses, w rol. gl. Philip Michael Thomas, Lesley Ann Warren, 2.50 „Siedem kilogramów w siedem dni” — film włoski (1985 r.), reż. Luca Verdone, w rol. gl. Carlo Verdone, Renato Pozzetto, Tiziana Pini, 5.05 „Stacja obsługi” — serial, 5.35 Program rozrywkowy.

PONIEDZIAŁEK 1.II

6.00 „Niezwykła historia Włoch” — program dokumentalny, 6.50 Magazyn poranny (dzienniki o godz. 7.00, 8.00, 9.00, 10.00), 10.05 Ekonomia, 10.15 „Powrót Shagy Doga” — film USA (1967 r.), reż. Stuart Gillard, w rol. gl. Gary Kroeger i Todd Waring, 11.00 Dziennik, 11.05 „Powrót Shagy Doga” — II część filmu USA, 11.55 Prognoza pogody, 12.00 Domowy serwis — aktualności, 12.30 Dziennik, 12.35 Domowy serwis — c.d., 13.30 Dziennik, 13.55 Trzy minuty o... 14.00 Zdarzenia, występy i niedyskretne oko Dziennika RAI, 14.30 Prapremie-

WTOREK 2.II

6.00 „Niezwykła historia Włoch” — program dokumentalny, 6.50 Magazyn poranny (dzienniki o godz. 7.00, 8.00, 9.00, 10.00), 10.05 Ekonomia, 10.15 „Tam i z powrotem przez Beverly Hills” — serial USA, 11.00 Dziennik, 11.05 „Afryka ta sama — 1980—1990” — podróże Jana Pawła II, 11.55 Prognoza pogody, 12.00 Domowy serwis — aktualności, 12.30 Dziennik, 12.35 Domowy serwis — c.d., 13.30 Wiadomości, 13.55 Ciekawostki ze świata, 14.00 Zdarzenia i występy i niedyskretne oko Dziennika RAI, 14.30 Prapremiera — aktualności kulturalne, 14.45 Supertelewizja — program publicystyczny, 15.15 Buona fortuna — loteria, 15.30 Błękitne drzewko — program dla najmłodszych, 16.00 Big — program dla dzieci, 17.55 Dziś w parlamencie, 18.00 Dziennik, 18.05 Nowe filmy kinowe, 18.10 Włochy — wskazówki dla użytkownika, 18.45 Gigi Sabani przedstawia — program rozrywkowy, 19.50 Prognoza pogody, 20.00 Dziennik, 20.40 „Podwójna gra” — program rozrywkowy Pippo Baudo, 22.30 Włoska kawa — program public., 23.00 Dziennik, 23.15 Włoska kawa — c.d., 24.00 Dziennik i prognoza pogody, 0.30 Dziś w parlamencie, 0.40 Północ i okolice, 1.20—6.00 Przerwa techniczna.

ŚRODA 3.II

6.00 „Niezwykła historia Włoch” — program dokumentalny — odc. „Wielka wojna”, 6.50 Magazyn poranny (dzienniki o godz. 7.00, 8.00, 9.00, 10.00), 10.05 Ekonomia, 10.15 „Niedźwiedź i ja”

— film USA (1974 r.), reż. Bernard McEveety, w rol. gl. Patrick Wayne, Chief Dan George, 11.00 Dziennik, 11.05 „Niedźwiedź i ja” — II część filmu USA, 11.55 Prognoza pogody, 12.00 Domowy serwis — aktualności, 12.30 Dziennik, 12.35 Domowy serwis — c.d., 13.30 Wiadomości, 13.55 Trzy minuty o... 14.00 Zdarzenia i występy i niedyskretne oko Dziennika RAI, 14.30 Kroniki włoskie, 14.45 Supertelewizja — program publicystyczny, 15.15 Buona fortuna — loteria, 15.30 Błękitne drzewko — program dla najmłodszych, 16.00 Big — program dla dzieci, 17.55 Dziś w parlamencie, 18.00 Dziennik, 18.10 Włochy — wskazówki dla użytkownika, 18.45 Udało się — program rozrywkowy, 19.50 Prognoza pogody, 20.00 Dziennik, 20.40 „New Model Today 1992” — program rozrywkowy, 22.20 Włoska kawa — program public., 23.00 Dziennik, 23.15 Pesaro: boks (Barberi — Hagi), 0.15 Dziennik i prognoza pogody, 0.45 Dziś w parlamencie, 0.55 Północ i okolice, 1.25 „American Anthem” — film USA (1988 r.), reż. Albert Magnoli, w rol. gl. Mitch Gaylord i Janet Jones, 3.05 Dziennik, 3.20 „Człowiek ocalony, prawie wykończony... Słowo Ducha Świętego” — film włoski (1972 r.), reż. Giulio Carmineo, w rol. gl. Gianni Garko i Pilar Velasquez, 4.50 Dziennik, 5.05 Program rozrywkowy.

CZWARTEK 4.II

6.00 „Niezwykła historia Włoch” — program dokumentalny, odc. „Dyktatura”, 6.50 Magazyn poranny (dzienniki o godz. 7.00, 8.00, 9.00), 10.00 Dziennik, 10.05 Ekonomia, 10.15 „Synowie muszkietierów” — film USA, reż. Lewis Allen, w rol. gl. Cornel Wilde i Maureen O'Hara (1952 r.), 11.00 Dziennik, 11.05 „Synowie muszkietierów” — II część filmu USA, 11.55 Prognoza pogody, 12.00 Domowy serwis — aktualności, 12.30 Dziennik, 12.35 Domowy serwis — c.d., 13.30 Wiadomości, 13.55 Ciekawostki ze świata, 14.00 Zdarzenia i występy i niedyskretne oko Dziennika RAI, 14.30 Prapremiera — aktualności kulturalne, 14.45 Supertelewizja — program publicystyczny, 15.15 Buona fortuna — loteria, 15.30 Błękitne drzewko — program dla najmłodszych, 16.00 Big — program dla dzieci, 17.55 Dziś w parlamencie, 18.00 Dziennik, 18.05 Nowe filmy kinowe, 18.10 Włochy — wskazówki dla użytkownika, 18.45 Gigi Sabani przedstawia — program rozrywkowy, 19.50 Prognoza pogody, 20.00 Dziennik, 20.40 „Podwójna gra” — program rozrywkowy Pippo Baudo, 22.40 Włoska kawa — program public., 23.00 Dziennik, 23.15 Włoska kawa — c.d., 24.00 Dziennik i prognoza pogody, 0.30 Dziś w parlamencie, 0.40 Północ i okolice, 1.15 „Woda” — film USA (1985 r.), reż. Dick Clement, w rol. gl. Michael Caine i Brenda Vaccaro, 2.45 Dziennik, 3.00 „Pirania” — film USA (1978 r.), reż. Joe Dante, w rol. gl. Bradford Dillman, 4.45 Dziennik, 5.00 Program rozrywkowy.

DZIENNIK SPORTOWY

Hokejowa, uniwersjadowa reprezentacja Polski wyłoniona

Zespół na przekór Związkowi...

Po raz trzeci w historii uniwersjadowych zmaganiach w szranki staną polscy hokeiści. Ostatni raz miało to miejsce w Zakopanem w... 1956 roku. Ale po raz pierwszy będzie to autentyczna drużyna studentów. Drzewiej różnie bywało, a co niektórzy otrzymywali indeksy tylko na czas trwania uniwersjadowych turniejów...

Biało-czerwonych barw, na nowotarskim lodowisku, bronić będą: bramkarze — Tomasz Jaworski (Polonia Bytom), Mariusz Kieca (Cracovia); obrońcy — Adam Bodzioch (Cracovia), Dariusz Garbacz (Tysovia), Jacek Juchniewicz (Stoczniowiec Gdańsk), Wojciech Sosniński (MOSiR Sosnowiec), Maciej Wachowski (Towimor Toruń), Tomasz Zajączkowski (Unia Oświęcim), Wojciech Zubik (STS Sanok), Paweł Zych (Górniki 1920 Katowice) — kapitan drużyny; napastnicy — Ryszard Kacmarczyk i Marek Ziętara (oba Cracovia), Sławomir Furca i Ryszard Tyrła (oba Podhale Nowy Targ), Maciej Lange i Adam Wróbel (oba Stoczniowiec), Jacek Gryzowski i Piotr Matlakiewicz (oba Tysovia), Grzegorz Porzycki i Wojciech Tkacz (oba Unia), Tomasz Demkowski (Górniki), Dariusz Ober (STS). Rezerwowi: Leszek Janowicz i Zenon Obłoiński (oba Stoczniowiec), Jarosław Fiks (Znicz Pruszków), Arkadiusz Pysz (Cracovia).

m.in. Finowie, wcześniej Szwedzi, zawiedli też Kanadyjczyki i Amerykanie (mają w tym okresie rozgrywki swoich lig uczelnianych). Ale i tak turniej zapowiada się ciekawie. Rosjanie i reprezentanci Kazachstanu przyjadą z zawodnikami grającymi na co dzień w normalnych seniorskich ligach. Podobnie Słowacy, którzy zapewne dodatkowo zechcą pokazać się z jak najlepszej strony względem hokejowych oficjeli po „relegowaniu” ich pierwszej reprezentacji do turnieju kwalifikacyjnego o grupę „C”. Natomiast Azjaci opierają swe zespoły, w dużym stopniu, na hokeistach mających już staż w kadrach zmagających się w grupie „B” i „C” mistrzostw świata.

Menedżer polskiego zespołu CZESŁAW BOROWICZ: „Trudno prorokować odnośnie miejsca jakie zajmiemy. Po prostu będziemy grać żeby wygrać... Za tą drużyną nie stoją pieniądze, ale przede wszystkim entuzjazm samych graczy. Przygotowania przeprowadziliśmy trochę na modłę kanadyjską. Choćby dlatego zaangażowaliśmy psychologa, Rainera Dańczyka z Katowic. Jestem przekonany, że pozwoli to chłopcom wyeksponować swoje zalety, a zrzęcznie ukryć wady. Generalnie zaś dobrze się stało,

że wystartujemy w uniwersjadowym turnieju. To wielka szansa dla całego polskiego hokeja. A przy tym — mówiąc o całej imprezie — chyba ostatnia szansa Zakopanego i całego regionu na promocję i zastąpienie w świetle”.

Trener GRZEGORZ CHRUSCINSKI: „Ten zespół powstał dzięki wysiłkowi dostojnie kilku osób, a głównym animatorem był właśnie Czesław Borowicz. Polski Związek Hokejowy nie był specjalnie zainteresowany uniwersjadową reprezentacją... Uważam, że ta drużyna, gdyby występowała w lidze, plasowałaby się w okolicach piątego — szóstego miejsca. Nie zdobyliśmy wielkich środków na przygotowanie, ale i tak udało się przeprowadzić trzydniową konsultację w Janowie oraz tygodniowe zgrupowanie w Katowicach. Mam prawdziwą przyjemność z pracy z tymi zawodnikami”.

Polacy w okresie przygotowawczym rozegrali 9 meczów kontrolnych: z Naprzodem 4-4 i 4-3, z Górnikiem 4-9 i 3-4, z kadrą młodzieżową 4-3, z Nowopolakiem (II liga rosjska) 2-4, z STS Sanok 5-1, z Preszowem 2-4, z MOSiR Sosnowiec 6-1. Zarząd Główny AZS zabezpieczył drużynie koszulki, PZHL spodnie meczowe, kiję to sprawa wspomnianego Zarządu Głównego oraz Bronisława Smolenia juniora, natomiast reszta sprzętu to klubowe wyposażenie zawodników.

WOJCIECH BATKO

Jutro na madryckim stadionie „Santiago Bernabeu” rozegrane zostanie niezwykle ciekawie zapowiadające się spotkanie hiszpańskiej ekstraklasy piłkarskiej Real — Barcelona. Wiele wskazuje na to, że będzie się ono odbywało w atmosferze małego skandalu...

„Barca” przekupywała?

Pomocnik Realu Luis Milla (były gracz Barcelony) oświadczył bowiem w wywiadzie dla radia „Cadena BER”, że w czerwcu ubiegłego roku był przekupywany przez „Barcę”. Nie podał nazwiska emisariusza z Katalonii, oświadczył jednak, że był to jeden z byłych partnerów boiskowych i oferował 40 milionów peset (ok. 350 tys. dolarów) za „złą grę” w meczu Tenerife — Real. Porażka piłkarzy stołecznych gwarantowała wówczas Barcelonie mistrzowski tytuł i tak się w rzeczywistości stało...

Działacze Barcelony poczuli się obrażeni. Mówią o prowokacji, nawet o sabotażu. Dziennikarze zaś uważają, że Luis Milla będzie wkrótce przestuchiwany przez Komitet Ligi Hiszpańskiej.

UNIA: wygrać pierwszy mecz PODHALE: dwie szkoły...

Dzisiaj hokeiści ekstraklasy rozpoczynają kolejny etap rywalizacji. Tuzy o medale, pozostała szóstka o ustaleniu kolejności na miejscach 5-10.

PLAY-OFF, MIEJSCA 1-4

UNIA — NAPRZÓD Janów (do tej pory: 4-2, 7-3, 5-3, 2-2). Teoretycznie zdecydowanymi faworytami pozostają mistrzowie Polski. We wtorek zaprezentowali się bardzo korzystnie gromiacz Towimor. Ale po stronie Janowian też niebagatelny atut — tydzień bez gier, czas treningów i regeneracji sił. Szkoleniowiec oświecimian Stanisław Malkow uważa, iż bardzo ważne będzie — dla obu stron — wygranie akurat pierwszego spotkania. Da to szczęśliwcom sporą przewagę psychiczną, która w hokeju liczy się niekiedy na równi z umiejętnościami czysto sportowymi. W zespole Unii wszyscy zdrowi, gotowi do walki. A do tej ostatniej dojdzie na pewno, gdyż Naprzód znany jest z ogromnej ambicji, chwilami wręcz pasji tzw. gryzienia lodu. Początek dzisiejszego meczu na oświęcimskiej tafli o godzinie 17. W niedzielę rewanż w Janowie, we wtorek kolejny mecz w Oświęcimiu. Gra się do trzech zwycięstw, ewentualne dodatkowe terminy to 17 i 19 lutego.

PODHALE — POLONIA

Bytom (2-3, 3-3, 2-2, 8-2). We wtorek sympatycy „Szarotek” odetchnęli, ich pupile bezproblemowo uporali się z Tysovią. Jednakże bytomianie postawią z pewnością dużo wyższe wymagania. Przecięż Polonia to bodaj najlepiej technicznie wyszkolona drużyna w lidze, grająca hokeja wyrozumowanego i efektywny zarazem. Atuty Podhala to z kolei świetne przygotowanie kondycyjno-wytrzymałościowe, niezwykła agresywność oraz indywidualności, jak choćby duet Powieczeroski — Odincow. Będzie to więc konfrontacja dwóch hokejowych szkół... Trener Ewald Grabowski ma do dyspozycji wszystkich zawodników, na szczęście zespół omijał ostatnio kontuzje czy inne nieprzewidziane wypadki. Początek spotkania w Nowym Targu o godzinie 18. Układ pozostałych gier i terminy jak w przypadku pary Unia — Naprzód.

O MIEJSCA 5-10

GÓRNIK 1920 Katowice — CRACOVIA (5-3, 6-4). Mecz w hali „Przy Rondzie” w Katowicach rozpocznie się o godzinie 17. Trener Bogdan Migacz zapytany o skład zespołu oświadczył: „Kto pojedzie i zagra dowiem się dopiero na zbiórce przed eskapadą... To już u nas normalne. Ale chcemy zakończyć ligę bez oddawania meczów walkowerem...”. Warto jeszcze wspomnieć, iż Bronisław Smoleń junior sprezentował „pasiakom” 15 kijów hokejowych, co jest tym cenniejsze, że przecięż w ostatnim okresie tego elementu wyposażenia brakowało.

W pozostałych meczach: Stoczniowiec Gdańsk — STS Sanok, Tysovia — Towimor Toruń.

(BAT)

Pańskie oko konia tuczy



Fot. Jadwiga Rubiś

Pańskie oko konia tuczy... Bramkarz Wisły Jacek Bobrowicz szalenie polubił samodzielne zakadanie siatek na bramki. Naturalnie przed treningami; przed spotkaniami mistrzowskimi robią to za niego tzw. służby techniczne. Twierdzi, że bliżej obcowanie z „stacją” odgania nie może, czyli piłki po strzałach przeciwników. Poza tym bramka to jego miejsce pracy i należy o nie dbać jak o coś bardzo drogiego. Oczywiście najbardziej liczą się umiejętności samego golkipera oraz jego kolegów z pola, ale czasami „gusia” naprawdę pomagają...

Trener Adam Musiał:

Bijemy się o pierwszą ligę!

Piłkarze Lechii Gdańsk przebywają na zimowym obozie kondycyjno-wytrzymałościowym w Zakopanem. W drodze powrotnej na Wybrzeże rozegrali towarzyskie spotkanie z Wisłą. Była więc okazja do rozmowy ze szkoleniowcem „biało-zielonych” ADAMEM MUSIAŁEM.

— Zawsze to przyjemnie wpaść na stare śmieci... Na Reymonta czuję się przecież jak w domu...
— Lechia jest w pańskiej karierze drugim zespołem, który prowadzi samodzielnie. Jak wypada porównanie Wisły z gdańskim klubem?
— W Krakowie są o wiele lepsze warunki do treningów, choć przecież do ideału daleko. Jest boisko kortowe, dwa boczne trawiaste, jest też zaplecze do odnowy biologicznej. W Gdańsku największa bolączka to sprawa miejsca do grania. Właściwie pozostaje tylko płyta na stadionie przy ulicy Traugotta, a musi ona wytrzymać zajęcia i mecze aż trzech drużyn — pierwszej drugoligowej, rezerwy oraz pierwszych juniorów. Cóż, generalnie ekstraklasa to nie druga liga...
— Jak na dziś przedstawia się sytuacja ekonomiczna Lechii?
— Problemów nigdy nie brakuje. Ale generalnie nie jest źle. Sprawy socjalno-bytowe, tak moje jak i zawodników, są unormowane. Klub regularnie wywiązuje się z przyrzeczonych zobowiązań. Jest w Lechii grupa ludzi autentycznie zaangażowanych w ten klub, namiętnych kibiców, ale przy tym realistów.
— Pracuje pan w Lechii od lipca ubiegłego roku. Można więc już powiedzieć szerzej o możliwościach drużyny...
— Niebagatelny atutem tego zespołu jest młody wiek wię-

Rozmawiał: WOJCIECH BATKO

Memoriał Bronisława Smolenia

Od 4 do 6 lutego na lodowiskach w Janowie i Sosnowcu rozegrane zostaną I Memoriał Bronisława Smolenia w hokeju na lodzie. Wystartują młodziecy z Białorusi (reprezentacja), Helmsborgu (Szwecja), Podhala, Stoczniowca, Tysovi, Unii, Naprzodu i MOSiR Sosnowiec. Sponsorem tego turnieju został syn niedożytej pamięci Bronisława Smolenia — Bronisław junior.

Na piłkarskich boiskach Europy

ANGLIA (superliga): Kanonada po przerwie

Wydarzeniem kolejki był mecz, w którym Aston Villa wygrała z Sheffield U. 3-1 (0-0). Bramki: McGrath (54), Kamara (58 samob.), Richardson (90) — Deane (74). Było to dobre, ciekawe, obfitujące w wiele strzałów spotkanie. Lider tabeli Manchester U. nie bez problemów pokonał outsidera Nottingham 2-0 (0-0). Bramki: Ince (47), Hughes (68). Przez prawie godzinę mecz był wyrównany, dopiero później gospodarze osiągnęli dużą przewagę. W Nottingham grał Webb, który powrócił za 800 tys. funtów z... MU. W meczu drużyn z czołówki tabeli Blackburn przegrał z Coventry 2-5 (1-2). Bramki: Nevell (13), Hendry (71) — Hendry (19 samob.), Hurst (44), Williams (48), Quinn 2 (85 i 89). 15 tys. widzów było zadowolonych postawą gospodarzy. Tottenham przegrał z Ipswich 0-2 (0-0). Bramki: Yallop (47), Genczew (80). Jedyny remis padł w spotkaniu Queens Park — Chelsea 1-1 (0-0). Bramki: Allen (83) — Spencer (47). Ciekawe, że z 31 strzelonych goli, w I połowie padło zaledwie 7. Kanonada rozpoczęła się po przerwie...

Pozostałe wyniki: Middlesbrough — Southampton 2-1 (1-0), Oldham — Manchester City 0-1 (0-0), Wimbledon — Everton 1-3 (0-0), Norwich — Crystal Palace 4-2 (2-2). Mecze: Liverpool — Leeds oraz Sheffield Wed — Arsenal przełożono na inny termin. (FK)

1. Newcastle	27 61 51—23
2. West Ham	26 48 49—25
3. Millwall	25 48 47—22
4. Tranmere	25 45 49—33
5. Portsmouth	26 43 45—30
6. Leicester	26 42 38—32
7. Wolverhampton	27 40 38—32
8. Swindon	25 38 44—40
9. Charlton	27 38 37—27
10. Grimsby	26 37 38—35
11. Watford	27 36 39—44
12. Derby	25 34 40—35
13. Barnsley	26 34 32—30
14. Brentford	26 33 37—37
15. Peterborough	24 32 32—36
16. Oxford	25 30 36—34
17. Sunderland	25 30 28—38
18. Bristol C.	26 27 30—50
19. Birmingham	25 27 30—42
20. Southend	27 26 29—36
21. Notts County	27 25 30—46
22. Cambridge	26 25 30—47
23. Bristol R.	27 23 34—59
24. Luton	25 23 26—45

ANGLIA (I liga): Pogrom wicelidera

W pierwszej lidze odbyło się tylko dziewięć spotkań. Lider tabeli Newcastle zremisował na wyjeździe z Luton 0-0. Goście w obecności ponad 10 tys. kibiców (klubowy rekord frekwencji w tym sezonie) atakowali nie stop, ale nie potrafili jednak celnie strzelić. Znacomie bronili golkiper gospodarzy Chamberlain. Millwall rozgromił u siebie zwykle dobrze spisujący się na boiskach rywala Peterborough 4-0 (2-0). Bramki: Barber, McCarthy, Rae, Goodman. Największą sensację sprawił dotychczasowy outsider tabeli Notts County, który wygrał na własnym stadionie z dotychczasowym wiceliderem aż 5-1. Ten ostatni „za karę” spadł na czwarte miejsce. Nowym wiceliderem został West Ham, który pokonał Bristol City 2-0 (0-0). Bramki: Morley, Robson. Bristol Rovers przegrał u siebie z Charlton 0-2 (0-1). Bramki: Pardew 2. Obie drużyny z Bristolu mają na koncie największą streconych goli w I lidze. Wolverhampton wygrał z Barnsley 1-0 (0-0). Bramka: Mutch. W spotkaniu drużyn z końca tabeli Southend wygrał z Birmingham aż 4-0 (3-0) i awansował na 20. miejsce. Ten ostatni zespół mimo wysokiej porażki pozostał na dotychczas zajmowanej pozycji.

Pozostałe wyniki: Sunderland — Watford 1-2 oraz Grimsby — Swindon 2-1. Spotkania: Cambridge — Oxford, Leicester — Watford oraz Portsmouth — Brentford zostały przełożone na inny termin. (FK)

Serwis Małopolski

W Olsztynie rozegrany został międzynarodowy turniej piłki halowej o Puchar Lotia. W meczu o trzecie miejsce Wisła pokonała Vulcanę Warszawa 11-3. W eliminacjach krakowski zespół wygrał z Vulcanem 12-2 i przegrał z Arką 3-4. W finale Stomil pokonał Arkę 6-2.

KS Sparta zaprasza w okresie ferii zimowych na basen w klubie przy ul. Jana Pawła II 196, tel. 44-73-23 wew 363. Z basenu można korzystać w godz. 9-19.

Krakowskie TKKF zorganizowało kolejny turniej koszykówki

dla niestowarzyszonych. W sali VII LO przy ul. Skarbińskiego rywalizowało 10 drużyn. Zwyciężył „Delfin” przed „Meliorantem” i „Czyżynami”.

Młody, utalentowany żuźlowiec Grzegorz Kempala chciałby w nowym sezonie ponownie jeździć w barwach Unii Tarnów. Jego ostatnią drużyną Victoria-Rolnicki Machowa wystawiła go na listę transferową. Zawodnik odwołał się od tej decyzji do Trybunału PZMot. Ciekawe jak skończy się ta „przepychanka”...

31. stycznia mija termin zgłaszania zawodników krajowych do ligowych zespołów żuźlowych. II-ligowa Wanda pozyskała m.in. Jarosława Nowaka z Unii Tarnów i Andrzeja Bykiewicza z Victorii-Rolnicki Machowa. Trwają rozmowy krakowskiego klubu z kilkoma innymi zawodnikami.

SPRINTEM

♦ (B) MADRYT. W towarzyskim meczu piłkarskim Hiszpania zremisowała z Meksykiem 1-1 (0-1), bramki: Toni (72 karny) — Suarez (44).
♦ RZYM. Włoski bokser Vincenzo Belcastro został zawodowym mistrzem Europy w wadze koguciej. Pokonał na punkty swego rodaka Antonio Picardiego.
♦ RZYM. Rozegrano pierwsze mecze ćwierćfinałów piłkarskiego Pucharu Włoch: Juventus — Parma 2-1 (0-0), gole — Vialli (77 i 84) i Brolin (80), Milan — Inter 0-0, Napoli — Roma 0-0.
♦ ALTENMARTKT. W biegu zjazdowym zaliczonym do punktacji Pucharu Europy triumfował Francuz Xavier Fournier.
♦ MELBOURNE. W półfinałowych grach tenisowego turnieju „Australia Open”: Seles — Sabatini 6-1, 6-2, Graf — Sanchez-Vicario 7-5, 6-4.

Ile wygrałeś?
Oto wysokość wygranych w zakładach piłkarskich na dzień 23/24 bm.: za „13” po ok. 21 mln zł, za „12” po ok. 700 tys. zł, za „11” po ok. 45 tys. zł, za „10” po ok. 6600 zł.

(FK)

UOP nie śledzi

Urząd Ochrony Państwa nie śledzi polityków centroprawicowej opozycji. Irena Popoff, rzeczniczka prasowa UOP, kategorycznie zaprzeczyła wczoraj doniesieniom „Nowego Świata”, że w Urzędzie powołano w tym celu specjalny zespół.

O utworzeniu w UOP zespołu, który miałby zdobywać materiały kompromitujące dawną i obecną działalność polityków opozycji, doniósł „Nowy Świat” w czwartek. Gazeta powoływała się na „informacje z kręgów parlamentarnych”.

„Żaden zespół do rozpracowywania jakiegokolwiek opozycji nie powstał w UOP i nie powstanie, gdyż jest to absolutnie niezgodne z ustawą o UOP” — powiedziała Popoff. „To są jakieś plotki, nie wiem przez kogo rozpowszechniane” — dodała.

Przypomniała, że jedną z komórek UOP jest Biuro Analiz i Informacji, które analizuje jawne i ogólnodostępne materiały o wydarzeniach w kraju i na świecie, m. in. na temat życia politycznego. „Nie ma to jednak nic wspólnego z żadną pracą operacyjną” — podkreśliła Popoff.

Dyka powinien odejść

(Inf. wł.) Liderzy Partii Konserwatywnej Aleksander Hall i Kazimierz Ujazdowski powiedzieli wczoraj w Warszawie, iż: „ZChN powinien się skoncentrować na wysunięciu innego kandydata na stanowisko ministra sprawiedliwości”. Urlop Z. Dyki uznali za rozwiązanie prowizoryczne. „Premier powinien mieć prawo do wyciągania konsekwencji personalnych — powiedział Hall. — Uważam za rzecz skandaliczną, że sprawę Kaczyński-

Wachowski ma badać człowiek skompromitowany. Liczymy na to — dodał — że rząd i premier zachowają swój autorytet. To wymaga pokazania, że rząd nie jest stroną”.

W opinii Ujazdowskiego bez względu na weryfikację, którą prokurator Kaucz przeszedł pozytywnie „włączenie go do sprawy było niedopatrzaniem, a nie dopatrzeniem w polityce jest błędem”. (SAN)

Hall za lustracją

(INF. WL.) 3 lutego rozpocznie pracę sejmowa podkomisja, która przygotowuje projekt ustawy lustracyjnej — poinformowano na konferencji prasowej Partii Konserwatywnej Aleksandra Halla. Podstawą prac podkomisji będą dwa projekty — KLD i KPN. Partia Halla skłania się ku przyjęciu wersji liberalistów, która jest zbliżona z jej oświadczeniem, w którym czytamy m. in.: „Ostatnie wydarzenia w Polsce wskazują na to, iż problem osób publicznych, które współpracowały ze Stacją Bezpieczeństwa musi być wyjaśniony w drodze ustawowo określonych procedur lustracyjnych stwarzających prawną

gwarancję obrony dobrego imienia. Nie można przedłużać sytuacji, w której opinia publiczna nie ma prawa uzyskania rzetelnych informacji o osobach pełniących wysokie stanowiska państwowe. Partia Konserwatywna uważa, że prace nad ustawą lustracyjną powinny być zakończone w ciągu dwóch miesięcy”.

Zdaniem Halla ustawa nie będzie miała wpływu na ewentualne przyspieszenie wyborów gdyż nawet jeśli okaże się, że byli współpracownicy SB są posłami, przestaną pełnić mandat, a na ich miejsce wejdą następnicy kandydaci z list. (SAN)

Ocena dekretów

44 proc. respondentów CBOS w sondażu z 15-17 bm. zaaprobowało (w tym 13 proc. całkowicie) ewentualne przyznanie rządowi prawa do wydawania dekretów; 28 proc. nie zgadza się na to (w tym 14 proc. całkowicie), a pozostali (28 proc.) nie wypowiedzieli się na ten temat.

Za ewentualnym pozwoleniem prezydentowi na wydanie za pomocą dekretów wypowiedziało się 32 proc. zapytanych (w tym 10 proc. zgadza się na to całkowicie); 46 proc. (w tym 31 proc. całkowicie) jest temu przeciwnych, a 22 proc. nie miało w tej sprawie wyrobionej opinii.

25 proc. ankietowanych zgadza się całkowicie na rozwiązanie parlamentu i ogłoszenie nowych wyborów, 23 proc. zgadza się na to do pewnego stopnia, 15 proc. do pewnego stopnia się na to nie zgadza, dalsze 15 proc. nie zgadza się na to całkowicie, a co piąty (22 proc.) nie zajął w tej kwestii stanowiska.

28 proc. wyraziło aprobatę (w tym 11 proc. całkowicie) dla ewentualnego wprowadzenia w Polsce rządów silnej ręki i na rezygnację z demokracji; 57 proc. było przeciwnych takim rozwiązaniom (w tym 32 proc. całkowicie), a 20 proc. nie miało w tej sprawie sprecyzowanej opinii.

Ewentualne ogłoszenie strajku powszechnego aprobuje 25 proc. zapytanych (w tym 6 proc. całkowicie); 62 proc. wypowiedziało się przeciwko takiemu strajkowi (w tym 40 proc. zdecydowanie), a pozostali nie mieli na ten temat zdania.

Podzielone były opinie w sprawie ewentualnego znacznego ograniczenia prawa do strajków: 43 proc. zapytanych (w tym 23 proc. zdecydowanie) było temu przeciwnych, 39 proc. (w tym 12 proc. całkowicie) zgadza się na takie rozwiązanie, a pozostali (18 proc.) nie zajęli w tej sprawie stanowiska.

„Tie Break” dziś w Krakowie

Klan muzykantów

(Inf. wł.) Kilkunastu muzyków związanych przez trzynastcie lat z formacją „Tie Break” wystąpi dzisiaj w Krakowskim Studiu Wdowski Artystycznych TVP w Łęgu. Zagrają i zaśpiewają między innymi Stanisław Sojka, Tomasz Stańko, Tomasz Lipiński i Janusz Yanina Iwański.

— Jesteśmy w zasadzie klanem muzykantów — powiedział podczas wczorajszej konferencji prasowej „Pod Kopcem” Janusz

Yanina Iwański. — Pochodzimy z różnych miast, środowisk, dzieją nas światopogląd i religie, ale spotykamy się zebym razem pograć. — Łączymy nas muzyka — mówi inni muzycy.

Hitem dzisiejszego koncertu ma być premierowe wykonanie piosenki Stanisława Sojki „Czekam na Ciebie”.

Koncert grupy „Tie Break” rozpocznie się o godz. 18. (PM)

Do Zakopanego

Pociągiem „Retro”

(INF. Wł.) Na czas „Uniwersjady” w Zakopanem, PKP uruchomi pociąg „Retro”, który będzie się składał z muzealnych wagonów i zabytkowej lokomotywy. Pociąg będzie odjeżdżał z Krakowa o godz. 7.16 a przyjeżdżał do Zakopanego o 11.21 zaś z Zakopanego będzie miał odjazd o 14.35 i przyjedzie do Krakowa o 19.41.

Przedstawiciel Generalnej Dyrekcji PKP Jerzy Matuszyk, któ-

ry w tej sprawie przyjechał do stolicy Tatr powiedział „Dziennikowi”, że pociąg „Retro” będzie kursował w dniach od 8 do 14 lutego. Ze względu na starożytecki skład pociągu będzie on przemierzał trasę Kraków — Zakopane i z powrotem dłużej od pociągów normalnych, ale też będzie dłuższa przyjemność jazdy na kolach historii — dodał Jerzy Matuszyk. (w.jarz.)

MOTORYZACYJNE

SPRZEDAM „garbus” 1300. Tel. 48-66-52. g-3790

Z POWODU wyjazdu sprzedam Polonez Caro 1.6, XII 92, 1800 km, tel. 11-07-93. jg-3132

MALUCHY do remontu skupuję. 12-19-46. rk-3777

SPRZEDAM Voivo 1990 r., wyjeżdżam. 37-18-90. jg-2082

Kupię używany, może być do remontu, silnik łodziowy, zaburtowy typ DE-25M. Tel. 37-86-19.

126P 83/84 sprzedam. 47-77-29. jg-3129

FORD Transit 2.5 D, 9-osobowy, 1991, 54 tys. w. wi. radio, fotele lotnicze. 335 mln, 33-84-81 Kraków. jg-3101

KUPIĘ zachodni samochód 82/85. 67-11-49. jg-3102

SPRZEDAM Ford Escort 1.6 D, 1985 r., tel. 66-58-45. jg-3124

GARAŻ do wynajęcia. Mistrzejowice. 44-77-99 po 18-tej. jg-3116

ZDECYDOWANIE sprzedam Forda Sierrę, 1991, tel. 56-59-28.

MERCEDES 207 D, 1980, 66-23-65, sprzedam.

FIAT 126p, 1987, sprzedam, tel. 56-29-69

ZDECYDOWANIE kupię Poloneza lub Fiata 125p, po 1984 r. Tel.: 55-04-72.

FORD SIERRA 1.6 C, 1991, czerw., czarny, sprzedam, 55-83-70.

SPRZEDAM Poloneza 1990. 78-11-99 wewn. 331, po 16. g-3509

SPRZEDAM Mercedesa 207 D, 1980 Tel. 48-15-77. wewn. 274. g-3719

SPRZEDAM karoserię Poloneza 1990. Tel. 78-18-71 do godz. 14. g-3554

OPEL Kadett 1.3 S, 1988, przebieg 69.000, cena 92 mln. Tel. 22-69-52. g-3654

SPRZEDAM Volkswagena LT 35, ciężarowy 1988. Tel. 44-78-80. g-3650

TAT

INFORMACJA

O HANDLU, PRODUKCJI ORAZ USŁUGACH BIEŻĄCA INFORMACJA O OGŁOSZENIACH PRASOWYCH

KRAKÓW

TELEFONICZNA AGENCJA INFORMACYJNA

OD PONIEDZIAŁKA DO PIĄTKU W GODZ. 9-18

OGŁOSZENIA EKSPRESOWE

MERCEDES 809 LP, 90.000 tys. km Audi 80, rok 1973. Tel. 66-00-88, wewn. 424, po godz. 18. g-3301

SPRZEDAM nowy Autobus Jelcz DLUX 110 oryginalne wykończenie wnętrza. Tel. 33-33-21. g-3561

OPEL Kadett 1.6 D, 1987 — sprzedam. Tel. 34-24-87, 76-39-80. g-3843

PEUGEOT 405 Mi 16 — sprzedam, ABS, SSB, komputer, siedzenia skóra, alufelgi, szyby elektryczne, centralny zamek i inne. Tel. 76-39-80. g-3842

FIATA Croma 2.0i, 1988 — sprzedam, cena 89 mln, 78-53-31. g-353

FORDY Transity, Renault Traffic — diesel — sprzedamy. 48-08-80, 37-66-76. g-3538

POLONEZA „Caro”, XII 1991 — sprzedam. 11-31-70. g-3732

SPRZEDAM Fiata 126p, 1988, tel. 36-92-53. g-3730

SPRZEDAM 126p., 1985. 34-32-36. g-3659

MAZDA 626 (1986) — sprzedam, tel. (0-14) 21-80-55. Ta 52985

MOSKWIĆ „Aleko” 1988, 69 tys. 48.000.000. Tel. 21-65-30. g-4217

SPRZEDAZ

OWCZARKI niemieckie rasowe, czarne podpalane Os. Złotego Wieku 32/50. jg-3106

SPRZEDAM pięcioletniogodniowe wilki. Tel. grzech. 43-05-61. jg-2071

POLONEZ XI.89. 44-59-74. rk-3916

AUDI 80, 1980. 12-81-34. rk-3322

OPEL Rekord 1978. Tel. 11-16-72. rk-3350

AUDI 50 sprzedam. 12-81-61 (po 18.00). C-327

MITSUBISHI Colt — 1990. 12-88-82. C-341

MERCEDES 240 D, 1982, 67-42-46. g-3870

SPRZEDAM Poloneza Truck Diesel, 1992. Miechów (0-498) 308-26 po 18.00.

PRZEDPŁATE. 43-73-04. C-303

Firma Handlowa „BTB” poleca

Dodatki

- szwskie
- kaletnicze

Maszyny do szycia przemysłowe, używane, igły, oliwę do maszyn szyjących, art. drzewne, parkiet, mozaikę, boazerię oraz kleje i lakiery do drewna

Poszukujemy producentów dodatków szwskich i kaletniczych. Tel. dom. 67-03-53.

REKLAMA

DZIENNIKU POLSKIM

TO DOBRY INTERES

CZEKAMY NA PAŃSTWA

AGENCJA REKLAMOWA — Kraków, ul. Wiśna 2, tel. 22-70-89

WV-Transporter D, 1984, szafa chłodnicza 2-drzwiowa, witrzyna (0-197) 270-67 wieczorem. t-57292

POLONEZ, 1992, metalic. (0-12) 84-15-00 wewn. 52. t-57293

NOWOCZESNE wyposażenie sklepu 66-89-56. g-3550

SPRZEDAM wyposażenie produkcji zniczy gipsowych. 36-76-83. g-3852

AUDI 100 12-36-56, po 18. g-3849

ZGRZEWARKE wcz do folii, pianino „Calisia” — sprzedam. Al. Belyny Prażmowski 44. g-3826

UŻYWANA sypialnia w stylu Ludwika XVI, Tel. 55-83-03, wieczorem. g-3879

UWAGA — właściciele hurtowni, prywatnych posesji. Wspaniały stróż i przyjaciel „Jużak”, szczeniaki rodowodowe. Tel. 22-42-32. g-3881

FIESTA 1992, Nysa 1986. 21-82-47. g-3693

ZMYWARKO-wyparzac — sprzedam. 56-10-53, 11-15-34. g-3528

MASZYNY do obróbki skrawaniem, produkcję, podnośnik do samochodów ciężarowych — sprzedam. Tel. 11-43-55, wewn. 144, po 18. g-3567

ROŻEN do kurczaków duży oraz grill gazowy — sprzedam. 76-22-22, wewn. 346. g-3566

POLONEZ „Caro”, diesel, 1982. Tel. 21-95-62. g-3563

FIATA 126p, 1991. Tel. 33-81-00, wewn. 36-19, godz. 8-14. g-3891

OWCZARKA niemieckiego z rodowodem. 66-49-04. g-3888

FORD Escord D, 1991, 0-12 841-254, 841-109 wieczorem. t-57301

FORD Sierra combi, 1989 (0-12) 841-209, 842-209 wieczorem. t-57300

PRACA

MŁODYCH osób do obsługi nowoczesnych barów szybkiej obsługi poszukuje firma zagraniczna. Tel. 22-05-43. jg-3112

BEZPOŚREDNI importer szerokiej gamy artykułów wyposażenia łazienek zatrudni akwizytorów z samochodem i telefonem. Tel. od (15-18) 55-20-52. jg-3121

MECHANIKA samochodowego z praktyką przy naprawach samochodów Opel, Ford, VW zatrudni Auto-Serwice. 44-99-64. jg-3104

PRACOWNIKÓW w zawodach budowlanych majstra budowy, operatora ATL — zatrudnię. 66-05-12. jg-2089

BUDOWLANCA do prowadzenia firmy w Duesseldorfie — przyjmę. Kraków 21-51-63. jg-3113

F.H. „NESBRU”

distributor wyrobów FIRMY „STAR FOODS”

POSZUKUJE PAŃ

s dobrą prezencją i umiejętnością nawiązywania kontaktów na stanowiska akwizytorów.

Wiadomość tel.: 66-47-69 wew. 12 (8-15) 66-24-86 12-93-98 po 20.00 mg-1717

MATRYMONIALNE

DO PRACY na wtryskarce z doświadczeniem — przyjmę. Oferty: 3908 Kraków Wiśna 2.

AKWIZYTORÓW robót remontowo-budowlanych przyjmujemy. Tel. 33-73-01. rk-3923

ZATRUDNIĘ opiekunkę do dwóch małych dzieci. Tel. 22-20-11 wewn. 447. g-3670

POMOC dzieci (3, 4) oraz prowadzenia domu przyjmę. 67-49-89.

FIRMA handlowa przyjmie akwizytorów, sprzedawców. 12-36-56, po 18. g-3848

PRYWATNY gabinet w Śródmieściu zatrudni młodą lekarzkę stomatologiczną ze specjalizacją. Oferty 4204 Kraków, Wiśna 2.

CUKIERNIKA przyjmę. 47-05-05. g-3822

ZATRUDNIĘ pracownika z uprawnieniami na agregat tynkarski, tel. 55-29-66 wew. 217.

ZATRUDNIĘ sprzedawcę w sklepie spożywczym. Tel. 37-83-90. g-4221

KIEROWCĘ-rencistę. 48-95-33. C-326

USŁUGI

FLIZOWANIE — super solidność. 36-35-82. rk-3921

MONTAZ boazerii, szafy, pawlacze, inne. 12-40-99. rk-3904

KOMINKI, piece. 21-56-51. rk-3343

WOD-KAN-GAZ c.o. przyłącza. Tel. 56-19-95. jg-3120

FLIZOWANIE, remonty instalacje, ekspresowo. 12-28-25. jg-3125

MALOWANIE, tapetowanie, tel. 43-39-78. C-332

MONTAZ boazerii. 56-48-24. C-324

ELEKTROINSTALACJE, domofony 48-65-06. C-272

CYKLINOWANIE — 44-49-25.

WIDEOFILMOWANIE. 44-82-16, kopia w dowolnym systemie, np. NTSC, SECAM. g-3744

RADIO-TAXI Major

36 33 33

20% TANIEJ

MALOWANIE, tapetowanie, tel. 56-14-87.

MALOWANIE, tapetowanie, tel. 55-87-85, Jurkiewicz.

REMONTY, flizowanie, posadzki, tynki — wykonana Firma. 55-67-04.

CZYSZCZENIE dywanów, wykładziny, tapicerki. 21-00-89, 67-27-84.

FIRMA „TERESA” — manicure, pedicure w domu u klientki. Rezerwacja codziennie 12.00-15.00. Tel. 47-26-78.

PRZYJECIA okolicznościowe w zabytkowym wnętrzu. 21-86-66 (11-20).

OGRZEWANIE elektryczne, 56-13-66 wykonuje.

UKŁADANIE, cyklinowanie, tel. 21-94-28.

ALARMY, domofony, naprawy, przeróbki. 34-52-37. g-3825

BIURO rachunkowe „Plus”, Kraków, ul. Piłsudskiego 28A poleca swoje usługi, poniedziałek—piątek 9-14, tel. 22-85-44, wewn. 49. g-3829

CHOWANIE rur, flizowanie. Tel. 82-10-90, wewn. 578. g-3714

PODEGOI, boazeria, szafy, schody — montaż. 21-85-91. g-3565

Nowa linia - od 18.XII.1992

szybko • wygodnie • tanio

BMS

regulowane połączenia autobusami „Mercedes” z Wrocławia

LONDYN

(Victoria Station) **65** funtów angielskich

33-082, 44-47-14

Zakłady Przemysłu Odzieżowego „VISTULA” S.A.

poszukują do nowo otwieranego sklepu firmowego przy ul. Józefińskiej następujących pracowników:

- kierownika sklepu - wymagane wykształcenie co najmniej średnie, oraz doświadczenie zawodowe w branży odzieżowej;
- sprzedawców - wymagane wykształcenie średnie i praktyka w handlu.

Osoby zainteresowane mogą składać swoje oferty do dnia 5.02 br. w siedzibie Spółki przy ul. Nadwiślańskiej 13, pok. 301.

Informacje telefoniczne udzielane są pod numerem telefonu 66-85-88 wewn. 232.

Przedsiębiorstwo Poligraficzne „GRAFIX B” w Wieliczce

zatrudni w charakterze asystentki Panią do lat 21 o dobrej prezencji, w stanie wolnym bez zobowiązań, ze znajomością języka niemieckiego oraz obsługi komputera, faxu i telexu.

Kandydatki przyjmowane będą osobiście dnia 2.02. 93 w godzinach 7-14.

P.P. GRAFIX B
Wieliczka
ul. Jedynaka 14
tel. 78-23-96
78-52-17

OGŁOSZENIA EKSPRESOWE

LOKALE

POSZUKUJĘ garsoniery lub M-2 (z telefonem). Tel. 12-59-70, p. 17. g-3905

ZAMIENIĘ trzypokojowe na dwupokojowe, tel. 36-90-59

MIESZKANIE 2-pokojowe 80 m² - prywatna kamienica w Śródmieściu, zamienię na mniejsze 30-40 m², koniecznie w Śródmieściu. Informacja: 22-49-13

KUPIĘ M-3. Tel. 47-50-44

POSZUKUJĘ pomieszczeń 100-200 m² w Wieliczce, 78-53-31. g-3633

FIRMA „MEUS” wynajmie lokal handlowy w centrum miasta, Kraków, ul. Barbary 11 lub oferty 4223 Kraków, Wiślna 2

POKÓJ z kuchnią 36 m² Śródmieście, IV piętro sprzedam, 66-20-95. rk-3927

POKÓJ do wynajęcia, Dzielnica Podgórze, 33-19-65 po 17. rk-3912

POSZUKUJĘ małego mieszkania. Czynsz miesięczny, 56-21-78 (17-20). jg-3117

WYNAJMĘ - działającą piekarnię. Możliwość adaptacji na inne cele. Bochnia, Biała 16, tel. 237-16 t-57294

POWAŻNA firma poszukuje lokalu handlowego - centrum, tel. 66-71-73.

WYNAJMĘ mieszkanie, 43-59-81 C-316

MIESZKANIE, telefon - do wynajęcia, 22-59-20, g-3662

DO wynajęcia stoiska handlowe i chłodnie w pawilonie ul. Heleny 18, Bieżanów Nowy. Zainteresowani proszeni o spotkanie w pawilonie dn. 1 luty godz. 18. g-3516

POSZUKUJĘ lokalu na hurtownie, 100 m², tel. 34-04-83. g-3520

ZAMIENIĘ kwaterek 120 m² superkomfortowe z telefonem na mniejsze własnościowe. Tel. 22-20-11, wewn. 447. g-3671

LOKALU handlowego ok. 40 m² (front) w centrum - poszukuję. Tel. 34-33-60. g-3327

SPRZEDAM sklep samoobsługowy, 46 m² Plac Targowy, tel. 55-83-03, wieczorem. g-3878

BOCHNIA! Lokal na sklep, hurtownie, usługi do wynajęcia. (0-197) 225-33. t-57296

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM działkę z pięknym widokiem nad zalewem w Czartaku, 66-04-26. rk 3759

DZIAŁKĘ z domkiem letniskowym sprzedam. 21-51-75. rk-3799

NIEMIECZANIE okazująco sprzedam dom jednopiętrowy, nowy. Oferty 3505 Kraków, Wiślna 2

SPRZEDAM działkę budowlaną o powierzchni 12,5 ar w Tyłmanowej k. Krościenka z dostępem do Dunajca. Wiadomość Chrzanów (035) 324-05, po 19. g-3502

DZIAŁKĘ przy szosie Kraków-Wadowice sprzedam. Tel. 67-53-36. g-3869

KUPNO

KUPIĘ nr tel. rozpoczynający się na „11”. 11-53-28. jg-3127

PILNIE kupię 3 szt. lisy rude. Tel. 11-16-33. jg-3134

BEAM karakułowy jasnopopielaty - kupię. 11-77-48. g-4210

PRASA hydrauliczna do wulkanizacji, kupię. 67-11-07

KUPIĘ konstrukcję hali, o powierzchni min. 1300 m², 76-17-83. g-3541

ANTYKI - meble, obrazy, zegarki, itp. Tel. 21-54-46. g-3880

BIZNES

FIRMA handlowa nawiąże współpracę z przewoźnikami, w zakresie przewozu stali. Ładowność minimum 30 t. 43-14-10. C-338

ODSTĄPIĘ hurtownie z dobrą lokalizacją. Tel. 43-41-18, godz. 18-21. g-3958

FIRMA „MEUS” nawiąże kontakt z właścicielem sklepów spożywczych celem wynajęcia części lokalu na stoiska firmowe, Kraków, ul. Barbary 11 lub oferty 4222 Kraków, Wiślna 2.

ATRAKCYJNA, inwestycyjna działka Mogilany przy B77, wydzierżawię lub współpracę. Tel. 66-98-21. g-2673

RÓŻNE

MASAŻE. 55-23-00. g-3691

AUTOMATY zręcznościowe do wynajęcia, 22-87-03.

Radio Taxi „Lajkonik”

* 67-35-35

20% taniej

Usługi na telefon

GUMIX

MASZYNY DO PISANIA OPTIMA

dostępne w SALONIE SPRZĘTU BIUROWEGO

Lobos

BIUROSYSYSTEM

ul. Bożego Ciała 31
tel. 562-222
666-288 w.204,206

Najgorętsze podziękowania Panu Profesorowi TADEUSZOWI POPIELI

za uratowanie życia!

Panom:

doc. dr. JANOWI KULIGOWI

dr. ANTONIEMU CZUPRYNIE

za niezwykle troskliwą opiekę lekarską oraz całemu Zespołowi lekarskiemu i pielęgnarskiemu I Kliniki Chirurgicznej Akademii Medycznej w Krakowie składa
IGNACY ANDRZEJ STOSZOWSKI

Pani Ordynator dr HALINIE OKULARCZYK

Lekarzom i całemu Zespołowi Pielęgniarek II Oddziału Chorób Płuc Szpitala im. Jana Pawła II składam gorące podziękowanie za troskliwą i bezinteresowaną opiekę nad moim ciężko chorym, a zmarłym OJCZYMEM.
WĘCLEWSKA

Przedsiębiorstwo Produkcji i Montażu Konstrukcji Stalowych

KUPI HAŁĘ Z SUWNICĄ I OPRZYRZĄDOWANIEM.

Oferty 2278 Biuro Reklam GARMOND, Kraków pl. Szczepański 2

VOLVO DIESEL

KUPIĘ

Oferty 2279 Biuro Reklam GARMOND, Kraków, pl. Szczepański 2

ŁÓŻKA WODNE

o wymiarach:

- 120 x 210 cm
- 150 x 210 cm
- 180 x 210 cm

- **łóżka w kształcie koła**

oferuje do sprzedaży:

Firma Handlowa „LEMANS”
Kraków
tel./fax (012) 43-15-59

PROMOCJA:

Montaż łóżka wodnego w domu potencjalnego klienta na okres próbny wynoszący 5 dni

BEZPŁATNIE

FIAT

AUTO POLAND

oferuje

UNO i TIPO

bez cla odbiór w lutym oraz

CINQUECENTO 900

odbior natychmiast

POLINAR

Kraków, ul. Ofiar Dąbia 14
tel. 11-30-09

„NARODOWY BANK POLSKI ODDZIAŁ OKRĘGOWY w KRAKOWIE

uprzejmie informuje,

iż z dniem 1 lutego 1993 r.

uruchamia niżej wymienione numery telefonów:

- Dyrektor Oddziału: 22 3291, 1851 95
- Z-ca Dyrektora Oddziału: 22 0310, 1851 96
- Główna Księgowa Oddziału: 22 6381, 1851 21
- Wydział Ekonomiczny: 21 7428, 1851 85
- Wydział Rachunkowości: 21 6360, 1851 88
- Wydział Dewizowy: 22 6524, 18 52 11, 18 52 48
- Wydział Kasowo-Skarbcowy: 21 6232, 18 52 09, 18 52 12
- Wydział Kadr i Organizacji: 22 6060, 18 51 86
- Wydział Administracji: 21 7589, 21 68 63, 18 52 71
- Wydział Nadzoru Bankowego: 18 52 37, 18 51 12
- Generalny Inspektorat Nadzoru Bankowego Zespół w Krakowie: 21 69 02, 18 51 55
- Zespół Obsługi Rachunków Bankowych: 22 94 89, 18 51 38, 18 52 15

Centrala telefoniczna o numerze 18 58 00 (z zachowaniem na okres przejściowy numeru dotychczasowego: 22 86 00) pełni rolę informacji o pozostałych numerach Oddziału.

Dla wygody Klientów wydłużamy czas pracy naszych

BIUR OGŁOSZEŃ W KRAKOWIE:

- ul. WIEŁOPOLE 1 - tel. (012) 21-45-72 czynne w godz. 8 - 18, w soboty 10 - 14
- ul. WIŚLNA 2 - tel./fax (012) 22-70-89. czynne w godz. 8 - 18, w soboty 8 - 14

STANISŁAWA SENDOREK

MGR FILOLOGI POLSKIEJ

wspaniały Pedagog i Wielki Przyjaciel Młodzieży, odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi i innymi odznaczeniami państwowymi, zasnąła w Panu w 69. roku życia dnia 26 stycznia 1993 roku.

Msza św. przy Zmarłej zostanie odprawiona w kaplicy cmentarza parafialnego w Niepołomicach w sobotę 30 stycznia 1993 o godz. 10, po czym nastąpi odprowadzenie na miejsce wiecznego spoczynku.

Pograżeni w głębokim smutku

SIOSTRY, SZWAGROWIE, SIOSTRZENICE I SIOSTRZENIEC Z RODZINAMI

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 19 stycznia 1993 r. zmarł

†

mgr inż. JERZY ROWIŃSKI

długoletni członek Klubu Motorowego „Tramp”.

Rodzinnie składamy wyrazy najgłębszego współczucia.

Zarząd, koleżanki i koledzy z Klubu Motorowego „Tramp”

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że po długich i ciężkich cierpieniach odeszła od nas w dniu 26 stycznia 1993 roku

†

mgr MARIA LABERSCHEK

NAUCZYCIELKA WF

długoletni i ceniony wychowawca wielu pokoleń młodzieży.

Msza św. żałobna zostanie odprawiona we wtorek 2 lutego o godz. 8.15 w kaplicy na cmentarzu Rakowickim, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłej do grobowca rodzinnego.

RODZINA I PRZYJACIELE

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 26 stycznia 1993 roku odszedł od nas nasz najukochańszy Mąż, Tata, Brat i Dziadziuś

†

WIESŁAW SZYMAŃSKI

Nabożeństwo żałobne zostanie odprawione w czwartek 4 lutego o godz. 11 w kaplicy na cmentarzu Rakowickim, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku.

Pograżona w bólu i żalobie

RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 24 stycznia 1993 r. zmarła opatrzona św. Sakramentami, przeżywszy lat 83, po długiej i ciężkiej chorobie

†

GABRIELA LESIECKA

Z D. DEBICKA

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie we wtorek 2 lutego o godz. 12 w kaplicy na cmentarzu Rakowickim, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłej na miejsce wiecznego spoczynku.

Pograżeni w smutku

SYN I RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 26 stycznia 1993 roku, po długiej i ciężkiej chorobie zmarł w wieku 83 lat

†

JÓZEF WITEK

MISTRZ KUŚNIERSKI

najukochańszy Ojciec, Brat i Dziadziuś

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w piątek 29 stycznia o godz. 13 w kaplicy na cmentarzu Podgórskim, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku.

Pograżeni w smutku

SYN, SYNOWA, WNUK I RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Z żalem zawiadamiamy, że w dniu 23 stycznia 1993 roku zmarł, po krótkiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami w wieku 72 lat

†

TADEUSZ KUSIONOWICZ

emerytowany wieloletni pracownik „Eltoru”.

Nabożeństwo żałobne zostanie odprawione w poniedziałek 1 lutego o godz. 12 w kaplicy na cmentarzu Rakowickim, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku.

Pograżeni w smutku i żalobie

WĘCLEWSKY

Koleżance HELENIE WĘCLEWSKIEJ

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci OJCZYMA składa
KRYSTYNA GUDOWSKA

„Ze śmiercią jej do twarzy“

Eliksir młodości, cudowny napój konserwujący urodę i przedłużający życie, od wieków zaprzęta głowę alchemikom, królowym i kurtyzanom. Mieszanka nalewki roślinnej z olejem eterycznym miała być — przynajmniej na jakiś czas — antidotum na starość, skutecznym nie tyle dla właściwości preparatu, co pewnie z powodu autosugestii. Ideal „wiecznej młodości“ realizował się u Kleopatry kąpiącej się w mleku oślic, u Fausta we władzy Mefistofelesa, u Doriana Graya na portrecie, u Mistinguett na rewiowej scenie, u Marleny Dietrich w kinie itd. Potem nastała współczesna nam era ru-



coś zupełnie innego”. Rossellini więc — zwyczajna, bez makijażu, bezpretensjonalna w niedawno pokazanym w TV „Ostatnim staniu” — stała się tutaj demoniczną, zmysłową, kruczowłosą czarnoksiężniczką. Najwięcej jednak frajdy sprawiło mi oglądanie Meryl Streep. Cóż to za kapitalna aktorka! Zeby uzmysłowić sobie odmienność jej obecnej roli wobec poprzednich, przywołajmy sobie w pamięci takie filmy, jak „Pożegnanie z Afryką”, „Wybór Zofii”, „Kochanica Francuza” czy „Zokochać się”. Filmy rozmaite, postaci różne, w których Meryl Streep mieniła się barwnymi dramatykimi i lirycznymi, aż przyszło nam zobaczyć, że także „ze śmiercią jej do twarzy“.

Można to chyba nazwać aktem odwagi ze strony aktorki i kobiety. W „Pocztówkach z nadkrawędzi” zaprezentowała się już w estradowej piosence, teraz wykonuje pełny numer taneczno-wokalny na musicalowej scenie. W filmie „Ironweed” grała już w parze z Jackiem Nicholsonem zniszczoną kobietą ze społecznego marginesu, ale teraz — pobrzydona i oszpecona — pokazuje sam proces starzenia się osoby „stojącej nad grobem”, co dla pani po czterdziestce nie mogło być przyjemne. W jednym z swych filmów biła się już z rywalką na pięści, ale to, co tutaj wyprawia, przechodzi ludzkie pojęcie. O Boże, co ona robi ze swoją szyją! — lub raczej co oni, filmowcy robią z jej szyją: prawdziwe łamańce.

Cała gama tricków, pozwalających na skracanie, wydłużanie i skręcanie. Jest to oczywiście efekt użycia specjalnych technik komputerowych, ale przecież Streep musiała się do tego „ustosunkować” zarówno mimiką i ruchem, jak wyobraźnią. Godne podziwu. Aktorka tego formatu objawia w groteskowej „czarnej komedii” wyczucie dowcipu i ironii już od pierwszych ujęć (w garderobie — „co widzę w lustrze?”) po liczne a pyszne momenty, gierki, bityski (radość na widok „zabitej” partnerki). Owa partnerka jest obdarzona talentem komicznym („Dziewczyna inna niż wszystkie”) Goldie Hawn, laureatka Oscara za drugoplanową rolę w „Kwiecie kaktusa”. Ta z kolei biega tutaj po ekranie z wielką dziurą w brzuchu na wyłot, przez którą swobodnie onładzać możemy dekoracje za aktorką. No nie!

Takie i podobne, makabryczne i farsowe, nie zawsze smaczne i nie zawsze dość lekko podane są pomysły w filmie Zemeckisa (np. „nieśmiertelny” Presley i inni wśród gości na przyjęciu). Aktorki zachowują się bravurowo, natomiast odmienny Bruce Willis („Hudson Hawk”) jest już jakby rodzem ze starszowieckiej komedii, w partii zresztą za długiej, powtórkowej i mało śmiesznej. Charakterystyczna, montaż, zdjęcia trickowe — wszystko to potęguje zabawę w „kino lasero- we”, która w Ameryce — z jej kultem gwiazd i rozpowszechnionymi praktykami odmładzającymi — może mieć jeszcze wymowę kpiarską i satyryczną. Zdaje się jednak, że mniej sżo tu o sens, bardziej zaś o sam popis możliwości technicznych, by powstała zwiariowana rozrywka w czystej formie.

WŁADYSŁAW CYBULSKI

DZIENNIK Sawki



Rys. HENRYK SAWKA

Co piszą inni?

wprost

Roman B. jest chory na cyklofrenię. Choroba objawia się m. in. zanikiem krytycyzmu w stosunku do własnego postępowania. U ludzi, z którymi robił interesy, zanik krytycyzmu musiał być jeszcze większy... W jaki sposób chory na cyklofrenię gdańszczanin wyłudził od banków kilka miliardów złotych, założył 14 firm, agencję towarzyską (która okazała się zwyciężym burdelem!), a w dodatku Sąd Wojewódzki obdarzył go godnością ławnika (?) — pisze Krzysztof Grabowski w publikacji pt. „Od morza do morza”.

Jacek Grün w materiale pt. „Probówka pod światło” stawia m. in. pytanie: „Czy to ewentualnym uchwaleniu ustawy antyaborcyjnej w najostrejszej wersji minister zdrowia wyda zakaz zapładniania metodą in vitro?” Wokół tej metody toczy się spór etyczny... W Polsce, jak dowiadujemy się z artykułu, urodziło się już kilkadziesiąt „dzieci z probówki”, we Francji żyje ponad 20 tysięcy dzieci poczętych metodą in vitro.

prze- gląd tygodniowy.

„Wyborcy mogą wynosić polityków na szczyty władzy, ale także strącać ich z piedestału w nicość” — pisze Jolanta Makowska w artykule pt. „Politycy w dezabilu”. Każdy polityk — tak jest na świecie — który zamierza robić karierę musi się liczyć

z nieprawdopodobnie wścibską i nieustającą kontrolą wyborców i mass-mediów. Za chwilę zapomnienia, najkrótszą choćby, tamtejsi politycy placą utratą prestiżu, z reguły — także posady. Taką właśnie, najwyższą cenę za nieopatrzne „danie sobie luzu” zapłacili — przypomina autorka — m. in. senator Edward Kennedy, angielski minister Profumo, a także niemiecki kanclerz Willy Brandt. A jak jest w Polsce? Czy ostatnie wydarzenia oraz książki Anastazji P. i Jacka Kurskiego uświadomiły niektórym naszym politykom, że definitywnie nadszedł kres ich buńczuczemu poczuciu nietykalości oraz że nadszedł czas, kiedy na polityczny mandat i polityczny wizerunek trzeba pracować już nie tylko w godzinach służbowych?...

PRZEKRÓJ

Sylwetka pierwszego z „czerwonnych carów” — W. Uljanowa Lenina, kończy Władysław A. Serczyk poczytny swój cykl „Poczet władców Rosji: od Michała Romanowa do Michała Gorbaczowa”. Jakiego Lenina ukazuje nam autor cyklu dziś, kiedy to każdy historyk może już o nim pisać w sposób nieskrepowany jakimkolwiek przegłędami, odkrywać tajone przez 40 lat fakty?

...a żegnając zmarłego niedawno Daniela Mroza tygodnik przypomina: „Przez całe swoje twórcze życie był sumieniem artystycznym „Przekroju”. Siłą swojego talentu stworzył niepowtarzalne oblicze graficzne tego pisma”.

Kręcąc przełącznikiem TV

Pewność przesów

Podobają mi się ludzie mający własne zdanie. Tacy, którzy — nie kręcąc, nie owijając głębi w bawełnę — mówią jest tak i tak. Szczególnie lubię, gdy proste, acz zdecydowane opinie wygłaszają szefowie, decydenci zarządzający nie tyle sprawami, ile ludźmi. Przed kilku miesiącami niezwykle klarownie wypowiedział się wiceprezes Radiokomitetu Marek Owiński, teraz wziął z niego przykład prezes Janu Zaorski.

Owiński — wyrzucając z posady Grzegorza Miecugowa — stwierdził, że jest on wprawdzie wspaniałym dziennikarzem, świetnie radzącym sobie zarówno z mikrofonem, jak z podległym mu zespołem, lecz nie potrafi porozumieć się z szefem Radia, czyli Markiem Owińskim właśnie. Od tamtej chwili pan Grzegorz może pojawiać się przy mikrofonie — gościnnie oczywiście — raz na jakiś czas. Naczelnym III Programu PR został mianowany ktoś inny. Kto słucha tej rozgłośni, ten wie, jak bardzo Miecugowa brakuje w studiu. Człowiek, który pewnie urodził się z mikrofonem w dłoni, musiał przejść do pracy w Telewizji Polskiej. Jest tam dobry, ale w radiu był znakomity.

Podobny tok rozumowania zaprezentował parę dni temu Janusz Zaorski, zagadnięty o powody zwolnienia ze stanowiska szefa „Wiadomości” i „Teleexpressu” Karola Małcużyńskiego. Najpierw stwierdził, iż Małcużyński jr należy do wybitnych postaci w swym zawodzie, potem, że współpraca z nim nikomu nie może ułożyć się pomyślnie. Dał tym samym prezes do zrozumienia, że jest to facet z natury konfliktowy, gdziekolwiek się pojawi — spowoduje natychmiast awanturę.

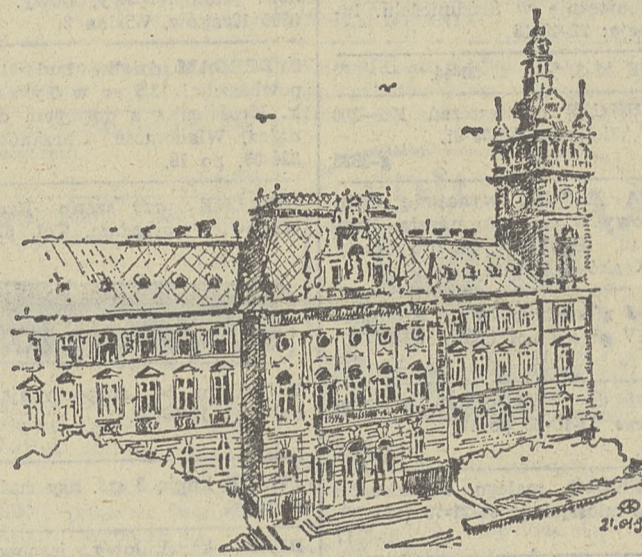
Można oczywiście i tak, ale przypominam sobie hymny pochwalne ku czci Małcużyńskiego, układane w chwili jego nominacji. Główną zaletą — oprócz sprawności warsztatowej — miała być jego neutralność polityczna wobec wszystkich sił walczących o antenowe wpływy. Wolno więc wobec tego sądzić, iż ta neutralność wyszła mu bokiem. Świetny, zdolny, pracowity, nie potrafiący jednak na czas porozumieć się ze swymi przełożonymi. Niech zatem szuka sobie roboty. Przypuszczam, że prędko ją znajdzie. Ma zresztą dobry przykład swego ojca, który po wyrzuceniu go w 1968 roku z „Monitora” (kiedyś był taki program w TVP) także nie umarł z biedy.

W „Listach o gospodarce” pojawiła się natomiast po długiej przerwie Aleksandra Jakubowska. Ale to pewnie zastuga Andrzeja Bobera, a nie prezesa Zaorskiego.

TOMASZ DOMALEWSKI

Z teki ANDRZEJA B. KRUPIŃSKIEGO

Ratusz Bielska-Białej



Siedziba władz miejskich Bielska-Białej należy do największych i najpiękniejszych budowli tego typu w Polsce. Zdziwiała nie tylko imponującymi rozmiarami, wyniosłą wieżą ozdobioną galerią widowiskową, ale i wystrojem elewacji ukształtowanej pod wyraźnym wpływem zachodnioeuropejskiego renesansu. Godne są też uwagi niektóre jej wnętrza: ozdobiona sześcioma marmurowymi kolumnami hall wejściowy, klatka schodowa oraz wielka sala posiedzeń z galerią dla publiczności.

Obiekt ten wzniesiony został nad rzeką Białą na skraju miasta Biała w latach 1895—1897 w oparciu o projekt białskiego architekta Emanuela Rosy młodszy. Początkowo służyć miał jako siedziba Komunalnej Kasy Oszczędności. Ale jeszcze w trakcie realizacji tego przedsięwzięcia postanowiono ulokować w nim również władze miasta. W ten sposób niewielka Biała, która prawa miejskie uzyskała w 1726 r. otrzymała trzeci z kolei ratusz: pierwszy, jeszcze drewniany stanął pośrodku Rynku w połowie XVIII w., drugi — przy jego południowej pierzei.

Mimo że ratusz ów ma już blisko sto lat zachował się niemal bez zmian. Ubyło mu wprawdzie elementów wystroju plastycznego, ale będzie je przecież można bez trudu odtworzyć. Potrzeba do tego tylko decyzji Rady Miasta i pieniędzy. (ABK)

NEGROZNE SZANOWNY PANIE REDAKTORZE!

Ostatnio usłyszałem i wyczytałem, że patronem dziennikarzy jest św. Franciszek Salezy, pisarz, kaznodzieja i doktor Kościoła, a nie — jak dotychczas przypuszczałem — jego starszy o kilka stuleci imiennik z Asyżu, propagator ubóstwa i założyciel słynnego zakonu żebraczego. Nie zdziwiło mnie to zresztą, znam bowiem to środowisko na tyle długo i dobrze, by wiedzieć, że większość dziennikarzy uważa się za kaznodziei i doktorów (wielu też za pisarzy), a mało który chciałby zaliczać się do zakonu żebraczego lub propagować ubóstwo. Przeciwnie — mają wyraźną skłonność do straszenia ubóstwem i raz po raz uszczyplą alaramy, że cały kraj w takowe popada, że jest źle i zapewne będzie coraz gorzej.

Skłonność do czarnowidztwa tak się w środkach masowego przekazu rozpanoszyła, że budzi to niepokój i sprzeciw władz państwowych. Coraz częściej więc ze średnich, wyższych, a nawet najwyższych szczebli padają napomnienia i wskazówki, żeby redaktorzy zechcieli wreszcie zdjąć te czarne okulary. Niekoniecznie muszą zaraz nakładać różowe, wystarczyłoby po prostu popatrzeć na rzeczywistość gołym okiem, bo — jak sama nazwa wskazuje — tylko gołym okiem można zobaczyć naga prawdę.

Ze źródeł dobrze poinformowanych dowiedziałem się nawet, że prezes Radiokomitetu wręcz polecił redaktorom telewizyjnym wyszukiwania jaśniejszych stron życia i umieszczenie w programach tzw. akcentów optymistycznych. Niektórych to oburza i skłania do pomawiania o chęć przywrócenia metody zwanej kiedyś „propagandą sukcesu”, ale ja uważam takie oskarżenia za przesadę. W końcu pomiędzy nieustannym dęciem w tryumfalne fanfary i panicznym trąbieniem na alarmy jest jeszcze cała gama w miarę normalnych dźwięków.

Przynajmniej zresztą trzeba, że sam prezes Radiokomitetu postawił się o bardzo optymistyczny akcent, jeśli chodzi o Kraków. Mam na myśli, oczywiście, ostatnią zmianę na szczeblu — zrec-

BRUNO MIECUGOW

Szczypta optymizmu?

można — najwyższym, bo na samym szczycie wzgórza o nazwie Krzemionki. Po serii — powiedzmy łagodnie — niezbyt udanych decyzji personalnych zawieszono nareszcie „klucz partyjny” na kołku i powołano na szefa krakowskiego ośrodka TV człowieka o autentycznych i sprawdzonych walorach, zarówno artystycznych, jak i organizacyjnych. Osiągnięcia Krzysztofa Jasińskiego są na tyle w Krakowie — a także w całej Polsce — znane, że nie muszę Panu o nich przypominać. Można powiedzieć, że teraz należy na przyszłość krakowskiej telewizji patrzeć optymistycznie, bo chociaż dziura finansowa długo jeszcze nie zostanie zglifikana, to skończy się intelektualna i artystyczna pustka.

Mamy więc szczyptę optymizmu, ale z domieszką pewnej nuty niepokoju. No bo co będzie teraz z Teatrem STU? Wiadomo wprawdzie, że nie ma ludzi niezastąpionych, ale wiadomo też, że przy próbie zastąpienia istotnego elementu konstrukcyjnego przez inny czasami wali się cała budowla. Nic na to zresztą poradzić nie można, że świat jest tak urządzony, iż każdej szczypcie optymizmu towarzyszyć muszą bodaj okruszyny niepokoju.

Weźmy — dla zmiany nastroju — sytuację ekonomiczną. I tu podsypano nam szczyptę, a nawet sporą garstkę optymizmu. Statystycy ogłosili, że zanotowały się wzrost produkcji (niewielki, bo niewielki — ale jednak wzrost!), sam profesor Sachs pochwalił Polskę za dotychczasowe osiągnięcia na drodze do prawdziwego

rynku, to samo mniej więcej mówił w ostatnich „100 pytaniach do...” Zbigniew Brzeziński, podkreślając, że za każdym kolejnym przyjazdem do Warszawy widzi poprawę i postęp, ale my, siedząc na miejscu, dostrzegając tego nie umiemy.

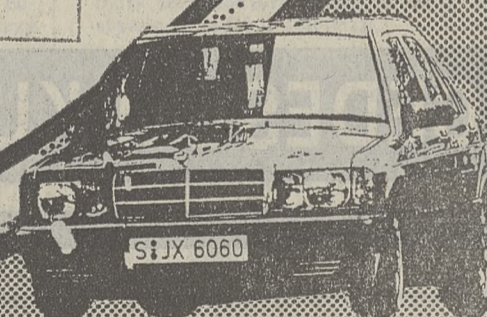
Jest w tym na pewno jakieś ziarno prawdy, ale mnie osobiście trudno cieszyć się razem z panami profesorami, gdy niemal równocześnie z ich wypowiedziami ta sama telewizja pokazuje mi sytuację w Bieszczadach, gdzie przychodzące do szkoły dzieci... młdeją z głodu. Oczywiście nie wszystkie i nie codziennie, ale sytuacja jest tam na tyle trudna, że nauczyciele z własnych — tak przecie dziurawych — kieszeni starają się dożywić potomstwo pracowników ze zbankrutowanych PGR-ów. Wygląda więc na to, że kiedy się ogląda warszawianków na stołecznych ulicach, to łatwiej dostrzec poprawę, niż patrząc na bieszczadzkie dzieciaki. Nie ma w tym zresztą nic dziwnego — zawsze zagraniczni profesorowie będą mieli inny punkt widzenia niż miejscy nauczyciele... Można by też powtórzyć za pewnym dziewiętnastowiecznym filozofem, że co jest światłem, a co nie jest — zależy od budowy oka.

Może więc przedstawiciele mass-mediów bynajmniej nie patrzają na rzeczywistość przez czarne okulary, a przedstawiciele elit rządzących — przez różowe, ale jedni i drudzy mają inaczej skonstruowane oczy? Nie zaryzykowałbym takiego twierdzenia. Może nie wszyscy zdają sobie sprawę z tego, ale naprawdę i dziennikarze, i politycy (niezależnie od przynależności partyjnej, organizacyjnej, czy klubowej) są ludźmi z grubszą rzeczą biorąc takimi samymi. Wprawdzie widać imy ostatnio pewnego dziennikarza, który co innego mówił będąc redaktorem gazety codziennej, a co innego mówił odkał został doradcą rządowym, ale to rzecz normalna. Politycy też co innego mówią, gdy są w rządzie, a co innego, gdy traci ministerialne teki.

Jednym i drugim radziłym jednak, by na swego patrona wybrali raczej św. Franciszka z Asyżu. Nie był on wprawdzie Doktorem Kościoła, ale miał dwie bardzo dziś cenne zalety: miał zrozumienie dla wszelkiej biedy, a przy tym był naprawdę optymistą.



Z NAMI PO „MERCEDESA”!

REGULAMIN

1. Konkurs „Z nami po mercedesa” trwa równoległe w „Dzienniku Polskim” i „Echo Krakowa”. Plansze i kupony konkursowe w obu tytułach są jednakowe i mogą być zbierane razem lub oddzielnie. Biuro konkursu gromadzi koperty konkursowe z obu tytułów. Losowanie nagród obejmuje łącznie wszystkie dostarczone koperty, bez dzielenia na Czytelników „Dziennika Polskiego” i „Echa Krakowa”.

2. Rozpoczęcie konkursu — 29 stycznia — drukiem plansz do „gry o mercedesa”. Druk kuponów zostanie rozpoczęty 1 lutego. Konkurs trwać będzie do 25 kwietnia 1993 r. Losowanie nagrody głównej, samochodu „mercedesa” odbędzie się w niedzielę, 16 maja br.

3. Kupony są dwuczęściowe. Pierwsze części kuponów opatrzone cyfrą arabską od 1 do 12 oraz literami od A do F uczestniczą w odbywających się co dwa tygodnie losowaniach nagród rzeczowych. Uczestnik konkursu musi zebrać w ciągu 2 tygodni 12 kolejnych kuponów oznaczonych tą samą, obowiązującą w danym okresie literą. Kupony mogą pochodzić tylko z „Dziennika Polskiego”, tylko z „Echa Krakowa” lub też z obu tytułów.

4. Kupony włożone do koperty, opatrzone czytelnie imieniem, nazwiskiem i adresem uczestnika oraz dopiskiem: KONKURS muszą dotrzeć do biura konkursu

najpóźniej w 7 dni po zakończeniu każdego cyklu. Liczy się data nadejścia przesyłki. Jakikolwiek opóźnienia, nawet z winy poczty, nie będą uwzględniane.

5. Ponieważ „Echo Krakowa” nie ukazuje się w soboty, w każdy poniedziałek drukuje dwa kupony, sobotni i bieżący. W piątek przed świętami wielkanocnymi, 9 kwietnia „Dziennik Polski” również zamieści dwa kupony.

6. W jednej kopercie może znaleźć się tylko jeden komplet 12 kolejnych kuponów. Chcąc zwiększyć swoje szanse w losowaniu należy każdy komplet kuponów dostarczyć w oddzielnej kopercie.

7. Drugie części kuponów będą uczestniczyć w losowaniu „mercedesa”. Powinny zostać naklejone na jedną z plansz konkursowych wydrukowanych w „Dzienniku Polskim” 29., 30. stycznia oraz 1 lutego i w „Echu Krakowa” w dniach 29 stycznia oraz 1. i 2. lutego. Naklejone w miejsca oznaczone numerem zgodnym z numerem kuponu. Plansza ma 75 miejsc na kupony. Udział w losowaniu wezmą plansze z przynajmniej 70 wklejonymi kuponami. Kupony o tych samych numerach nie mogą się powtarzać. Każdy uczestnik może nadesłać dowolną liczbą plansz. Kupony naklejone na planszę mogą pochodzić z jednego tytułu prasowego: „Dziennika Polskiego” lub z „Echa Krakowa” albo z obu.

8. Ostateczny termin nadsyłania plansz w kopertach opatrzonych dopiskiem: MERCEDES mija 10 maja. Decyduje data dostarczenia przesyłki do biura konkursu. Zadane

opóźnienia, nawet powstałe z winy poczty, nie będą uwzględniane.

9. Jakikolwiek zmiany, dopiski, skreślenia, wydrapania na kuponach lub planszy, uniemożliwiające ich jednoznaczny identyfikację eliminują z udziału w losowaniu.

10. Koperty z kuponami i planszami można dostarczać do biura konkursu drogą pocztową lub wrzucać je do specjalnie przygotowanych i oznakowanych pojemników. Pojemniki te będą dostępne od każdego poniedziałku do każdego piątku w Biurze Ogłoszeń „Dziennika Polskiego” przy ul. Wiśniej 2 (w godz. od 8 do 16) oraz w Dziale Promocji i Reklamy „Echa Krakowa” przy ul. Wielopole 1 (I piętro) w godz. od 8 do 20.

11. Biuro konkursu czynne od poniedziałku do piątku w godz. od 8 do 16 mieści się przy ul. Wiśniej 2, pokój nr 19, II piętro. Telefon 21 9226.

12. Nad zgodnością przebiegu gry z regulaminem czuwa komisja konkursowa z udziałem notariusza, Elżbiety Stelmach. Ostateczna interpretacja regulaminu należy do organizatorów konkursu.

Adres korespondencyjny biura konkursu „Z nami po mercedesa”:

Biuro konkursu „Z nami po mercedesa”
ul. Wiśnią 2, p. 19, II piętro
31-007 Kraków

PLAN LOSOWAŃ

Cykle nr kuponów	Termin nadsyłania kopert	Termin losowania	Publikacja wyników losowania
1—13 II nr 1—12 A	20 II	21 II	22 II
15—27 II nr 1—12 B	6 III	7 III	8 III
1—13 III nr 1—12 C	20 III	21 III	22 III
15—27 III nr 1—12 D	3 IV	4 IV	5 IV
29 III—9 IV nr 1—12 E	17 IV	18 IV	19 IV
13—24 IV nr 1—12 F	1 V	4 V	5 V

IMIĘ

NAZWISKO

ADRES

SZANSA dla CIEBIE !

Sobiesław Zasada Ltd Generalne Przedstawicielstwo Mercedes-Benz AG w Polsce

MERCEDES-BENZ



SAMOCCHODY OSOBOWE

od 190E do 600 SL, kilkadziesiąt typów

SAMOCCHODY DOSTAWCZE

SAMOCCHODY CIĘŻAROWE

SAMOCCHODY TERENOWE

AUTOBUSY ● UNIMOGI

SAMOCCHODY SPECJALISTYCZNE

Jakość

Bezpieczeństwo

Racjonalna technika

Niezawodność i trwałość

Troska o środowisko

ZA GOTÓWKĘ I NA RATY ● LEASING I WYNAJEM

SALON SPRZEDAŻY

Kraków, ul. Armii Krajowej 17

☎ 36-00-15, 36-13-77, 36-18-56 fax 36-06-92

Godz. otwarcia Pn.-Pt 9⁰⁰-19⁰⁰ Sob. 9⁰⁰-14⁰⁰

**SALONY
AUTORYZOWANE STACJE OBSŁUGI
W POLSCE POŁUDNIOWEJ**

RZESZÓW:

ul. Jagiellońska 50

tel. (017) 65-86-02, fax 65-87-09

BIELSKO-BIAŁA:

ul. Karpacka 90

tel./fax (030) 49-573, tel. 49-256

MERCEDESEM KUPIONYM DZIŚ WJEDZIESZ W XXI WIEK

MERCEDES-BENZ

JAN KOSMOWSKI

KRZYSZTOF KAPERA

**AUTORYZOWANA STACJA
OBSŁUGI**

MERCEDES-BENZ AG.

KRAKÓW, ul. Ofiar Dąbia 2

tel. (012) 12-95-18

fax (012) 12-77-77

☛ sprzedaż samochodów marki Mercedes-Benz

☛ obsługa gwarancyjna i pogwarancyjna

☛ sprzedaż oryginalnych części zamien-
nych, również na zamówienie

☛ blacharstwo, lakiernictwo — najnowsze
technologie firmy MB — płyta korekcyj-
na — bezpyłowa kabina lakiernicza

**AUTORYZOWANA STACJA
OBSŁUGI**

MERCEDES-BENZ AG.

KRAKÓW, ul. Mogilska 12

tel. (012) 11-95-55

-Panie Profesorze, od ubiegłej srody obowiązują w Polsce Konwencja Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Co Jej przyjęcie oznacza dla obywateli?

Obywatele nie otrzymują żadnych nowych praw. Następuje tylko wzmocnienie tych, które już w Polsce obowiązują — to znaczy wolności słowa, wyznania i oczywiście prawa do sądu. Konwencja nie wprowadza żadnej rewolucji w polskim systemie konstytucyjnym. Przepisy Konwencji nie wchodziły bezpośrednio w skład wewnętrznego porządku prawnego. Jej przyjęcie jest o tyle ważne, że obywatel będzie mógł się zwrócić o ochronę swoich praw do trybunałów międzynarodowych, czyli rozszerza się zakres możliwości ekzekucji praw. Przyjęcie Konwencji nie zwalnia obywateli z obowiązków wyczerpania możliwości dochodzenia praw w kraju. Poza tym skarga zanim zostanie skierowana do Trybunału w Strasburgu, musi jeszcze wcześniej trafić do Komisji Praw Człowieka.

— Polska nie ratyfikowała dwóch artykułów Konwencji — 26 i 46, które dotyczą możliwości składania skarg indywidualnych i zaskarżenia przed Trybunałem Europejskim ustaw niezgodnych z Konwencją.

— Ufam, że to wkrótce nastąpi. Zamieszanie wprowadził podobno poseł Marek Jurek ze Zjednoczenia Chrześcijańsko-Narodowego, który obawiał się, że zewnętrzny porządek prawny będzie nadrzędny w stosunku do prawa polskiego. Było to zresztą wyrazem generalnie niechętnego stosunku ZChN do idei integracji. Zjednoczenie to uważa, że to, co płynie z zewnątrz, jest nam obce i zagraża tradycjom narodowym.

— Nieratyfikowanie tych dwóch punktów zostało odebrane przez panią Catherine La Lumière jako wyraz niekonsekwencji Polski.

— Zgadzam się z panią Catherine La Lumière, że jesteśmy niekonsekwentni i nie doprowadziliśmy wejścia do grona narodów Europy do końca. Trzeba zdawać sobie sprawę, że uczestnictwo w Radzie Europy, to nie tylko honor, ale przede wszystkim zobowiązanie.

— Przyjęcie Konwencji jest zamknięciem pierwszego etapu na drodze do zjednoczenia ze wspólnotami europejskimi. Kolejnym krokiem będzie dostosowywanie polskiego prawa do europejskich kanonów. Panie Profesorze — standardy europejskie, co to właściwie oznacza?

Istnieją dokumenty, które są przez Radę Europy akceptowane, na przykład Europejska Karta Socjalna. Z chwilą wejścia do Rady Europy powinniśmy do tych standardów dążyć, co nie znaczy, że musimy je przyjąć w całości. Twierdzę, że ochrona socjalna w Polsce, na przykład na tle prezydenckiego projektu Karty Praw i Wolności, rysuje się bardzo niepokojąco. Nie może być tak, jak to twierdzi prof. Falandysz, że nie można mówić w Polsce o Europejskiej Karcie Socjalnej, bo nie jest ona na na-

szcze możliwości. EKS istnieje, mówi co to jest prawo do pracy, jak powinno być gwarantowane. To jest dokument promowany przez Radę Europy i nie można się do niego odwrócić plecami.

— Ile czasu zajmie dostosowywanie polskiego porządku prawnego do wymogów standardów europejskich?

Zajmie to na pewno wiele czasu. I przy tym boję się, że nawet w najbliższych miesiącach, kiedy będzie opracowywana nowa ustawa zasadnicza, możemy się od tych standardów oddalić. Kiedy mówi się dziś o prawach socjalnych, jest to głos wołający na puszczy. Wszyscy się natychmiast obruszają i twierdzą, że to relikwium komunizmu. Z wyjątkiem posłów SLD, parlamenta-

nie byłem tak obciążony obowiązkami, jak teraz. Są dni, że napływa po 300 listów. Bardzo dużo jest też interesantów, którzy bezpośrednio, przychodzą do biura RPO.

— Z jakimi problemami styka się Pan najczęściej?

Są to przeważnie problemy natury socjalnej, związane z bezrobociem, zaskarżeniami rodzinnymi. Dużo spraw dotyczy rent i emerytur, wiele interwencji związanych jest z kwestiami mieszkań i kredytów mieszkaniowych. Są to niestety sprawy, w których niewiele mogę pomóc.

— Jaki procent tych spraw leży w Pana kompetencjach?

Zaledwie 30 procent. Reszta to są sprawy nierzeczni-

ski stosunkowo niewiele, uznalibyśmy to za sukces i potwierdzenie tego, że Polska jest jednak państwem prawa, także w praktyce, a nie tylko w mocy Konstytucji.

— Panie Profesorze, spotykamy się z nową sytuacją, gdyż rząd będzie dysponował możliwością wydawania dekretów, rozporządzeń z mocą ustawy. Czy stwarza to zagrożenie dla praw obywatelskich?

Takiego zagrożenia zasadniczo nie widzę. Owe „dekrety” nie mogą bowiem dotyczyć praw i wolności obywatelskich. Natomiast w praktyce, jeżeli w tych rozporządzeniach wbrew przepisowi ustawy konstytucyjnej, znajdują się przepisy, które będą miały pośredni wpływ na prawa i wolności obywatelskie, mogą

gu. Natomiast jeżeli pojawiają się kwestie sporne, a do takich moralnie spornych problemów należy kwestia przerywania ciąży, ustawodawca nie może się ugiąć przed poglądami moralnymi tej czy innej grupy społeczeństwa. Ustawodawca musi szukać rozwiązań, które są najmniej wymagające dla obywateli.

— Co to oznacza?

To znaczy, że ustawodawca w prawach nie może wymagać więcej niż przeciętnie od człowieka można oczekiwać. Dlatego w moim przekonaniu ustawodawca powinien postępować zgodnie z zasadą, jak na przykład ta zawarta w Kodeksie Karnym z 1932 roku, gdzie mówi się o przerywaniu ciąży, a nie zabijaniu dziecka. Nie ma żadnej niekonsekwencji, gdy w sferze moralnej

dens nierówności wyznań wobec prawa. Dlaczego nie można by chronić wartości judaistycznych, czy Islamu?

Ale nie spieszyłbym się z zaskarżaniem tej ustawy. Chcę zobaczyć, jak w praktyce będzie wyglądała jej realizacja. Może uda się też znaleźć rozwiązanie bez atakowania całej ustawy.

— Wspomniał Pan o nieprzestrzeganiu zasady supremacji aktów wyższego rzędu. Jesteśmy przed debatą konstytucyjną, która ma między innymi określić relację pomiędzy Kościołem i państwem. Tymczasem minister Skubiszewski zapowiedział, że do końca roku zostanie podpisany Konkordat ze Stolicą Apostolską. Jak z punktu widzenia RPO wygląda kwestia podpisania Konkordatu i wynikających stąd konsekwencji, przed uchwaleniem Konstytucji?

Obecnie sytuacja jest jasna. Istnieje rozdział Kościoła od państwa, potwierdzony ustawą konstytucyjną z 17 października ubiegłego roku. Również prezydentka Karta Praw i Wolności przewiduje podtrzymanie tej zasady.

Można się zastanawiać, co oznacza rozdział Kościoła od państwa. Podkreślam, że na pewno oznacza to, iż ani Kościół, ani państwo nie mogą się mieszać w swoje sprawy administracyjne, w struktury, nie mogą się wyrażać. Nie wolno, a tak to zrobili proboszczowie z województwa siedleckiego — przysłać do rzecznika listu z żądaniem wycofania wniosku z Trybunału Konstytucyjnego. To trochę tak, jakbym żądał od biskupa by zrezygnował z jakichś czynności religijnych. To jest naruszenie zasady rozdziału Kościoła od państwa, bowiem Kościół może przedstawiać swoją opinię, ale nie katogoryczne postulaty.

Ostatecznego projektu Konkordatu nie znam. Na wiosnę ubiegłego roku czytałem wstępny projekt, jeszcze nieoficjalny. Mogę jedynie powiedzieć, że prawdopodobnie znajdzie się w nim zapis, iż w związku z tym, że katolicy stanowią większość narodu, należy to uwzględnić w ustawodawstwie. Mogłoby to już oznaczać pewne uprzywilejowanie religii katolickiej. Ale nad tą propozycją należałoby się głębiej zastanowić.

— Pół roku temu pisał Pan o powstawaniu państwa parawyznaniowego. Jak jest dzisiaj Pana stanowisko w tej sprawie?

W artykule na temat państwa parawyznaniowego pisałem o modelu teoretycznym, nie mówiąc wyraźnie, że chodzi tu już o Polskę. Trzeba rozróżnić państwo wyznaniowe — gdzie rządzi kler, tak jak w Iranie — od państwa parawyznaniowego, gdzie działa on z ukrycia, pisząc do władz państwowych, że coś powinno się w określony sposób zrobić. Wtedy nie twierdziłem, że taki stan rzeczy w Polsce osiągniemy. W programie „100 pytań” powiedziałem nawet, że nie jestem pewny, czy nam to grozi. Ale pojawiły się nowe fakty, np. zapis o respektowaniu chrześcijańskich wartości. Obawiam się więc, że idziemy jednak w tym kierunku.

Wołanie na puszczy

Z prof. TADEUSZEM ZIELIŃSKIM, rzecznikiem praw obywatelskich rozmawia Anna Szymańska

rzyści niechętnie odnoszą się do umieszczenia zapisów, dotyczących ochrony socjalnej, które powinny się znaleźć w przyszłej Konstytucji. Jestem niespokojny. Jako prawnik zdaję sobie sprawę, że skoro jesteśmy w RE, to do europejskich standardów musimy się stosować

— Wielokrotnie podkreślał Pan, że Polska jest państwem prawa, ponieważ dorobiliśmy się wszystkich instytucji — Trybunału Stanu, Trybunału Konstytucyjnego, Urzędu Rzecznika Praw Obywatelskich — które mają czuwać na tym, by prawa obywateli nie były łamane. Ale czy o tym, że jesteśmy państwem, w którym szanuje się prawa, nie świadczyłaby mniej intensywna praca tych instytucji?

Mówiąc, że Polska jest państwem praw, pragnę przypomnieć, że jest nim z mocy przepisów konstytucyjnych, które są żywe i w ciągłym użyciu. Nie mogę pojąć powiedzieć, że wysoki poziom państwa prawa został już osiągnięty. Ciągłe się coś dzieje. Za dużo spraw jest zaskarżanych w Trybunale. Ustawicznie narusza się zasadę lex retro non agit — czyli prawo nie działa wstecz, zasadę ochrony praw wcześniej słusznie nabytych, supremacji ustawy. Posłowie nie pamiętają, że pewne materie można regulować tylko za pomocą ustaw. To są elementarne zasady, których nasi parlamentarzyści jeszcze sobie nie przyswoili. Jeżeli wydają ustawę, na przykład o pracownikach mundurowych, która mówi, że rozporządzenie Rady Ministrów będzie regulować materie dotyczące praw człowieka, pozabawia tych ludzi prawa do sądu — to jest to kompletne nieporozumienie i dowód katastrofalnego stanu świadomości prawnej.

— To chyba jedna z przyczyn, które sprawiają, że jest Pan adresem największej ilości listów...

Przychodzi ich coraz więcej. Kiedy obejmowałem ten urząd,

skie, chociaż i tu sporo pomagam, np. udzielając informacji, czy interweniując w konkretnych sprawach.

— Nie czuje się Pan ubezwłasnowolniony, kiedy zaskarżane przez Pana ustawy tak długo czekają na rozpatrzenie w Trybunale Konstytucyjnym?

Ostatnio nie wytrzymałem i skrytykowałem Trybunał Konstytucyjny, który przez wiele miesięcy nie rozpatrzył skargi dotyczącej zasiłku dla bezrobotnych. Została ona wniesiona w kwietniu ubiegłego roku, a do dziś nie ma nawet terminu rozprawy. A sprawa jest ważna.

— Czym taki stan rzeczy można tłumaczyć?

Trudno wyrokować, daleki jestem od insynuowania czegośkolwiek. Można i podejrzewać, że Trybunał kunktuje i czeka aż problem zostanie w inny sposób rozstrzygnięty, tak jak to było np. w przypadku Kodeksu Etyki Lekarskiej Dziwi mnie takie zachowanie, bo spraw w Trybunale nie jest aż tak strasznie dużo.

— Ile?

Do TK skierowałem około 17 spraw, a jestem jego głównym klientem.

— Czy ta sytuacja nie spowoduje, że z Polski będą płynęły skargi do Trybunału w Strasburgu?

Jak najbardziej. Boję się, że Polska wypadnie fatalnie, kiedy lawina spraw zostanie skierowana do Komitetu Praw Człowieka, czy do Trybunału w Strasburgu. Będę miał teraz więcej pracy. Chciałbym by większość tych spraw została załatwiona na miejscu. Złudzeniem jest, że wnoszenie spraw do Międzynarodowego Trybunału w Strasburgu powoduje przyspieszenie zakończenia sporów. Często sprawy czekają tam na rozpatrzenie po 2-3 lata.

Gdyby skarg do Międzynarodowego Trybunału wpływało z Pol-

wyścił naruszenia tych praw. Ale od tego jest RPO i Trybunał Konstytucyjny, by każde takie rozporządzenie przestudiować. Mimo wszystko obawiam się, że będziemy mieli więcej pracy.

— Panie Profesorze, wielokrotnie podkreślał Pan, że w praktyce legislacyjnej nie po-

wymaga się czegoś więcej, niż w sferze prawnej. Księża w konfesjonalech mogą mówić kobietom co uważają za słuszne z punktu widzenia moralności katolickiej. Ale niech nie wymagają, by ich daleko posunięte wymagania moralne były przekładane na język prawny, by ustawodawca to zaakceptował — przecież istnieje



winna występować supremacja norm moralnych — uznawanych nawet przez większą część społeczeństwa — nad ustawami. Tymczasem wydaje się, że praktyka ta zaczyna coraz częściej pojawiać się przy stanowieniu prawa.

Uważam, że poglądy moralne powinny kształtować poglądy ustawodawcy — taka jest ogólna reguła. Prawo powinno pozostawać w zgodzie z moralnością w kwestiach odwiecznie niespornych. Dotyczy to na przykład norm zawartych w Dekalo-

też ogromna liczba kobiet, która również tej moralności nie akceptuje.

— Pana wątpliwości wzbudziły też niektóre zapisy w ustawie o radiu i telewizji.

Mam do tej ustawy wiele zastrzeżeń. Umieszczono tam szereg nieprecyzyjnych zapisów, np. te o respektowaniu polskiej racji stanu, ogólnoludzkich wartości moralnych i wartości chrześcijańskich. Zapisy te stwarzają możliwość wprowadzenia ukrytej cenzury. Stworzono też prece-

JANUSZ KORWIN-MIKKE

HUTNIK

dlug nowej technologii (Manfreda Kolakowskiego), o wydajności miliona ton stali rocznie. Nie podaje, kiedy budowę ukończono, ale z tryumfem zapewnia, że to cudo „postawione kosztem 275 mln USD pracuje do dziś”. Przypominam, że na Śląsku do dziś pracują huty z technologią z 1886 roku — i są ekonomicznie nieraz „efektywniejsze” od tych z epoki pp. Bieruta, Gomułki i Gierka. Z powodów wiadomych naszym genjuszom od księgowości i statystyki, oczywiście.

To, że amerykańskie hutnictwo „się odradza”, możliwe było — twierdzi autor — „dzięki polityce rządu USA, potrafiącego chronić własny rynek przed obcą konkurencją”. Polityka ta to było po prostu brutalne naciski na rządy Japonii, Korei Płd. EWG itd., by te kraje „dobrowolnie” ograniczyły dostarczanie Amerykanom taniej stali. Był to kolosalny sukces polityki potrząsania pięścią — sukces jednak cokolwiek wątpliwy, jeśli popatrzyć na to szerzej. Np. przemysł samochodowy. Przeżył on kryzys. Dlaczego? Sprawa jest oczywista: Detroit

musi kupować drogą stal (pomoc dla hutników), zamiast taniej z Korei lub z Polski — i drogo płacić robotnikom (w Detroit niektóre związki zawodowe wystrubowały stawkę do USD 50/godz!). Natomiast Japończycy kupują tanią stal...

I tak jest zawsze. Jeśli rząd gdzieś zainterweniuje i dana branża zarobi na tym dolara — to „gdzieś” musi zniknąć USD 120: TO JEST NIEUJNIKNIONE. Wróćmy do stali. Popatrzmy na hutę np. w Alequippie (artykuł ozdobiony jest zdjęciem zwolnionych górników z tej huty) — i zadajmy sobie pytanie: Na czym polega korzyść huty w Alequippie, że zamiast (subwencjonowanej przez Japończyków, zgoda) konkurencji huty w Shimizaki, wyrosła im wydatna, konkurencja (subwencjonowana przez USA, czyli i przez nich...) huta w Crawsfordville? Odpowiedź brzmi: im jest naprawde wszystko jedno... Niektórzy twierdzą, że dzięki temu Ameryka „chroni miejsca pracy”. O „korzyści” z tego za chwilę, tu tylko trzeba powiedzieć po proletariacku: „g... prawda!”. W tym samym bowiem ar-

Do czytania na własną odpowiedzialność

tykułe autor zachętuje się tym, że „największe zakłady stalownicze w USA, w Gary w stanie Indiana, będące własnością USX Corp.” — zredukowały załogę o 2/3. Czy imi naprawdę nie wystarczy jedno?! Tym, znaczy się — zwolnionym?

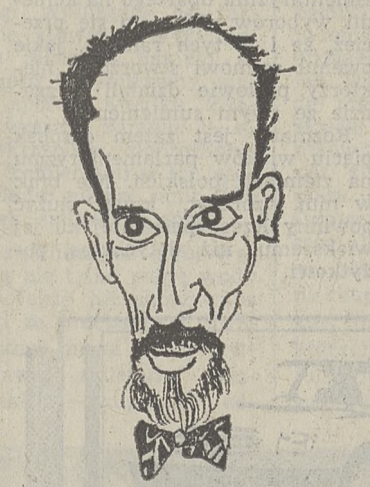
To znaczy: nie wszystko jedno. Gdyby wygrzyła ich konkurencyjna japońska, byłiby na zasiłek kupi, ale mogliby za ten zasiłek kupić tani samochód, albo choć żytełkę; teraz też są na zasiłek, tylko muszą wyrobić ze stali kupować drożej — i zasiłki są niższe, bo rząd przeznacza pieniądze na „obronę własnego przemysłu”. Z tą „obroną krajowego przemysłu” też jest nieco zabawnie. Autor utrzymuje bowiem, że „modernizacja hutnictwa w Stanach Zjednoczonych w znacznej części sfinansowali Japończycy”. A jak sfinansowali? O, to proste: „Japończycy, chcąc obejść ograniczenia, zaczęli wykupywać udziały (inwestując w ten sposób w Ameryce) w koncernach stalowniczych. Obrońcy polityki protekcyjnej mieli powody do zadowolenia”. Zaraz — a co z wrzaskami tych, co twierdzą, iż „wykupują

nas obcy”? Przecież to oznacza — pisząc „wprost”, że nie jest rozbudowany przemysł „amerykański”, lecz po prostu — japoński. Zamiast niszczyć środowisko na przeludnionych Hokkaido, Honshiu itd. — niszczy się przyrodę w USA.

Takie postępowanie Stanów miałyby sens tylko w jednym przypadku: gdyby USA szykowały się do wojny. Zwłaszcza z Japonią. W przeciwnym razie jest nonsensem. Wróćmy do „ochrony miejsc pracy”. Jak widzimy, polityka taka niczego nie chroni — przeciwnie: najlepszym sposobem ochrony miejsc pracy jest pozwolić fabrykom pracować jak za króla Cwieczka — młotkiem, albo w dymarkach! Przypuśćmy jednak, że polityka taka byłaby skuteczna. Czy należy ją prowadzić? Odpowiedź brzmi: NIE! Jeśli obca konkurencja, choćby i dofinansowana przez samego diabła, niszczy naszą, to właściwie jest dopuścić do ruiny tej branży! W normalnym kraju, jeśli zwolni się paręset tysięcy pracowników, to zaczynają oni szu-

kać pracy. Wówczas cena pracy na rynku dość gwałtownie spada. Spada tak długo, aż producentom już opłaca się zatrudniać ludzi — np. na drugiej zmianie. Opłaca im się, bo dzięki temu mogą odpowiednio obniżyć cenę produktów. Tym samym przemysł KRAJOWY staje się konkurencyjny wobec zagranicy: to MY zaczynamy zalewać towarami ICH, a nie ONI — NAS.

Zwracam uwagę, że polscy pracownicy na tym nie tracą. Zarabiają mniej — ale też ceny spadły. Wręcz przeciwnie: zarobią! (bo cena to koszt robocizny PLUS PODATKI). Stracą tylko ci, którzy konsumowali wyroby zagraniczne — ale polskie masło naprawdę jest jadalne: wiem — bom jadł je przez pół wieku i żyję! Aby to wszystko zadziałało, potrzeba kilku drobiazgów. Przede wszystkim obniżenia podatków, by zysk z potaniaenia produkcji trafił do przemysłu, a nie do kieszeni rządu. Trzeba złamać — choćby i siłą — związki zawodowe, które dbają o interes 1/3 człowieka (czyli o interes „hutnika w pracy”), ale nie dbają o interes tegoż „hutnika PO PRACY”; a to jest ponad 2/3 człowieka — w którego interesie leży nie to, by ludzie dużo zarabiali, tylko by ceny były niskie! Innymi słowy: trzeba obalić socjalizm i przywrócić normalność. Ba!



Wdobrym — acz, jak niemal wszędzie w świecie, socjaldemokratyzującym — poznaliśmy tygodniku „WPROST” (nr 3/39) przeczytałem artykuł p. Wojciecha Siekierki pt. „Amerykański spust”. Autor opisuje w nim coś, co — jak sądzi — jest przykładem wspianej, bohaterkiej (i zwycięskiej) walki hutnictwa USA z obcą konkurencją. Warto się temu bliżej przyjrzeć — zwłaszcza, że obok huty „Sendzimir” (d. „Włodzimierz Iljicz L.”). Autor zaczyna od wychwalania „The Nukor Corp.”, która w 1987 roku zaczęła budować w Crawsfordville nową hutę, we-

JULIUSZ KYDRYŃSKI

Mruczanka o Kubusiu

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że nawet dzisiaj świat staje się piękniejszy, kiedy wracamy do najbardziej zdumiewającej książki dla dzieci (a może nie tylko dla dzieci?), jaką jest „Kubus Puchatek”. Książka ta u nieśmiertelną równocześnie co najmniej dwie osoby. W Anglii (i na całym świecie) u nieśmiertelną oczywiście jej autora Alana Milne'a, a w Polsce jej genialną tłumaczkę Irenę Tuwim, siostrę wielkiego Juliana.

Oprócz „Kubusia” Milne napisał jeszcze wiele książek i sztuk teatralnych, a Tuwimówna, poetka, należąca wraz ze swym bratem do grupy „skamandrytów”, wydała również kilka tomów wierszy. Dziś jednak nawet w Anglii (i na świecie) zapomniano by już o Milnem, a u nas także nie pamiętano by już pewnie o wierszach Tuwimówny (o tyle mniej znanych od wierszy jej brata!), gdyby właśnie wicjusz nie czytano (na świecie i u nas) znakomitego „Kubusia”. A właściwie to ów „Kubus” u nieśmiertelną jeszcze trzecią osobę, mianowicie — E. H. Sheparda, autora wspaniałych i wzruszających rysunków do tej niezwykłej książki.

Być może nie wszyscy krakowianie wiedzą, że w śródmieściu Warszawy znajduje się ulica Kubusia Puchatka (z piękną płaskorzeźbą przedstawiającą tego najstojniejszego niedźwiądka naszych czasów) i być może nie wszyscy pamiętają, że w pewnym okresie lubiliśmy (w kręgu ludzi już dorosłych) prowadzić rozmowy, pełne dowcipnych cytatów z tej pięknej i mądrej książki.

Ci wszyscy, którzy w „Dobranockach” telewizyjnych oglądali przygody Kubusia, a nie czytali samej książki, nie mają oczywiście pojęcia, czym „Kubus Puchatek” jest naprawdę. Książka Milne'a jest natomiast utworem pełnym niezwykłego uroku, poezji i humoru, a także swoistej filozofii — poprzez ukazany w niej stosunek autora do świata ludzi i zwierząt — godzącym nas właśnie w tym świecie, w którym wypadło nam żyć, a w którym — jak widzimy — żyć jest coraz nieprzyjemniej. Czytając „Kubusia”, zapominamy bodaj na chwilę o wszystkich nieprzyjemnościach, a przejmujemy się wyłącznie tym, czy Kubus znalazł wystarczającą ilość miodu i tym, jakie zdarzą mu się przygody z Królikiem i Kłapouchym, a także z Prosiaczkiem, nie mówiąc już o samym Krzysiu, jedynym „człowieczku” w tym świecie ożywionych zabawek.

Szczerze współczuję tym wszystkim, którzy dotychczas nie przeczytali „Kubusia Pu-

chatka”, nie poznali jego przygód i nie słyszeli jego „mruczanek”, które sobie nuci, gdy np. właśnie padał śnieg i „bardzo marzył mu paluszek”. Ci wszyscy koniecznie powinni naprawić ten kompromitujący brak, który — moim zdaniem — równa się po prostu żenującej luźności w normalnym wykształceniu każdego inteligenta.

Dużo już napisano — także w Polsce — o dziejach, rodzinach i technikach przekładów dzieł literatury obcej. Wspomniałem o kongenitalnym przekładzie „Kubusia Puchatka” — utworu przede wszystkim poetyckiego — dokonanym przez Irenę Tuwim. Ukazał się jednak w swoim czasie nowy przekład „Kubusia”, dokonany przez nieznamą mi panią Monikę Adamczyk-Garbowską, pod zaskakującym tytułem „Fredzia Phi-Phi”. Mówiąc całkiem szczerze, nie potrafiłem przeczytać tego przekładu do końca. O ile jednak zdołałem się zorientować, pani Adamczyk zależała na tym, żeby przekład Ireny Tuwim, w wielu miejscach odbiegający (co jasne) od dosłowności oryginału, uczynić bardziej do niego „zbliznym”.

Jest to zagadnienie, z którym sam niejednokrotnie borykałem się w swoich przekładach z angielskiego i zawsze byłem zdania, że sprawa „zbliznienia” do tekstu oryginalnego jest sprawą ważną ogromnie. Istnieje jednak oczywiście wyjątki. Tekst „Fredzia Phi-Phi” jest bardzo jasnym i nieporozumieniem, dowodzącym konieczności mądrego odejścia od oryginału wtedy, kiedy jest ono uzasadnione i kiedy tylko ono potrafi oddać istotę, smak i dowcip tekstu oryginalnego. Tak więc, przekład pani Adamczyk jest wyraźną pomyłką i jego tekst polski odbiera „Kubusiowi” wszystkie decydujące dla nas walory. Czytając więc koniecznie „Kubusia Puchatka”, a nie czytając „Fredzia Phi-Phi”!

A dlaczego piszę dziś o „Kubusiu Puchatku”? Trochę dlatego, że idzie on właśnie — niezbyt do siebie podobny — w telewizyjnych „Dobranockach” i trochę dlatego, że minęła właśnie sto dziesiąta rocznica urodzin jego autora. Nawiasem mówiąc, przed dwoma laty ukazała się w Londynie książka Ann Thwaite pt. „A. A. Milne: His Life” („Życie A. A. Milne'a”). Miałem nadzieję, że ktoś ją wkrótce przetłumaczy. Chciałbym więc, żeby ten felieton, nie podobny wprawdzie do żadnej ze słynnych „mruczanek” Kubusia Puchatka, stał się moją prywatną, osobistą, skromną „mruczanką” na cześć poety, który dzisiaj jest dziecino, a także nam, starym koniom, wciąż jeszcze potrafi dostarczyć niezapomnianych wzruszeń.

Minęła niedawno dwusetna rocznica Konstytucji 3 Maja, nadejdzie niebawem dwusetna rocznica Insurekcji Kościuszkowskiej. Wśród rocznic szkoda byłoby pominąć jeszcze jedną, na pewno godną uwagi: 18 stycznia minęło pięćsetlecie polskiego parlamentaryzmu, określone datami: 1493—1993.

Sejm polski nie powstał za jednym zamachem, na podstawie decyzji monarchy czy konkretnego aktu prawnego, lecz był wynikiem długotrwałego procesu dziejowego. Da się jednak wyodrębnić moment, w którym przyjął on już określony, wyraźny kształt instytucjonalny: stało się to z początkiem rządów Jana Olbrachta. A oto etapy tego procesu.

Już od wieków monarcha polski wykonywał władzę ustawodawczą z udziałem rady, której zdania wysłuchiwał przed podjęciem co istotniejszych decyzji. W radzie tej zasiadali możni duchowni i świeccy, ale z czasem

STANISŁAW GRODZISKI

Za króla Olbrachta

Odrębnie obradowała rada królewska, którą z czasem nazwano Senatem; odrębnie zasiedli przedstawiciele sejmików — z czasem nazwani izbą poselską. Ale radzili jednomyślnie...

— zwłaszcza od schyłku XIV wieku — udział w życiu publicznym brały coraz to szersze kręgi szlachty. Nie utrwalił się natomiast w tym procesie udział miast.

Zjeżdżała zatem szlachta na rozmaite zgromadzenia; bądź całego Królestwa, czyli na sejmy walne, bądź poszczególnych prowincji, zwłaszcza Wielkopolski i Małopolski, zwane sejmami lub — drobnie — sejmikami. Istniały też zgromadzenia w województwach (ongis, przed Łokietkowym zjednoczeniem, będącymi odrębnymi dzielnicami), czyli sejmiki ziemskie. Przywilegi nieszwawskie z 1454 roku określiły, że bez woli szlachty, wyrażonej na sejmikach, nie wolno królowi nakładać podatków, ani decydować o wyprawie wojennej, wymagającej popołitego ruszenia.

Za panowania Kazimierza Jagiellończyka odbywały się wielokrotnie zjazdy, w których uczestniczyła rada królewska, złożona z arcybiskupów, biskupów, wojewodów, kasztelanów, dostojników nadwornych, niektórych urzędników ziemskich, a nawet zwykłej szlachty. Zjazdy takie już wówczas nazywano sejmami.

Nieraz zdarzało się, że król, natrafiwszy na opozycję w obrębie rady (jego zatargi z możnowładztwem nie należały do rzadkości), zwoływał sejmiki ziemskie bądź prowincjonalne. Zwracał się na nich ze swymi propozycjami wprost do szlachty i od niej otrzymywał poparcie; z kolei szlachta przedkładała królowi swoje „petyty”.

Czyniło to całą maszynę ustawodawczą ciężką i powolną. Do końca swego pracowitego żywota Kazimierz Jagiellończyk objeżdżał kraj, pojawiał się na niejednym zjeździe czy sejmiku, by swoją powagą skłonić szlachtę do poparcia. Jasne też było, że niejedni sejmiki nie chciałyby godzić się na podatki, gdyby inne ziemie i województwa ciężaru tego na siebie nie przyjęły. Pozeły więc sejmiki porozumiewać się pomiędzy sobą, wysyłać posłów na zjazdy prowincjonalne („sejmiki generalne”) — do Koła dla ziem wielkopolskich, do Korczyna dla ziem małopolskich. Kontaktowano się przez delegatów z ziemiami ruskimi. Uzgodnienie stanowisk wymagało wiele czasu i wysiłku.

7 czerwca 1492 roku zmarł w Grodnie Kazimierz Jagiellończyk. Niedługo później obrany został na tron polski Jan Olbracht, który 30 września koronował się w Katedrze Wawelskiej. Jedną z pierwszych jego decyzji było zwołanie na koniec roku sejmików ziemskich, dalej sejmiku prowincjonalnego w Korczynie, a wreszcie — na dzień 18 stycznia 1493 roku — sejmu w Piotrkowie.

Nie był więc sejm 1493 roku pierwszym sejmem; różnił się jednak znacznie od poprzednich i wywarł istotny wpływ na późniejszą praktykę.

Czytamy w tego sejmu uchwałach, iż weszły w życie „unanymi voto, consilio et deliberatione”,

Od tej więc daty — 1493 roku, traktowanej nie tylko jako orientacyjna, lecz także jako istotny próg w dziejach kształtowania się instytucji, datuje się pięciowiekowa historia sejmu polskiego. Ujmuje się ją w ramy następującej periodyzacji:

Sejm „złotego wieku” trwał do roku 1586, to jest do końca rządów Stefana Batorego. Ustalił się wówczas skład senatu oraz izby poselskiej, tryb obrad. Posługiwano się w ich trakcie głównie łaciną, co też — w paradoksalny sposób — stało się czynnikiem asymilacyjnym: język polski nie był bowiem językiem urzędowym i bynajmniej nie narzucano go ani Litwinom, ani Rusinom, czy niemieckojęzycznym poddanym Korony z Prus Królewskich. Potęga „zygmuntowskich czasów” odpowiadała wysokim poziomom normalnego dorobku sejmu.

Sejm epoki regresu zamknąć można w ramach od 1587 do 1764 roku. Z wstąpieniem bowiem na tron Zygmunta III Wazy, odej-

na razie grupę „plenipotentiów” miejskich. Wprawdzie reforma ta obalona została przez Targowicę, ale wiele z jej elementów odżyło jeszcze w XIX wieku, w sejmach Księstwa Warszawskiego i Królestwa Kongresowego.

Upadek państwa polskiego nie zamknął zatem dziejów sejmów. Konstytucje okrojone przez Napoleona Księstwu Warszawskiemu w 1807 roku, a przez cara Aleksandra I Królestwu Polskiemu w 1815 roku ograniczały wprawdzie kompetencje parlamentarne, ale żyło jeszcze wielu parlamentarzystów z czasów Sejmu Czteroletniego, nie wygasła jego tradycja. Krótki i burzliwy, ale w pełni suwerenny był sejm powstania listopadowego 1830—1831 roku. Nie należy też pomijać „Zgromadzenia Reprezentantów” miniaturowej Rzeczypospolitej Krakowskiej w latach 1815—1846, ani sejmu galicyjskiego w okresie, kiedy zabór austriacki cieszył się autonomią, 1861—1914. Wreszcie niebawem

W szóstym stuleciu Sejmu Polskiego

czyli „za jednomyślnym zdaniem, radą i postanowieniem” zgromadzonych na sejmie „prałatów, panów, dostojników i sejmików ziemskich”, czyli posłów sejmikowych.

Istnieje przypuszczenie (niestety, szczegółowa relacja z przebiegu tego sejmu nie zachowała się), że ówi posłowie zasiedli osobno. Odrębnie więc obradowała rada królewska, którą z czasem nazwano senatem, w starym, tradycyjnym składzie: arcybiskupów, biskupów, wojewodów, kasztelanów, ministrów. Odrębnie zasiedli przedstawiciele sejmików, których z czasem nazwano izbą poselską.

Jan Olbracht uprosił też i skrócił całą procedurę. Zwoływał

sejm od wpływów i znaczenia wielu wybitnych parlamentarzystów szlacheckich, poziom sejmu obniżył się. Wyodrębniła się w tej epoce okres od 1587 do 1652, kiedy wykształciły się już wyraźne wadliwe zasady, zwłaszcza zasada jednomyślności, oparta na zaprzysięganych przez posłów instrukcjach sejmikowych; mimo to instytucja funkcjonowała jeszcze w miarę poprawnie.

Od 1652 roku, kiedy po raz pierwszy jednostkowy sprzeciw doprowadził do zerwania obrad („liberum veto”), po rok 1764, sejm znalazł się na równi pochyłej. Coraz częściej tamowany i zrywany przez rodzimą anarchię magnacką lub z inicjatywy sąsiednich mocarstw, nie mógł zapewnić państwu ani w miarę

znaczenie miało i to, że Polacy uczestniczyli w parlamentach państw zaborczych: Prus i Austrii, a nawet, od 1905 roku, Rosji.

Był to więc spory zakres doświadczeń, cennych dla parlamentarzystów Polski Odrodzonej od chwili otwarcia obrad Sejmu Ustawodawczego w 1919 roku. Człowi politycy polscy Drugiej Rzeczypospolitej nie musieli praktyki parlamentarnej uczyć się od podstaw; Wincenty Witos, Roman Dmowski, Wojciech Trąpczyński czy Ignacy Daszyński nabyli jej już we Wiedniu, Berlinie czy Petersburgu. Nie zawsze bywała to dobra praktyka, sejmowi ciążyła też niekiedy dawna tradycja; słabość rządów parlamentarno-gabinetowych w latach



sejmiki w jednakowym czasie we wszystkich województwach i ziemach. Te wysyłały swych posłów najpierw na sejmiki prowincjonalne do Koła dla Wielkopolski, a do Korczyna dla Małopolski. Wreszcie odbywał się sejm, który składał się z trzech, wspólnie podejmujących decyzje czynników: króla, senatu, izby poselskiej. Sejm, obradujący już z rządów Aleksandra Jagiellończyka w Radomiu w 1505 roku, stwierdził, iż „...odtąd na potomne czasy nie nowego stanowionym być nie może (nihil novi constituitur) przez Nas i następców naszych bez wspólnego zezwolenia senatorów i posłów ziemskich”.

choćby poprawnego systemu skarbowego, ani organizacji obrony państwa; w trzydziestolecie rządów Augusta III (1733—1763) doszedł do skutku tylko jeden sejm — koronacyjny.

Sejm epoki Oświecenia to lata 1764—1793. Mimo, iż zasada jednomyślności i liberum veto zniesione zostały dopiero w Konstytucji 3 Maja 1791 roku, nie dożyło już do zerwania żadnego z sejmów, a reforma, choć z oporami, postępowała. Ostatecznie doprowadziła ona do stworzenia parlamentu dwuizbowego (senat pod przewodnictwem króla oraz izba poselska), obradującego w oparciu o zasadę większości głosów i wzbogaconego o skromną

1919—1926 wywoływała krytykę, nawiązującą do starych, sięgających XVIII wieku błędów.

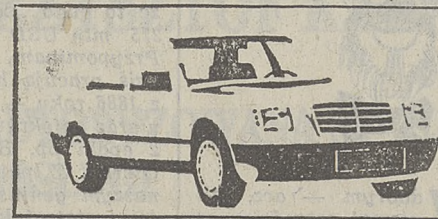
W ciągu owych pięćdziesięciu lat nie pominięte są też czterdziestu z górą lat PRL-u, choćby podsumowanych jako parodia parlamentarysty opartego na komedii wyborów. Zdarzało się przecież, że i w tych ramach, jakie owemu sejmowi stworzono, niektórzy posłowie działali w zgodzie ze swym sumieniem.

Rozmaity jest zatem dorobek pięciu wieków parlamentarysty na ziemiach polskich. Nie brak w nim wzorców, które służyć powinny Rzeczypospolitej ku jej większemu, niż dotychczas, pożytkowi.



SZANSA dla CIEBIE !

MERCEDESY osobowe BEZ CŁA !



Sobiesław Zasada Ltd Generalne Przedstawicielstwo Mercedes-Benz AG w Polsce

SALON SPRZEDAŻY

Kraków, ul. Armii Krajowej 17

☎ 36-00-15, 36-13-77, 36-18-56

fax 36-06-92

Godz. otwarcia Pn.-Pt 9⁰⁰-19⁰⁰ Sob. 9⁰⁰14⁰⁰

DO CHWILI WYCZERPANIA PULI KONTYNGENTU

Za gotówkę i na raty ● Leasing i wynajem

MERCEDESEM KUPIONYM DZIŚ WJEDZIESZ W XXI WIEK

Terapia kabaretowa

Komedianctwo liryczne

Z KRYSZTA SIEKIEWICZ rozmawia Waclaw Krupinski

Wyzwalanie śmiechu jest magią — napisał Jan Pietrzak przy okazji wspomnień o Kazimierzu Rudzkiemu. Czujecie się Pani magiem?

— Często mówię o sobie niekromnie, że jestem lekarzem dusz, więc pewnie i magiem.

— Pani z kolei kiedyś powiedziała, iż „łatwiej człowiekowi wzruszyć niż rozśmiać”. Ale Pani i śmiejesz, i wzrusza...

— Bo ja uprawiam komedianctwo liryczne — taki śmiech-człowiek, który również wzrusza.

— Teatry STS, „Syrena”, „Buffo”, kabarety „Pod Egidą” i Olgi Lipińskiej — uznała Pani wywoływanie śmiechu za swój cel?

Edwarda... Maskotka domu — plusowy misiek.

— I tak wkraczamy w dawny świat babć i „Haftowanych gałganów”, jak zatytułowała Pani swą książeczkę...

— Był stan wojenny, myśmy byli bezrobotni, trzeba było coś zrobić szlachetnego — a ja lubiałam haftować. Teraz dużo ma-luję — to takie moje wewnętrzne monologowanie... A na Wielkanoc będzie drugie wydanie „Haftowanych gałganów” pięknie wydane przez Oficynę „Seta”...

— A propos osób dramatycznie głupich; przed laty w kabarecie Olgi Lipińskiej stworzyła Pani wspólnie z Barbarą Wrzesińską niepotrzebny duet dwóch...

— ...idiotek.

jest osobą potrafiącą ich kreować — jej kabaret jest śmiertelnie nudny, jest zbiorową przepychanką. Nawet jeśli pan się ze mną nie zgadza, proszę to napisać. Olga Lipińska lubi o sobie czytać, wiem, że zbiera wszystkie wycinki...

— Pani od lat chyba najlepiej czuje się sama — jeżdżąc po Polsce wzdłuż i w szerz.

— Bo ja jestem „sobiepan”. Nie lubię zależności, feudalizmu, jaki jest w teatrze, czekania, podlizywania się... Jestem bardzo niezależna w środku.

— A może „sobiepaństwo” ma źródło w fakcie, że i reżyserzy, i autorzy — z wyjątkiem Agnieszki Osieckiej — tak mało korzystali z Pani talentu, osobowości, nikt nie stworzył z myślą o Pani scenariusza filmu...

— Bo ja zawsze byłam taka „nasza Krysią” — co to poglądać, ale i kopa dać... Nigdy żadnej nagrody...

— Jedną Pani dostała na festiwalu w Opolu, za prowadzoną konferansjerkę jury przyznało Pani nagrodę specjalną...

— Faktycznie. Janek Pietrzak powiedział wtedy: „Zobaczysz, teraz pójdziesz w górę”.

— I co, sprawdziło się?

— Tak. Przyniósł oferty z Kolobrzegu i Zielonej Góry...

— Więc Pani nie skorzystała. Rozumiem.

— Ile różnych rzeczy mi uciekło... Nie, nie żałuję, uważam, że coś jest we mnie — czegoś za mało, albo za dużo... Zezowate szczęście — do filmu przede wszystkim... Ładna była „Rzeczpospolita babska” i nawet ładne „Lekarstwo na miłość” — po latach Batory miał kręcić drugą część, rozmawiał ze mną i Kalina Jędrusik, ale potem zdecydował się na młode dziewczyny. W teatrach na pewno powinniśmy być zagrać w jakiejś sztuce Witkacego, ale to tylko ja o tym wiem, może więc jednak się mylę...

— To pomówmy o „Egidzie”, w której jest Pani niemal od początku...

— Nawet miałam szczęście siedzieć przy jednym stoliku z Kazimierzem Rudzkim, który wwołał mnie do domu, uprzednio pytając: „Czy dziś przyjeżdża panią narzeczoną?”. Był cudowny i szarmancki — zawsze czekał aż wejdę do windy, żeby mi się nic nie stało... I był strasznie gadułą... Gdy przejeżdżaliśmy koło dawnego gmachu partii, okrążył rondo z 7-8 razy. Było mi niedobrze od tego kre-cenia. I kiedyś, gdy miał zepsu-

ty samochód, namówiłam Janka Stanisławskiego, aby wziął taksówkę i umówił się z taksówkarzem, by na tym rondzie zrobił 8 okrążeń. Jedziemy, profesor Rudzki monologuje i nagle pyta: „A co my tak się kręcimy w kółko?”. — „Myślałam, że tak pan profesor lubi”. Gdy wysiadł, obezwoliliśmy, jak bije się po kolanach, że tak dał się nabrać... Był fantastyczny; przez niego mam dużo zmarszczek na twarzy — tak mnie rozśmieszał.

— Jak Pani postrzega kabaret Pietrzaka po tylu latach?

— Nic się nie zmieniło. Janek politykuje jak dawniej, a ludzie przychodzą, żeby dowiedzieć się, co sady o Suchockiej czy Wałęsie, tak jak kiedyś o Gomułce czy Gierku... Tylko my lekko oszronieni...

— Nie tylko Pietrzak politykuje. Pani też. Na przykład w piosenkę „Titanic” Marka Koterskiego: „Na statku bal / spi rozum harcuje upiory / na dziobie wybory / na rufie niespory / a wszyscy grają w kolory (...)

— Ja sama ją dołożyłam.

— To o nas?

— O inteligencji? Może też... A na pewno o wolności, którą — zdaje się — marnujemy.

— Gorzkie. Jak u Gogola — z samych siebie się śmiejemy.

— Ale prawdziwe. A jak coś nie jest wydumane, wymyślone — to musi być śmieszne.

— Chce Pani powiedzieć, że nasza rzeczywistość jest tak śmieszna?

— No, może gorzko-śmieszna.

— A co Panią najbardziej śmieszy — tak prywatnie?

— Prywatnie to mnie smuci, że to na tak długo się zanosi... Wie pan, my, satyrycy, nie jesteśmy za dowcipnymi ludźmi na co dzień. Śmiejemy się, gdy nam za to plać. A potem wracamy za kulisy i zastanawiamy się, co w domu, dzwoniemy, by dziecko przez telefon trochę wychować, myślimy czy zapłacony prąd, gaz... Powraca życie — człowiek znów taki garbaciutki. A tam, na scenie, zapomina się o tym na chwilę, tam jest zagranica. Idę na saksy... Wracam — smutek...

— Jest strasznie marnie na świecie, na ulicy, wokół nas; od kiedy pamiętam, tak było, a jak będzie dobrze, to mnie już nie będzie, więc uznałam, że jedynym posłannictwem aktora jest wywołać śmiech, niechby od ucha do ucha...

— Nie bardzo wierzę w ten śmiech od ucha do ucha — wszak u Pani jest i nutka liryzmu, i zamyślenia, zdziwienie światem — i sobą; proszę powiedzieć: to kreacja, czy też — czegoś się domyślam — osobowość?

— Tak, jestem trochę taką babą, co to zawieszona nad ulicą, merda nogami, nie zastanawiając się, czy jej ktoś nie odetnie i ona nie spadnie... Nie umiem być do końca dzielna, nie umiem się do końca zorganizować. Umiejęm za to obserwować — interesuję mnie na przykład osoby dramatycznie głupie, które potem odzwierciedlają na scenie... Bywa, że jestem ciastkiem pączowym podlanym łzami i wtedy tylko smutne rzeczy robię, a potem zaświeci mi w głowie słońce i tylko śmiejesz...

— „Mamy dusze pluszowych miszków” — wyznała Pani kiedyś. Proszę powiedzieć, jak wygląda taka dusza?

— To było o polskich kobietach, które mają być dzielne, gotować, sprzątać, zarabiać pieniądze, być żonami, matkami... A ja nie chcę być do końca dzielna, brzydzę się Orzeszkową, brzydzę się panem Orzeszko, emancypacja, tym, że jesteśmy w rządzie... Wolalabym, byśmy siedziały w domu, w koronkach i notowały w kalendarzyku; w czwartek — u Malinowskich, w piątek — akcja dobroczynna na rzecz dzieci, w sobotę — bal, w niedzielę — u



Fot. Jadwiga Rubis

— Ale jakże ciepłych, urzekających — i smutek, i szampańska wesołość...

— To właśnie liryczne komedianctwo. I to nie ja wymyśliłam, ale Chaplin. Jeśli mnie i Basi udało, to tylko się cieszyć...

— Albo smuć, że duet zniknął z ekranu. Dlaczego?

— Kiedyś Jerzy Wasowski, mimo że był jeszcze śliczny, odszedł z Kabaretu Starszych Panów, bo uznał, że jest za stary i że już jest tak świetnie, że nie chce dożyć zjeżdżania po równi pochyłej... I ze mną było podobnie. Ale to jedynie pół prawdy...

— Czekam zatem na resztę.

— Nie gustuję w Oldze Lipińskiej. Ona zresztą udowodniła, że bez świetnych aktorów — a nie

— Tak więc kabaret to terapia dla obu stron tej umownej teatralnej ramy?

— Tak. I dlatego tam nam się to małżeństwo udaje. Gramy w tej samej sztuce...



DYSTRYBUCJA I HURTOWA SPRZEDAŻ LICENCJONOWANYCH KASSET VIDEO

KRAKÓW, ul. BELINY-PRZYMUSKIEGO 41
tel. 12-30-33, godz. 10-20, sobota 10-18
Biuro Handlowe ITI, ul. Racławicka 56
WARNER BROTHERS • COLUMBIA TRISTAR • C.L.C.

KNIGHT RIDER 2000. Pod tym tytułem prezentowany był w telewizji zachodniej serial szący się wśród młodzieżowej widowni niebywałą popularnością. Przyniósł on uznanie Davidowi Hasselhoffowi, przystojnemu amerykańskiemu aktorowi.

Akcja „Knight Ridera 2000” toczy się w wieku XXI. W mieście w którym żyje Michael Knight obowiązuje zakaz używania broni palnej. Policja posługuje się ultradźwiękowymi pistoletami. Broni ta obezwładnia tylko złoczyńców. Mimo to w mieście przybywa ofiar strzelanin. Knight postanawia przyłączyć się do walki z tajemniczymi mordercami. Podobnie jak w serialu towarzyszyć mu będzie K.I.T.T., wspaniały sportowy samochód obdarzony ludzką inteligencją. Reż.: Jan Hammer. W rolach głównych: David Hasselhoff, Edward Mulhare i Susan Norman. Derek Jarmush.

„Stój! Bo mamuśka strzela” jest bardzo zabawną realizowaną z nerwem komedią.

Główny bohater filmu — sierżant Bornowski prowadzi dochodzenie w Los Angeles w sprawie handlarzy narkotyków. Działalność tę zakłóci pojawienie się Tutti Bornowski, matki dzielnego gliniarza, która na skutek przedziwnego zbiegu okoliczności stanie się bezpośrednim świadkiem morderstwa. Starsza pani, miast stracić ducha, przejmie inicjatywę w swoje ręce. Reż.: Roger Spottiswoode. W rolach głównych: Estelle Getty, Sylwester Stallone, Jobeth Getty.

SPRAWY SERCA (MATTERS OF THE HEART) Melodramat. Główną bohaterką tego filmu jest podstarzała, osamotniona piękność, która topi swe smutki w alkoholu. Nauka gry na fortepianie skojarzy ją któregoś dnia z młodym chłopcem. Pomiedzy uczniem i nauczycielką wytworzy się nić prawdziwego uczucia. Interesującą kreację w tym filmie stworzyła Jane Seymour.

POCHWAŁA BRUTALNOŚCI (BRUTAL JURY) Akcja filmu toczy się w 1918 roku, w Nowym Jorku — we wschodniej dzielnicy miasta-molocho. W Europie dobiegła końca wojna, ale w nowojorskiej metropolii mieszkała ludźmi, którzy wcale nie myślą o victorii. Znacznie bardziej absorbuje ich sport. Lowca talentów bokserkich jest Max Owen. Człowiek ten, którego dnia pozna młodego chłopca wykazującego niepośledni talent pięściarski, McCoy pod jego okiem osiąga pierwszy sukces. Sportowa sława nie chroni jednak przed kłopotami i McCoy młody bokser zmuszony jest walczyć o życie. Reż.: Koos Roets. W rolach głównych: Robert Vaughn, Leah King Rinsent. (J.M.)

STÓJ! MOJA MAMUŚKA STRZELA (STOP OR MY MUM WILL SHOOT) Specjalizujący się w rolach mocnych mężczyzn Sylwester Stallone tym razem znalazł się w cieniu innej, nie mniej jednak mocnej osobowości. W filmie Rogera Spottiswoode'a ma on niezwykłego partnera, starszą zdecydowaną na wszystko kobietę.

WYPOŻYCZALNIA VIDEO KASSET

Kraków, ul. B. Prądmowskiego 31

VIDEO RONDO

00-314 GDYNIA, UL. POMORSKA 38.
TEL. (58) 20-98-87, FAX (58) 21-83-39
KRAKÓW, UL. LIMANOWSKIEGO 52
TEL. 56-31-60

VIDEO ROUNDO

00-314 GDYNIA, UL. POMORSKA 38.
TEL. (58) 20-98-87, FAX (58) 21-83-39
KRAKÓW, UL. LIMANOWSKIEGO 52
TEL. 56-31-60

MARIA MALATYŃSKA

Dziadek z przyszłością

DANIELOWI OLBRYCHSKIEMU brak w tej chwili tylko... mitologii gwiazdy

Ani się spostrzeżliśmy, a historię powojennego kina w Polsce zaczęło się dzielić na tę „przed Olbrychskim” — i tę z nim w mniejszej lub większej roli. W naszym trudnym kraju, w którym zrobienie kariery wymaga również niebywalej odporności psychicznej, by nie dać się bezinteresownie podeptać — on trwa jako gwiazda pierwszej wielkości.

Choć na pewno sporo zawdzięcza swojemu talentowi i pracy — najwięcej powinien sławić los za to, że znalazł się na świecie wielki reżyser, który nie tylko wyciągnął z anonimowości, ale także stworzył go i „ustawił” samo myślenie o nim. Ten reżyser to oczywiście Andrzej Wajda, a etapy owego ustawniania, to barwna droga od Rafała Olbromskiego (Popioły) przez Młodego Aktora (Wszystko na sprzedaż), przez Tadeusza (Krajobraz po bitwie), Bolesława (Brzezina), Mateusza Lewitę (Piłat i inni), Pana Młodego (Wesiele), Karola Borowieckiego (Ziemia Obiecana) do Wiktora Rawicza (Panny z Wilka).

Oczywiście, dla aktora, który zagrał w 86 filmach, tych 8 (czy 10, jeśli dodać się niewielkie role w „Polowaniu na muchy” i w „Miłości w Niemczech”) zrealizowanych przez Mistrza Andrzeja może być tylko jedna dziesiąta dorobku. Ale tak nie było, ponieważ Olbrychski nie pomyślał

Bo tych dziesięć filmów jest metodycznym i konsekwentnym stwarzaniem aktora.

Po pierwsze więc — „wyznaczenie miejsca” i świadomość odmienności. Film Wajdy „Wszystko na sprzedaż”, zrealizowany wprost po śmierci Zbyszka Cybulskiego — poświęcony mu został właściwie tylko w połowie. „Druga potowa duszy” filmu to tworzenie następcy legendarnego Maćka Chelmieckiego. Następca jest tu obok: młody aktor (Daniel Olbrychski) wyraźnie zabiega o otrzymanie roli (na razie tak to tylko wyglądało), którą miał grać tamten. W ruch idą więc akcesoria owej postaci: kurтка, chlebak, żołnierski kubek na wódkę, wreszcie na ekranie pojawia się najświeższa scena z „Popiołu i diamentu”, czyli znicze pamięci zapalone za kolegów w kieliszkach ze spirytem.

Wszystko się udaje, nowy aktor otrzymuje przyrzeczenie najpierw od żony reżysera (Beata Tyszkiewicz), potem od samego reżysera (Andrzej Łapicki), że zagra. Co więcej, że będzie NASTEPCĄ. I niby rzeczywiście rozpoczyna się realizacja tego filmu w filmie — w tle obrazu pojawiają się w dużej odległości wspaniałe, biegnące, wyraźnie czymś spłoszone konie. Wtedy młody aktor wybiega z „plau filmowego” i zaczyna się ścięgać ze zwierzętami, a oślniony reżyser ze sytuacji improwizację filmuje. W tej scenie jest właściwie wszystko: zwycięstwo „zycia” nad „mitem” i świadom-



ność, że „następstwo” nie może być powtórzeniem, bo jest „odmiennością”.

I było odmiennością, którą Wajda wspaniale wykorzystał. Czy jednak rzeczywiście — jak chce Maria Kornatowska w książce „Wodzireje i amatorzy” — zniszczył swoją Galateę? Od-bierając Karolowi Borowieckiemu honor szlachecki, a Wiktorowi Rawiczowi wolę życia? Otóż nie! Na pewno nie! Nie mógłby zresztą tego zrobić, bo w połowie lat siedemdziesiątych Olbrychski należał jako gwiazda już do innej kategorii mitologii. Bo był przede wszystkim Kmicicem. Wbrew przewidywaniom malkontentów, podjął ryzyko i wyzwa-

nie przedstawienia na ekranie tego największego w polskiej literaturze mitu osobowego. Podjął — i zwyciężył.

Wtedy wszystkie inne, późniejsze filmy zostały osadzone w kategorii jeszcze jednej prezentacji gwiazdora. Tym bardziej, że „Ziemia Obiecana” miała trzech gwiazdorów, i to aktorsko równorzędnych, bo obok Olbrychskiego znaleźli się Wojciech Pszoniak i Andrzej Seweryn.

A „Panny z Wilka” były koncertem „panien” właśnie; między znakomitymi postaciami żeńskimi mężczyzna pełnił tylko rolę zachwyconego widza.

Od tego czasu minęło jednak 15 lat. Olbrychski zagrał w kilkudziesięciu filmach francuskich, włoskich, niemieckich, na czele z największym, słynnym „Błaszczonym bębenkiem” Volkera Schlöndorffa. Ma nazwisko, nagrody i otwarte rynki świata. A przecież czegoś żał!

Jest tak, jakby... zabrakło mitologii. To prawda, że lata osiemdziesiąte nie sprzyjały w naszym kinie tworzeniu nowych bohaterów. I to może one przyczyniły się do swoistego „skłasyzczenia” Olbrychskiego. Jako gwiazda i człowiek publiczny opowiadał się po tej stronie, po której należało.

W chwili, gdy piszę te słowa, Olbrychski kończy 47 lat, a niedawno ogłosił, że został dziadkiem. Dorosłe życie ma jednak wciąż przed sobą.

Tylko czy reżyserzy o tym wiedzą?

Gwiazdozbiór polski (16)

CAFE ROMEO. Nowy atrakcyjny tytuł w ofercie VIDEO RONDO. Film przedstawia historię włoskich emigrantów, którzy przybyli do Stanów Zjednoczonych. Losy tych ludzi nie wolne są od problemów, typowych dla położenia osób, które budują życie w nowych dla siebie warunkach.

śledzi perypetie wspaniałej damy Wschodu, drugi przedstawia przeżycia damy podejrzanego konduity.

W postaci jednego z bohaterów tego interesującego i bardzo plastycznego filmu wcielił się Michael Ironside, aktor zdobywający coraz większą popularność. Uwikłany w rozmaite, niepomysłne dla siebie układy odnajduje miłość. Uczucie, które jak twierdzi prawdopodobnie nie tylko dystrybutor, przeżyć musi ze ziem. Reż.: Rex Bromfield. Obsada: Catherine M. Stewart, Jonathan Crombie i Michael Ironside.

KLEJNOT ORIENTU — reż.: Ron Jeremy. Obsada: Rikki Lee, Blondie Doll i Feina Ribre. **KRÓLOWA NOCY** — reż.: Lance Heywood. Obsada: Shayne Lee, Gidgette R. Hart i Tonisha Mills.

NOC DEMONÓW (NIGHT OF THE DEMONS) — Nic nie zapowiadało tej tragedii. W wigilię Święta Zmarłych grona przyjaciół postanawia zabawić się w opuszczonym Full House. Jest wesoło, być może przesadziła tylko jedna z dziewczyn, ubierając się w koronkową czarna suknie. Nastroj szampańskiej zabawy burzą pojawienie się w nieszczęśliwym lustrze groźnej zjawy. W zetknięciu ze złem niektórzy uczestnicy tego niezwykłego, trującego karnawału zamieniają się w straszliwe demony. Ciekawe efekty specjalne. Reż.: Kevin S. Tanney. Obsada: Alvin Alexis, Allison Baron.

KONKURS

Czytelnicy nie mieli kłopotów z odgadnięciem bohatera naszej ostatniej zagadki konkursowej. Był nim, oglądany ostatnio w „Psach”, Bogusław Linda. Spośród Czytelników, którzy prawidłowo odpowiedzieli na konkursowe pytanie wylosowaliśmy — Piotra Marka Stańskiego z Krakowa (ul. Warszawska 16) oraz Joannę Zielińską, także z Krakowa — ul. Traktorzystów 2. Nagrodami są dwie kasyety magnetowidowe ufundowane przez VIDEO RONDO o wartości 275 tys. złotych każda. Można odebrać je w krakowskiej siedzibie VR przy ul. Limanowskiego 52.

Mówi o sobie, że lubi szokować w filmie i dlatego uwielbia tzw. śmiałe sceny. Młoda aktorka nie ma jeszcze zbyt wielkiego doświadczenia, choć widownię zbulwersowała już w 1982 roku przyjmując rolę w filmie Amy Beckerling. Partnerowała Alecowi Baldwinowi i Rutgerowi Hauerowi. Ostatnio możemy oglądać ją w znakomitym obrazie Barbet Schroeder, w którym partneruje z powodzeniem również młodej i wybitnej — Jodie Foster. Odpowiedzi zawierające nazwisko artystki prosimy przysłać do redakcji na kartach pocztowych z dopiskiem „Dziennik VIDEO”. (J.M.)

Odpowiedzi na pytanie, kim byli bracia Leon, poszukują od kilkudziesięciu lat specjaliści od starożytnych i rzadkich ksiąg oraz bibliografowie amerykańscy. Sto lat temu pojawiła się w Nowym Jorku firma antykwaryczna LEON & BROTHER, prowadzona przez Polaków. W 1885 roku wypuściła na rynek antykwaryczny katalog, zawierający spis pierwszych wydań książek autorów amerykańskich. I choć nie był on kompletny, a późniejsi badacze znaleźli w nim także omyłki, nie zmienia to faktu, że autorami pierwszej bibliografii amerykańskiej byli Polacy.

Od samego początku bracia Leon otaczała aura tajemniczości. Leon jest przybrany nazwiskiem — prawdziwe nieznane. Było ich trzech: Leon, Franciszek i Adam. Wszyscy trzej brali udział w Powstaniu Styczniowym. Po jego upadku Franciszek został skazany na dwa lata więzienia, a później wyjechał do Ameryki. Osiedlił się w Nowym Jorku i przy East Washington Square otworzył mały sklep z cygarami. Równocześnie za-

FRANCISZEK PALOWSKI

Tajemnica braci Leon

czą zbierać książki, które stały się początkiem przyszłej kolekcji braci Leon.

W 1875 roku z amerykańskiego wygnania wrócił Franciszek i podążył za bratem do Nowego Jorku. W kilka miesięcy później dołączył do nich najstarszy Leon, który puścił w Polsce rodową posiadłość w dzierżawę na dwa. naście lat. By nie ujawnić rodowego nazwiska i nie kłaść go piętnem uprzedzenia przez znaną rodzinę handlu (kłania się pan Wokulski i „Lalka” Prusa), a może i dla wygody, imię najstarszego z braci przyjęto za nazwisko w nowej ojczyźnie.

Jak to się stało, że nowo przybyli weszli szybko do dość ekskluzywnego interesu, jakim jest handel starymi książkami — to kolejna tajemnica braci Leon i pewnie nigdy nie zostanie wyjaśniona. Badacze amerykańscy podejrzewają, że pracowali dla jakiegoś amerykańskiego kolekcjonera, ale ta hipoteza nie została poparta żadnymi dowodami. Zdaje się, że nie doceniono wyszkolenia braci — korespondowali po angielsku, francusku, polsku, hiszpańsku, rosyjsku, włosku i niemiecku — musieli pochodzić naprawdę z znacznego rodu, jeśli rodzinie było stać na danie synom tak dobrego wykształcenia.

W maju 1882 roku firma Leon & Brother wydaje swój pierwszy katalog książek zatytułowany „American and Foreign Books, Old and New”. Zebrano tu książki o rolnictwie, architekturze, medycynie, sztuce, teologii i przemysle. Były też książki o Polsce i Rosji oraz o innych narodach słowiańskich. Łącznie blisko tysiąc pozycji, w tym kilka inkunabułów: „Interpretatio in Syllium Italicum” Petrusa Marsusa, książka wydana w Wenecji w 1483 roku, za którą firma Leon żądała zaledwie 8 dolarów; wydana w końcu XV wieku, także w Wenecji, „Opera” Aleksandra de Imola kosztowała 20 dolarów; pierwsze wydanie „Historii świata” Releigha wycończono na 7.50. Za tyleż samo można było kupić list Marii Eugenie Surratt, powieszanej za współudział w spisku, w wyniku którego zamordowano prezydenta Lincoln. Za zakupy powyżej 20 dolarów udzielano 10-procentowego rabatu. Siedzibą sklepu był Washington Square, gdzie Adam dalej sprzedawał cygara. Chociaż firma nosiła nazwę Leon & Brother, wszystkie znane dokumenty, a także nieliczne listy zachowane w New York Public Library sygnowane są przez Franciszka.

W 1884 roku Franciszek otworzył nowy sklep na rogu V Avenue i 23 ulicy, w podziemiach Fifth Avenue Hotel, nie rezygnując ze starego przy Washington Square. Na nowym miejscu znalazł się w dobranym towarzystwie znanych amerykańskich wydawców i księgarzy, takich jak E. P. Dutton, Henry Holt, Putnam i inni. Tu Franciszek Leon wydał swe kolejne katalogi: pierwszy dotyczył książek historycznych i filozoficznych, drugi wyłącznie książek amerykańskich. Wtedy chyba zaczęło się krystalizować jego szczególne zainteresowanie dawnymi autorami amerykańskimi. W specjalistycznych pismach przeznaczonych dla anty-

kwaryusz Leon ogłaszał, że skupuje pierwsze wydania Franklina, Hamiltona, Hawthorna, Longfellowa, Lowella. W amerykańskich bibliotekach poszukiwali duplikatów pierwszych wydań tychże autorów.

W czerwcu 1885 roku katalog, który stał się podstawą sławy Franciszka Leon, był gotowy. Nosił tytuł: „Catalogue of First Editions of American Authors, Poets, Philosophers, Historians, Statesmen, Essayists, Dramatists, Novelists, Travellers, Humorists &c., &c., &c. Compiled, Arranged and for Sale by Leon and Brother, under 5th Avenue Hotel, cor. 5th Avenue and 23d St. New York 1885”. Katalog wydany był w dwóch wersjach, luksusowej za 2 dolary i zwykłej za 1 dolar. Egzemplarz, który miałem w ręku, jest tym tańszym, a pochodzi z zbiorów Aleksandra i Walentyny Jantów. Na okładce rysunek trzech alegorycznych postaci. Jedna stoi na stosie książek, na których grzbietach widnieją nazwiska pisarzy amerykańskich, w jednej ręce trzyma wieniec laurowy, a druga, wraz z barokowym aniołkiem unoszącym się w powietrzu, podtrzymuje wstęgę z umieszczonym na niej tytułem katalogu. Trzecia postać, pięciopalcowa, w powiewnych szatach, dmie w trąbę.

Katalog zawiera listę dzieł trzystu pisarzy amerykańskich, daty i miejsca urodzin i śmierci autorów, tytuły dzieł, formaty książek, miejsca i rok wydania. A więc jest to normalna bibliografia, którą porównać można do dzieła Karola Estreichera w Polsce. Leonowie drukowali powyższe informacje niezależnie od tego, czy posiadali daną pozycję na składzie, czy też nie. Łącznie zawarto tu informacje o 1500 tytułach pierwszych wydań amerykańskich pisarzy. Są też podane ceny — od jednego dolara wwyż. Za „Huckleberry Finna” żądano 2.50, „Ostatniego Mohikanina” 3, „Chałę wujka Toma” 5 dolarów. Najdroższa jest dziesięciotomowa „Historia Stanów Zjednoczonych” George Bancrofta — 75 dolarów.

Katalog poprzedza wstęp napisany Leon & Brother, w którym autor podkreśla wartość pierwszych wydań — „editiones princeps”. Według niego są one najcenniejszym wyrazem myśli autora, nie skażonym późniejszymi refleksjami bądź też krytykami, z jakimi dzieła się spotykają. Z tego też względu niektóre pierwsze wydania są na wagę złota (wtedy to stwierdzenie nie było wcale przesadą). W dodatku wartość tych książek rośnie z każdym dniem.

Katalog braci Leon miał kolosalne znaczenie dla amerykańskiego rynku antykwarycznego: zwrócił zainteresowanie amerykańskich kolekcjonerów książek ku własnym, amerykańskim autorom. Był dosłownie kamieniem milowym w antykwarycznym świecie Ameryki. Znanymi nowojorski kolekcjoner Gordon L. Ford kupował u Leonów książki Longfellowa, a także sprzedawał im niektóre swoje pozycje.

Ciekawe, że wkrótce po wejściu z takim sukcesem na rynek antykwaryczny bracia Leon zniknęli z niego również niespodziewanie, jak się na nim pojawili. Prawdopodobnie jest, że zdecydowali się wrócić do kraju w związku z wygaśnięciem umowy o dzierżawę rodzinnego majątku. Franciszek Leon najpierw zrezygnował ze sklepu na rogu Fifth Avenue. W starym sklepie przy Washington Square sprzedawano jeszcze książki do 1888 roku, ale większość kolekcji sprzedano na aukcji w czerwcu 1886 roku. W 1891 roku firma Leon & Brother już nie istniała. Bracia Leon powrócili do Polski.

Nie udało się dotąd rozszyfrować, kim byli naprawdę. Jest jedna poszlaka: najmłodszy z braci podpisywał się Adam G. Leon, średni Francis G. Leon. Na tę literę G, wstawioną między imieniem i nazwiskiem przybranych, rozpoczynało się być może ich prawdziwe polskie nazwisko. Wiadomo też, że Franciszek był wysoki, chudy i miał czarną brodę. To wszystko. Czy uda się rozwikłać kiedyś tajemnicę prawdziwego nazwiska braci Leon, którzy przyjechali do Nowego Jorku na kilka lat i jakby od niechcenia pozostawili po sobie znaczące dzieło, do którego musi sięgnąć każdy badacz literatury amerykańskiej? Poszczególnym w swoich rodzinnych pamiętnikach i wspomnieniach. Może w końcu uda się rozwikłać ostatnią tajemnicę braci Leon?

PEKAS BUS
regulame połączenia autobusami "Mercedes" z Krakowa

Nowa linia - od 18.XII.1992
szybko • wygodnie • tanio

LONDYN

(Victoria Station)

65 funtów angielskich

☎ 22-55-84, 22-95-10

USŁUGI

- ABC — telenaprawa Neptun, Helios. 33-51-17. mg-1763
- „AAB” — lodówki, zamrażarki — 21-95-30. W-003
- ANTENY 12-82-89. rk-3304
- ALARMY — 12-48-10. g-60510
- ABSERWIS — lodówki — chłodnie, 36-69-21. g-111
- ANTENY — inż. Janowski 55-99-77. g-644
- ANTENY TV-SAT, autoryzacja POLKAT, fachowy montaż, konserwacja — 67-00-95. D-21
- ANTENY satelitarne. 56-37-15. g-60308
- ANTENY — montaż, naprawa. 44-53-92. jg-58875
- ANTENY 48-30-42. KK-121
- ANTENY. 47-67-96. g-60225
- ANTYWŁAMANIOWE zabezpieczenia, drzwi nowe, harmonijkowe, zamki, tapicerki — „Sezamex” — 48-77-05. C-279A
- ALARMY — autoalarmy. 44-80-10. jg-58768
- ANTENY RTV — Złotek, 33-88-30. M-3455
- AUTOALARMY, radia, szyby elektryczne, zamki centralne. 36-58-90. g-59397
- BOAZERIA — 67-55-97. D-529
- BOAZERIA, ścianki działowe „szafowe”, kuchnie, przedpokoje, łazienki — aranżacja, zabudowa szafek, szaf, pawilacy, na wymiar. Firma „Archin”, 55-68-59. g-3411
- BUDOWY i remonty, solidnie. Tel. 22-33-72. g-1892
- BOAZERIA. 66-49-92. g-58098
- CZYSZCZENIE dywanów WAP-em. 11-67-36. jg-2063
- CAŁODOBOWA Pomoc Drogowa — platforma. Naprawy wypadkowe, także bezogótkowe. Tel. 55-61-30. D-549
- CYKLINOWANIE, układanie parkietów. 12-01-84. g-1896
- CYKLINOWANIE. 55-99-09. g-1265
- CYKLINIARKI wypożyczam — 12-40-33 wew. 138. jg-58762
- CYKLINOWANIE, lakierowanie nietoksyczne — 34-25-97. W-207
- CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki — 34-48-03. W-260
- CZYSZCZENIE dywanów. 37-17-84. g-80497
- DOMOFONY — 67-42-27. D-463
- DOMOFONY — 78-34-74. M-70
- DOMOFONY — montaż, naprawy — 21-90-08. jg-58702
- ELEKTROINSTALACJE, opalanie stolarzy, tapetowanie, malowanie, ścianki, pawilacze, wiercenia udarowe — 33-79-14. mg-1785
- ELEKTROINSTALACJE — 37-07-65. mg-1708
- ELEKTROINSTALACJE — tel. 36-83-23. C-006
- ELEKTROINSTALACJE tania. 77-44-47. g-2204
- ELEKTROINSTALACJE — 33-62-22. RP-026
- ELEKTROINSTALACJE — domofony, antywłamaniowe, szybko — solidnie gwarancja. 48-83-83. jg-58779
- FLIZOWANIE — 48-38-31. g-3609

F.H. Model s.c.
ul. Grzegorzeczka 12
(pasaż handlowy)

ANTENY SATELITARNE

Inf.: tel. 44 39 08

SPRZEDAŻ RATALNA MONTAŻ

TELE TAXI

962

najrzetelniej najtaniej x 390

g-59154

- FLIZOWANIE, malowanie, szybko, solidnie. 55-21-74. mg-388
- FLIZOWANIE 43-05-24. C-4056
- FRYZJER na telefon: 48-83-22, 44-28-37. C-244
- HYDRAULIK. 37-78-00 wewn. 263. mg-59780
- INSTALACJE grzewcze i sanitarne, tel. 55-46-00 wew. 499. D-578
- INSEKTUM — dezynsekcja, deratyzacja. 11-95-67 wewn. 26, 44-37-22 wewn. 290. g-60627
- KIOSKI, pawilony, garaże wykonanie, montaż. Fiorek-Jodłownik, tel. Limanowa 32-10-17. rk-2971
- KSIĘGI przychodu i rozchodu deklaracje tania. 21-98-15. jg-2056
- LODÓWKI, zamrażarki u klienta, 21-44-63 (7.00 — 8.30). g-2544
- LODÓWKI, zamrażarki — 48-99-02. C-283
- LODÓWKI, zamrażarki — 43-01-43. C-4203
- LASTRYKI — 55-43-03. jg-2048
- LODÓWKI, zamrażarki chłodnie 47-32-15. C-4202
- MAGNETOWIDY, telewizory — przestrajanie, naprawy. VIDIAO, 36-77-20, 36-20-81. jg-59938
- MALOWANIE, tapetowanie — 21-39-75. D-8755
- MALOWANIE, tapetowanie — 67-25-85. M-3442
- MALOWANIE, tapetowanie, remonty, sprzętanie — Pluszkiewicz, 66-61-54. D-8658
- MALOWANIE, tapetowanie, 55-16-00 wewn. 186. C-029
- MALOWANIE — 21-66-37. g-2638
- MEBLE na zamówienie 21-66-93. M-270
- MONTAŻ boazerii — 44-03-41. C-268
- MALOWANIE — sprzętanie gratis, tel. 33-93-55. W-288
- MONTAŻ boazerii, szaf, pawilacy — 43-36-97. C-031
- NAPRAWA pralek automatycznych. 55-16-17. D-454
- NAPRAWA piecyków, term gazowych — 21-08-03. g-60284
- NAGROBKI tanie stawiam — 2.000.000 zł. Tel. 67-48-65. g-2831
- NAPRAWA pralek automatycznych. 12-57-38. C-210
- NAPRAWA pralek automatycznych, lodówek — 55-29-30. D-92
- NAPRAWA, przestrajanie u klienta, magnetowidów, telewizorów — 66-70-80. jg-58790
- NAPRAWA pieców łazienkowych (montaż, również na raty) — Prądnicka 65, 34-41-00 wew. 202. C-4138
- NAPRAWA telewizorów, 66-94-44. g-641
- NAPRAWA pralek automatycznych, lodówek. 55-66-33. jg-59802
- NAPRAWA pralek automatycznych. 11-17-81. jg-59823
- NAPRAWA telewizorów. 56-37-15. g-60307
- OKAZJA! Taniej do 20% budowa, remonty domów, mieszkań, lokali handlowych — murarka, tynki, flizy, malowanie, dachy, gwarancja „Profil”. Mogińska 43, tel. 11-81-11 wewn. 259, 260. K-69
- OSZCZĘDZAJĄCE gaz termostaty pokojowe kotłów CO — gwarancja, montaż — 78-24-91. rk-2269

LIKWIDACJA ŁYSINY

Transplantacja włosów w klinice "INTRAMED" w Schwarzwaldzie.

Bezpłatne konsultacje.

GWARANCJA DO KOŃCA ŻYCIA!



Informacje w godz. 9-16
Kraków tel. 123-121

ANTENY SATELITARNE 22 02 51

SPRZEDAŻ - MONTAŻ TV SAT „Promis”

☎ 78-54-55, 78-46-81

D-651

- UKŁADANIE parkietów — 44-46-50. mg-1082
- UKŁADANIE, cyklinowanie. 44-97-11. C-176
- UKŁADANIE, cyklinowanie, lakierowanie. 67-27-96. rk-2988
- USŁUGI dekarcko-blaharskie — papa, blacha, dachówka, konserwacja. Tel. 67-37-93. g-2637
- USŁUGI parkieciarskie — 43-46-76. C-043
- USŁUGI szklarskie — 55-05-05 wew. 329. D-8945
- WYKONANIE krat rozsuwanych, stałych portali, bram, ogrodzeń, wiat, tel. 67-36-96. D-577
- WYKONANIE roboty remontowo-budowlane od zaraz, tel. 76-16-60. g-800
- WYKONYWANIE prac dekarcko-blaharskich — UNIVERSIM. Tel. 22-13-44. rk-2989
- WIDEOFILMOWANIE. 48-36-36. jg-1605
- WIDEOFILMOWANIE Kraków 11-15-63. Nowy Sącz 251-83. C-088
- WIDEOFILMOWANIE 43-21-33. C-105
- WIDEOFILMOWANIE „Krzyś”, tel. 48-07-22. 624/gB
- WIDEOKRAK — rejestracja uroczystości. Zapraszamy 37-68-60. g-60529
- WIDEOFILMOWANIE 44-59-53. g-60266
- WIDEOFILMOWANIE — 36-74-93. jg-59988
- WIDEOFILMOWANIE 43-15-51, 55-05-88. D-8878
- ZABEZPIECZENIA, drzwi nowe, harmonijkowe, zamki, tapicerki — 48-77-03. C-279
- ZABEZPIECZENIA, drzwi harmonijkowe, drobne usługi mieszkaniowe. Tel. 33-24-29. g-60853
- ZABEZPIECZENIE, tapicerowanie drzwi — 22-13-17. D-9
- ZABEZPIECZENIA, zamki, wyciszenie drzwi — „TEMPO”, 22-54-30. M-3436
- ZABUDOWA wnęk, boazeria — 33-84-66, wieczorem. g-1866
- ZALUZEJ — 55-74-74. D-8716
- ZALUZEJ — 48-17-89. 619/gB

- ZALUZEJ — poziome, pionowe, produkcja, montaż, gwarancja. „KraKZal” 11-63-66. jg-59977
- ZALUZEJ, gwarancja. 43-52-96. C-4124
- ZALUZEJ przeciwsloneczne, pionowe, poziome, montaż, gwarancja — 33-04-55. jg-59862
- ZALUZEJ — poziome-pionowe firm zachodnich. 48-73-57. C-057
- ZALUZEJ — wyrób, montaż — 47-05-47. g-60822
- ZALUZEJ pionowe, poziome, gwarancja. 47-25-19. mg-1746

BIZNES

DREWSTYL — boazeria paneLOWA, produkcja, montaż — 43-67-40. C-4156

DZIAŁAJĄCY sklep spożywczy z wyposażeniem i towarami — tania sprzedaż. Tel. 47-28-64, po 18. g-2477

KSIĘGOWOŚĆ firm, deklaracje, doradztwo, rozliczenia roczne — Biuro „Parytet”, 43-33-30. C-4167

LOMBARD SAFADER — sponsoruje patenty, pomysły, biznesy — ul. Karmelicka 15, tel. 22-33-26. g-2130

SPRZEDAM lub wyczierzę stół bilardowy — 34-00-18. g-2663

WSPÓLNIA z lokalem do prowadzenia klubu bilardowego-kawiarni — 34-00-18, g-2661

POŻYCZKI

ABY błyskawicznie pożyczyc dużą gotówkę pod zastaw: specjalność nieruchomości. Lombard, Długa 5. 22-15-54. jg-000206

BAST Lombard — natychmiastowe pożyczki, skup, sprzedaż złota, srebra, kamieni szlachetnych — Kazimierza Wielkiego 117 (obok CPN), 10 — 18, 36-86-00. g-60564

BEYSKAWICZNE pożyczki skup-sprzedaż srebra, złota. Lombard Prądnicka 65. Tel. 34-49-47. mg-59608

KORZYSTNY Lombard, Kalwaryjska 18. jg-2029

LOMBARD udzielenie pożyczek. Smoleńsk 22. 22-26-32 (10-17). M-3428

LOMBARD, Rynek Gł., św. Jana 13 — udzielamy pożyczek pod zastaw. Skup, sprzedaż biżuterii, antyków, RTV, AGD — 22-14-95 (9 — 18). mg-59699

LOMBARD

Natychmiastowe pożyczki

ul. Grottgera 6 (równoległa do Mazowieckiej) 10-17 mg-59782

LOMBARD SAFADER pożyczka pieniędzy dla i od ludności. Korzystne oprocentowanie. Prowadzimy skup, sprzedaż i komis wszystkich. Polecamy tanie złoto, sprzęt RTV i wyroby skórzane — ul. Karmelicka 15, tel. 22-33-26. g-2129

NATYCHMIASTOWE pożyczki, skup złota, sprzętu RTV, komis — Lombard, Koletek 1 (koło kina „Warszawa”), tel. 21-92-00. g-58258

„PERŁA” — Wielopole 24. Tel. 22-03-50 (9-18) Lombard — złoto-korale-skup. mg-59725

POŻYCZKI pod zastaw antyków. Smoleńsk 22. 22-26-32, 22-16-85. g-58197

UDZIELANIE pożyczek — LOMBARD. Prowadzimy skup towarów oraz samochodów — Kosciuszki 17, 21-80-59. g-2203

UDZIELANIE pożyczek, niskie oprocentowanie — Lombard, Szeroka 29, 21-19-37. mg-59625

BĄDŹ ZDRÓW

RECEPTA NA ŻYCIE

Tajemnicza spirala



Wspierana z łona matki

JUŻ W SPRZEDAŻY

KRONIKA KRAKOWSKA

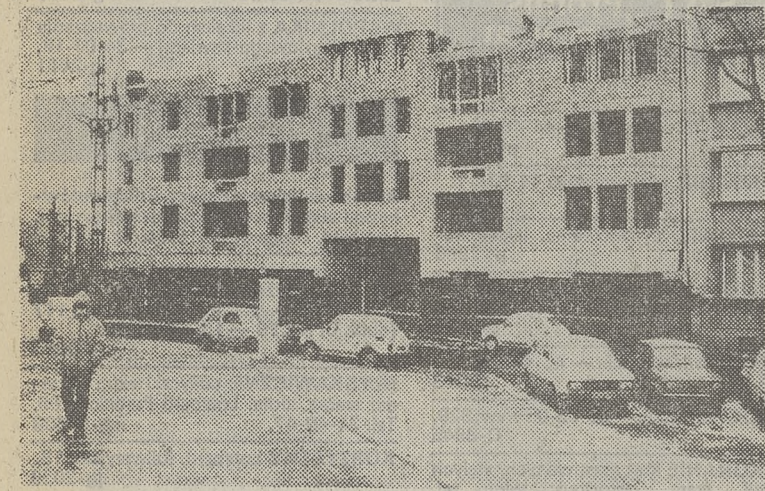
Gdy zestawia się liczbę wybudowanych mieszkań z listą oczekujących, sytuacja wydaje się beznadziejna

W zaniku...

Ponad siedemdziesiąt tysięcy osób zarejestrowanych jest w spółdzielniach mieszkaniowych bądź na listach oczekujących na przyjęcie. Z górą pięć tysięcy podań wpłynęło do gminy o przydział lokali komunalnych. Gdy zestawia się to z liczbą wybudowanych w minionym roku mieszkań, sytuacja wydaje się beznadziejna; inwestycje są w zaniku.

Już styczeń ub. roku zapowiadał, że może być bardzo źle, gdyż oddano wtedy około stu mieszkań, trochę lepsza była wiosna, a gwałtowny spadek odnotowano latem, choć pogoda sprzyjała, a pracownikom nie brako-

mieszkań, i był to jeden z najlepszych wyników w ciągu całego roku (o 91 procent więcej niż w listopadzie, ale nieco mniej niż w grudniu przed rokiem, gdy wyniki były także złe).



Fot. Jadwiga Rubis

wało. W listopadzie, który był o czterdzieści procent lepszy od października, zakończono prace w 257 mieszkaniach. Statystyka wydatnie poprawił grudzień, gdyż w minionym miesiącu wybudowano „rzutem na taśmę”, 491

W tym roku „honor” ratuje budownictwo indywidualne, gdyż w minionych tygodniach stanowiło ono prawie dwie trzecie całości. Tylko co czwarte mieszkanie wzniosły spółdzielnie, natomiast 65 lokali przypadło w

Kto najlepiej szkoli kierowców?

Komputer pokazał

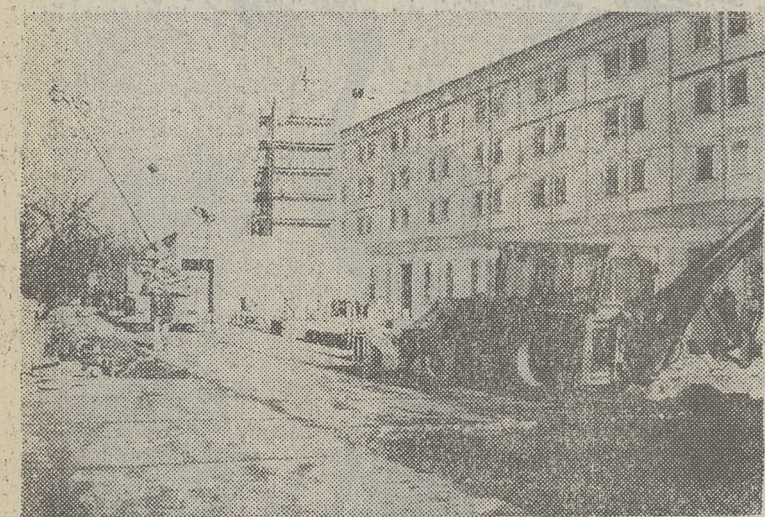
Ponad rok działa w Krakowie Wojewódzki Ośrodek Egzaminowania Kierowców ze swoimi dwiema filiami w Mysłenicach i Proszowicach. Codziennie przez sale ośrodka przewija się po kilkadziesiąt osób, które muszą odpowiedzieć na pytania testowe z przepisów i dobrać po uzyskaniu pozytywnej oceny z teorii dopuszczane są do egzaminu praktycznego.

Większość kandydatów na kierowców uczy się wcześniej w szkołach jazdy, których w województwie krakowskim jest już 230, w tym 207 prywatnych. Łącznie szkoleniem kierowców i kandydatów na kierowców zajmuje się 400 instruktorów. Ich nazwiska umieszczone są w komputerze ośrodka, który prowadzi dokładną ewidencję zarówno zdających jak i szkół. Dzięki temu wiadomo, ile osób zdało egzamin za pierwszym czy drugim podejściem, oraz którzy instruktorzy pochwalili się mogą dobrym przygotowaniem swoich podopiecznych.

Na podstawie ewidencji wyników przystępujących do egzaminu praktycznego w listopadzie i grudniu ub. r. sporządzono listę 53 najlepszych instruktorów. Na

czołowych miejscach znajdują się Edward Baran z „Transbudu” i Andrzej Kawalec z LOK i Eugeniusz Leżon z MPK, których podopieczni w 100 procentach zaliczyli egzamin. Ale trzeba dodać, że byli to kierowcy zawodowi, którzy podnosili jedynie kwalifikacje na wyższą kategorię prawa jazdy. Czterech następnych instruktorów, szkółczych w kategorii B miało minimalnie gorsze wyniki, w granicach 95 proc. Np. na 22 szkolonych przez Kazimierza Bocheńskiego egzamin zdało 21 przez Ryszarda Strychalskiego na 20 zdało 19 przez Tadeusza Boduszka — a 17 zdało 16, a Aleksandra Trzebia z 19 zdało 18. Listę zamyla trzech instruktorów, których tylko połowa podopiecznych zdała egzamin pozytywnie. (Jak

Czekanie na gwiazdki



Fot. Krzysztof Jamrozik

Znacznie cieplejszy niż zwykłe styczeń pozwolił na kontynuowanie robót na budowie nowego krakowskiego hotelu przy Rondzie Mogiłskim. Obecnie prowadzone są prace przygotowawcze do kładzenia zewnętrznych tyków oraz zagospodarowania terenu wokół obiektu, gdzie przewidziany jest m. in. parking na ok. 70 samochodów osobowych i autokarów,

Przypomnijmy, że 3-gwiazdkowy hotel będzie miał do dyspozycji turystów 221 pokoi 2-osobowych, w tym część dostosowana ma być do potrzeb inwalidów na wózkach. Jak zapewnia generalny wykonawca — wiedeńska firma „PORR”, oddanie do użytku hotelu wraz z uporządkowanym otoczeniem nastąpi jeszcze przed wakacjami — 30 czerwca br. (KJ)

Nie mogą dolecieć

Przewodniczący RM Kazimierz Barczyk zwrócił się ostatnio do ministra transportu z wnioskiem „o rozważenie możliwości uruchomienia połączenia lotniczego między Krakowem i Wilnem”. Dwa lata temu oba miasta podpisały deklarację braterstwa, a także umowę o współpracy, czego wynikiem są liczne wizyty mieszkańców tych grodów. Dwa tygodnie temu w Krakowie otwarto Ośrodek Kultury i Informacji Wilna, a planuje się także uruchomienie Konsulatu Litewskiego. Tymczasem — jak stwierdzono — komunikacja między tymi miastami jest bardzo uciążliwa ze względu na brak bezpośrednich połączeń — co „utrudnia budowanie przyjaźni i współpracy”. Zaproponował 3 rozwiązania — loty bezpośrednie, przedłużenie linii wiadującej przez Warszawę, lub tej z Budapesztu. (JŚw)

grudniu na zakłady pracy (w tej ostatniej dziedzinie obserwuje się jednak odwrotny trend, gdyż przedsiębiorstwa pozbywają się mieszkań zakładowych, które trzeba dotować). W sumie w całym 1992 roku wybudowano w województwie około 3200 mieszkań. Niepokojem napawa te, iż rozpoczęto niewiele inwestycji, w listopadzie — zaczęła się budowa ok. 150 mieszkań (co da wyniki za kilkanaście miesięcy), a w grudniu 155.

Cena metra kwadratowego nowych mieszkań waha się od blisko 5 milionów do 9 — na co wpływają spłaty kredytów zaciągniętych przez spółdzielnie. Te ostatnie mają kłopoty ze znalezieniem przyszłych lokatorów (za taką cenę, choć kolejką czekających na własne M nie ma leje. (J Św)

Trzeba pozostawić przed wejściem kosy i agresywne zwierzęta

Krowa w tramwaju

„Ja w wózku będę przewoził cement, cegły i nic nie będę płacił” — powiedział Tadeusz Kolaczyk, polemizując z radną Małgorzatą Walczak w trakcie debaty nad nowym regulaminem przewozu osób i bagażu w autobusach i tramwajach. Proponowała ona, by zwolnić z opłat wózki dziecięce.

Wiceprezydent Jan Friedberg stwierdził, iż np. „w Denver w stanie Colorado zastosowano bezpłatne przejazdy autobusami i w efekcie zmieniły się one w mieszkania dla studentów — nikt inny już z nich nie mógł skorzystać. Kochani nasi obywatele, co jest zrozumiałe, wykorzystają każdą lukę. Jeśli wprowadzi się także np. liberalizację w sprawie przewozu zwierząt to obawiam się wprowadzenia krowy do tramwaju (kopa była już widziana — przyp. J Św.) i wykoryzowania pojazdów MPK np. do zaopatrywania sklepów wzdłuż ulicy Karmelińskiej”. Zdaniem Marka Fydrycha kontrolerem „trudno będzie określić, czy trzymane na rekach zwierzę jest małe czy duże (od tego zależy opłata) więc aby uniknąć scysji lepiej zwolnić je jednak z opłat”.

„Nie można budować regulaminu na zasadzie nieufności do wszystkich — stwierdził Jerzy Petrus, przypominając, że — au-

tobusy spóźniają się, a nie wszyscy pracownicy MPK są zawsze uprzejmi”. Małgorzata Walczak uznała, że powinna istnieć także „odpowiedzialność przewoźnika za szkody poczynione pasażerom, o czym się zapomina”. Nie wiadomo jeszcze, czy pasażer będzie mógł wsiadać i wysiadać wszystkimi drzwiami (tak przewiduje projekt), gdyż niektórzy radni postulują, by „wyłączyć z ruchu przednie, chyba że w autobusie jest tylko dwoje drzwi”.

W nowym regulaminie zabronione jest m. in. „zanieczyszczenie pojazdu, wychylenie się z niego, palenie tytoniu i spożywanie napojów alkoholowych w wozie (to dotyczyłoby oczywiście także kierowców), spożywanie artykułów żywnościowych mogących zabrudzić współpasażerów, granie na instrumentach muzycznych, a także wożenie pił, kos, materiałów radioaktywnych, wybuchowych i zwierząt agresywnych. (JŚw)

JANUSZ ŚWIĘŚ

Wskazane naśladownictwo

Przebieg sesji Rady Miasta Krakowa nasunął mi pewien pomysł. Pytam więc: Panowie Radni! Czy nie warto by pójść za przykładem Sejmu i przyznać naszemu prezydentowi podobne uprawnienia, jak te, którymi obdarzono premiera Suchocka? Czy nie byłoby dobrze, gdyby prezydent Lassota mógł wydawać zarządzenia z mocą uchwały? Na przykładzie ustanowienia nowego regulaminu MPK widać wyraźnie, jak bardzo kolegialnie i komisyjnie prace mogą przebiegać załatwianie spraw w zasadzie przecie prostych. Niechby więc prezydent zajmował się takimi problemami bieżącymi i banalnymi, a wówczas Rada mogłaby się poświęcić zagadnieniom większego formatu, strategicznym planowaniom, koncepcjom rozwojowym, wizjom przyszłości itp. A ponadto uprawnienia prezydenta podobne do tych, jakie ma szef rządu podniosłyby również rangę naszego miasta, zbliżając je do wzorca stołeczności. Kto wie, czy nie dałoby się przywrócić nazwy Rzeczpospolita Krakowska? PROFAN

Listy, listy...

Meliniarze nie głosowali

W „Dzienniku” z dnia 19.01.93 r. zamieszczony został artykuł pt. „Od którego momentu gorszące?” Ze zdumieniem i oburzeniem przeczytaliśmy przytoczoną w nim wypowiedź przewodniczącego rady dzielnicy Nowa Huta, w której jasno wynika, że znaczna część mieszkańców domagających się zakazu nocnej sprzedaży alkoholu w sklepie „ABC” to meliniarze.

Praagniemy wyjaśnić prawdziwy stan rzeczy. Zebranie mieszkańców odbyło się na skutek pisemnej interwencji mieszkańców bloku 5 i 4 na os. Centrum B. W ww. piśmie domagaliśmy się ograniczenia czasu sprzedaży alkoholu do godzin dziennych. Miało to na celu zapewnienie nam ciszy nocnej. Rzeczywiście na omawianym zebraniu byli osoby handlujące nielegalnie wódką, ale co może wydawać się dziwnie, nie głosowali za naszym wnioskiem.

Zebrań oczywiście nie przyniosło żadnych konkretnych efektów. Wystosowaliśmy następnego pisma w ostrzejszej formie poparte kolejnymi podpisami, a także opinią Komendy Policji

oraz proboszcza tutejszej parafii. Pod tym naciskiem właściciele spółki „ABC” nieco ustąpili otwierając w nocy lokal (dotychczas sprzedaż nocna była z okienka jak w aptece). Nie rozwiązało to jednak podstawowych problemów. Libacje pod sklepem odbywają się nadal.

Na koniec jeszcze jedna refleksja. Dlaczego inne sklepy w okolicy nie dostały pozwolenia na nocną sprzedaż alkoholu? No, sklep „Alex” na os. Centrum D. Na pewno rozładowało by to „ruch” pod naszymi oknami.

W imieniu mieszkańców STANISŁAWA PIECH os. Centrum B 5/32 MACIEJ STOKALUK os. Centrum B 5/42

Dotowane pierogi

Jedynie lokale gastronomiczne, w których w ostatnim czasie frekwencja nie tylko nie zmalała, ale wręcz przeciwnie — znacznie wzrosła, to bary mleczne. Do nich właśnie — wskutek realnego spadku dochodów — przeniosła się spora część klienteli z lokali wyższej kategorii.

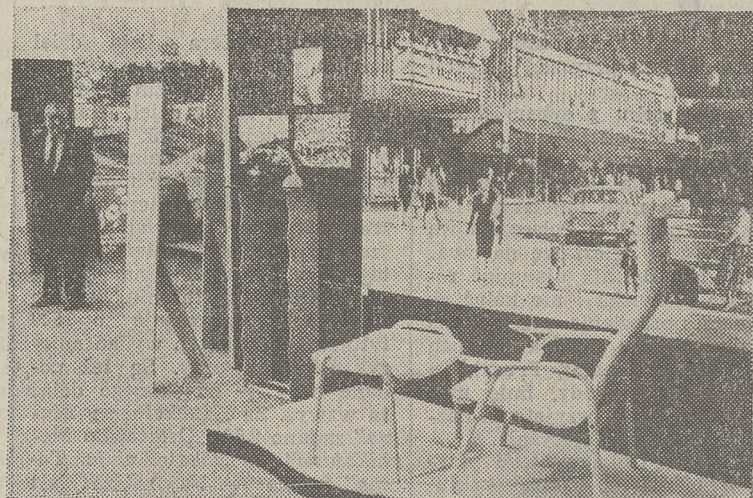
W siedmiu działających w Śródmieściu barach mlecznych należących do Gastronomiczno-Turystycznej Sp-ni „Społem” ruch jest tak duży, że myśli się nawet o znacznym poszerzeniu asortymentu także o dania mięsne, drobiowe itp. Na przeskądzie stoją jednak małe zaplecza, gdzie w dodatku większość prac (robienie pierogów, pasztetów itp.) odbywa się ręcznie, co wymaga sporego personelu. Jak dotąd udało się już jednak wprowadzić kilka dietetycznych dań z gotowanych kurczaków, np. kurczak w rosolu.

W przeciwieństwie do potraw typowych dla baru mlecznego, ta ostatnia nie jest jednak dotowana a więc musi być nieco droższa. Utrzymywana w ciągu ostatnich lat dotacja z budżetu państwowego w wysokości ok. 40 proc. od sprzedaży dań bezmięsnych pozwala na stosowanie niskich cen, dzięki czemu zupełnie tu zjeść za 2,5—3 tys. zł, pierogi za 4—4,5 tysiąca, a cały

obiad w granicach 8—10 tys. zł. Fakt, że coraz częściej ostatnio zmienia cen twarogu, maki itp. zmuszają do zmiany cenników w barze, jednak wciąż są to najtańsze punkty zborowego żywienia, dzięki temu, iż marża wynosi tu tylko 20 proc. Dość powiedzieć, że za taką samą porcją pierogów ruskich, która w mlecznym kosztuje poniżej 5 tysięcy, w sklepie spożywczym zapłacić trzeba 12—15 tys. zł.

Gastronomiczno-Turystyczna Spółdzielnia „Społem” pragnie utrzymać wszystkie istniejące bary mleczne, choć nie zawsze jest to łatwe, gdyż część z nich znajduje się w budynkach prywatnych i zaczęli się zgłaszać właściciele. Na szczęście, udało się z nimi porozumieć co do dalszej dzierżawy lokalu. Przykładowo, z właścicielem baru „Pod Filarkami” na Dietla została już podpisana umowa, trwają rozmowy z właścicielem „Górnik” na ul. Czystej. (wes)

W teorii jesteśmy dalej



Fot. Jadwiga Rubis

Szwedzka architektura i wzornictwo mają u nas bardzo wysoką markę. Od lat Akademia Sztuk Pięknych w Krakowie ma kontakty ze szwedzkimi designerami, czego wynikiem jest obecna wystawa w Pałacu Sztuki. Była ona możliwa dzięki współpracy Krakowa i Goeteborga, Ambasady Królestwa Szwecji oraz Muzeum Wzornictwa w Goeteborgu. Mamy okazję oglądania retrospektywy pokazującej kolejne osiem dekad naszego wieku, w których kształtowało się szwedzkie wzornictwo.

Projektanci dostrzegają jako odbiorców ich wytworów zarówno ludzi starych, niepełnosprawnych, jak i młodzież. Ich projek-

ty są nie tylko ergonomiczne, lecz posiadają walory dzieł sztuki. Bawiący w Krakowie dwaj znani projektanci szwedzcy prof. Hans C. Ericson i prof. Jan Landqvist uczynili ukłon w stronę polskich projektantów, mówiąc „w teorii projektowania jesteśmy dalej od nas, nam jednak dana była szansa zobaczenia urzeczywistnionych naszych projektów”.

Wystawę polecamy biznesmenom. Może na niej przekonają się, jak kolosalne znaczenie ma współpraca z projektantem-plastykiem. Szwedzi zrozumieli to, a efekt wzbudza zazdrość. (r.)

Warto wiedzieć i skorzystać...

* W Piwnicy pod Ogródkiem — w Klubie Radia Kraków przy ul. Jagiellońskiej 6, dziś o godz. 20 — Taneczny wieczór karnawałowy z grupą Boba Jazz Band. Jutro o godz. 20 wieczór karnawałowy z Beale Street Band.

* PPZ, Reclamex Entry i Blue-Box zapraszają dziś o godz. 20 do Blue-Box przy ul. Szpitalnej 38 na pokaz makijażu, tańce, happening, wybory Miss Eko. pokaz futer ekologicznych, Laser Disco.

* W Galerii „Bis-2” Anny Wierzbickiej-Bogacz w gmachu głównym AGH, czynna jest wystawa Lidli Wilk, malarstwo — na ścianach, a w komputerach pokazywane są rysunki teatralne. Czynna w godz. 10—15 od poniedziałku do piątku.

* W Klubie „Matylda” przy ul. Stolarskiej 13, dziś o godz. 20 — Wenecki Bal Maskowy. Przewidziano wiele atrakcji i niespodzianek. Obowiązują maski oraz stroje wieczorowe (możliwość zaopatrzenia się w maskę w Klubie).

* „Szczęśliwa rodzina” — seminarium, które ma pomóc rozwiązywać problemy rodzinne. 5 spotkań, w każdą niedzielę o godz. 11 przy ul. Lubelskiej 25. Początek 31 bm. Informacje pod nr. 33-34-69.

* W Piwnicy pod Baranami w Rynku Głównym 27, dziś o godz. 20 recital Aloszy Awdiejewa.

* W niedzielę o godz. 11.30 w sali hotelu „Pod Różą” przedstawienie „Epać Ciaptaka” (teksty Jana Brzechwy i Marii Korbiel). Dochód z przedstawienia „Drops” oddaje na wakacje dla 2 dzieci. Sprzedaż biletów w recepcji.

* W Dworku Białoprądnickim przy ul. Papierniczej 2, w Klubie Twórców — wystawa malarstwa Artura Predoty — czynna w godz. 16—20 od poniedziałku do piątku.

* Zakład Slender You i Poliklinika Profimed proponują osobom cierpiącym na ból krzyża przyjście 30 bm. na ul. Rzeźnicza 2 na bezpłatną gimnastykę motoryczną, masaż i terapię manualną. Informacje tel. 21-50-85.

CAŁODOBOWE USŁUGI

RADIO-TAXI
TEL. 919
SZCZESLIWIE TRANSPORTU PRYWATNEGO W KRAKOWIE

DLA POSIADACZY ABONAMENTU
20% TANIEJ



SPRZEDAŻ

ZAPRASZAMY
oferujemy pełną gamę wyrobów chemii
gospodarczej i kosmetyków
**LEVERA, PROCTER & GAMBLE,
BENCKISER.**

Przy stałych zakupach stosujemy dogodne upusty cenowe
w ciągu całego 1993 roku
30000000 — 1%, 60000000 — 2%, 120000000 — 3%

ZAPRASZAMY

POL-COMMERCE,
KRAKÓW, ul. Siewna 72, tel. 11 69 00 w. 52

FLIZ BUD
Hurtownia
Dobrego
Pasterza 122
☎ 12 50 33 wew. 59

**FLIZY
TERAKOTA
WYKONAWSTWO
DODATKI**

ATESTOWANE GRZEJNIKI ŻELIWNE

prod. czeskiej odpowiednik T1
zabezpieczenie antykorozyjne
wysoka wydajność ciepła
wylączny importer
„WAMPOL” Kraków
ul. Fatimska 41a, tel. 48-22-08
tel/fax 48-21-40.

WILGOTNE DÓMY?

**IZOLUJ SAM SWÓJ DOM
środkiem**

ISOLIT-MAUERTROCKNER
prod. RFN

ISOLIT usuwa wilgoć i grzyb
z Twojego mieszkania, piwnicy, tarasu
i zapobiega odpadaniu tynków.
Prosty w użyciu — tylko rozpuścić
w wodzie, 2-krotnie nałożyć i gotowe.

ISOLIT
wsłuka głęboko w mur i gwarantuje
optymalną izolację.
Prospekt i cennik bezpłatnie.
ISOLIT

89-500 Tuchola, ul. Chojnicka 67
tel. 25 07, 31 95

REMI DEKOR

**NOWOOTWARTY I
SKLEP DEKORACYJNY**
Kraków, ul. Gołębia 21

Jesteś w Ryńku
przyjdź na ul. Gołębia

Kupisz a możesz też uszyć
i zamówić meble eleganckich:

■ firan, zasłon, materiałów
obiciowych, rewelacyjnych
karniszy, (m.in. na licencji szwajcarskiej)

■ wszelkiego typu żaluzji oraz
bibelotów zdobionych okno Twojego
domu, przedsiebiorstwa, hotelu, rezydencji.

Bezpłatne porady, próbki i wzory
renomowanych światowych firm.

**TWOJE OKNO TWOJA WIZYTÓWKA
W DOMU I W FIRMIE!**

„MADOR”

*** SZKŁO BUDOWLANE ***

Informujemy PT Klientów

O OBNIŻCE CEN SZKŁA

z dniem 25.01.1993.

Kraków, ul. Centralna 53
tel. 44-37-22 w. 361

ul. Sikorki 1
tel. 44-93-33 w. 580
tel./fax 37-42-67

ANTENY SATELITARNE

**HURT I DETAL
TANIO!!!**

- AMSTRAD
- PACE
- TELEMAR
- Cx i inne

ROLECH

O/Kraków,
ul. Salwatorska 14
godz. 10-16

Tel. 222-157, 222-340
222-286 w. 67

Oferujemy w sprzedaży hurtowej
SILIKON 100%
Cena: 48.000/opak. 310 ml
Cena nie zawiera podatku obrotowego
Przy większych zamówieniach — rabat

SUPER-KRAK

21-321 Kraków, ul. Bociana 6
tel. (0-12) 11 78 83
fax (0-12) 11 69 52

**SOKI „FORTUNA”, NAPOJE 1.5 l
LODY „KORAL” — (25 RODZAJÓW)
HURTOWNIA „BUENA SUERTE”,
ul. Centralna 83, Kraków, tel. 43 66 88**

Cegielnia CERMEGAD



Kraków, ul. Zatyka 8
tel. 44-95-34

oferuje wysokiej jakości
materiały ceramiczne

- cegła kratówka K-1 i K-3
- cegła drążona
- cegła pełna
- pustak SZ-220

Zapraszamy w godz. 6.00-15.00
Odbiór materiału w godz. 6.00-20.00

WSZYSTKO DLA POLIGRAFII szwedzkie

- ★ farby ★ szpalty
- ★ płyty ★ akcesoria

Kraków, ul. Portowa 21
☎ 56-19-57

HURTOWNIA

- Sprzęt zmechanizowany AGD
(Tefal, Clatronic, Zelmer, Polar,
EDA...)
- plastik użytkowy — 500 wzorów
- szkło stołowe (Arcoroc, Veroco)
- włoskie meble ogrodowe
- to co szukasz ■ Johnson (we
kaczka, żel odświeżacz)

Kraków, Rakowicka 22
tel. 22-80-22; 16-30-56

**Sprzedam — maszyny
szwalnicze, dziurkarkę,
guzikarkę, overlocki,
stębnówki, dwugłówniki
oraz nici i guziki
koszulowe.**

Tel. 22 31 08

MOTORYZACJA



**WALKER
SERVICE**

SWIATOWY EKSPERT W UKŁADACH WYDECHOWYCH

TŁUMIKI

ZŁĄCZA, RURY WYDECHOWE

z homologacją EWG-do wszystkich typów samochodów

Najwyższa technologia, podwójna powłoka stalowa z zewnętrzną
warstwą aluminiową zapewnia wieloletnią trwałość
Ceny w Polsce o 20% niższe niż w Niemczech

SKABAGIS
SKŁAD CELNY

Bielsko-Biała
Dzwonkowa 96
Tel./fax 73-178

WALKER

WYPOŻYCZALNIA SAMOCHODÓW

„EVA”

tel. 43 62 19 (8-16)

WÓZKI WIDŁOWE

produkcji SHL Kielce
udźwig 1,6, 2t na propan-bu-
tan, metan lub olej napędowy

połącza
autoryzowany dealer
SHL NGU AUTOGAS
Kraków, ul. Kochanowskiego 3/1
tel. 33-69-80

F.H. „INTER-BOHEST”

B.H.S. Jankowscy KRAKÓW, ul. Kawiorzy 3, tel./fax 36-28-11 (k. ul. Czarnowiejskiej)

PRZYCZEPY:

- * **CAMPINGOWE**
WPLATA 20%, RESZTA NA RATY
— ODBIÓR NATYCHMIASTOWY
- * **BAGAŻOWE:**
NA CELE INWESTYCYJNE-20%
CENY FABRYCZNE
- * **LAWETY SPECJAL**

SAMOCODY NOWE — z gwarancją

SUZUKI MARUTI

POLONEZ CARO

SKODA FAVORIT, FORMAN

LADA 2107, SAMARA

— SPRZEDAŻ NA RATY

AUTO-KOMIS SPRZEDAŻ SAMOCHODÓW UŻYWANYCH NA RATY!!!

CZY MASZ MOŻE PRZY SOBIE TELEFON?

JUŻ DZISIAJ możesz kupić
telefon komórkowy i nosić go
ze sobą **WSZĘDZIE!**

*TYLKO W MAW TELECOM
TELEFONY KOMÓRKOWE
TAKŻE W LEASINGU!*

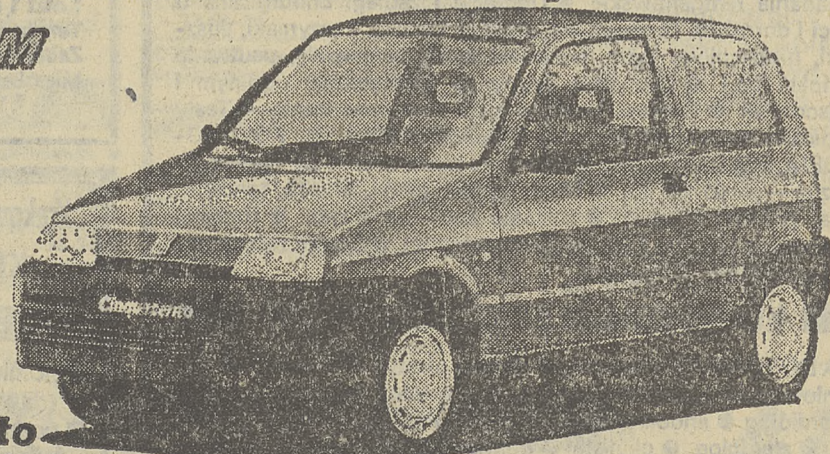
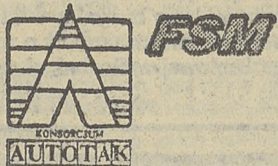
**MAW
TELECOM**

MAW Telecom - SYMICO j.v.
Kraków, Al. Puskina 25
tel. 22 34 38; 22 35 38
Sklep firmowy, ul. Długa 65
tel. 34 47 16

CENTERTEL
Pracownicy biurowi i technicy

AUTOTAK

KUP AUTO POCZUJ SIĘ WOLNY



**Fiat 126p
Cinquecento**

NAJKORZYSTNIEJSZA FORMA ZAKUPU SAMOCHODU NA RATY

CENTRUM INFORMACJI "AUTOTAK" KRAKÓW
Kraków, Mazowiecka 9/3, tel. 33 08 01

CENTRUM INFORMACJI "AUTOTAK" BIELSKO-BIAŁA
Bielsko-Biała, Młędzyszycka 16, tel. 27286, 27285

ORAZ AUTORYZOWANI DEALERZY FSM S.A. ZAPRASZAJA



Krakowska Spółdzielnia Mieszkaniowa ul. Kurczaba 25

informuje,

że przyjmie w poczet członków Spółdzielni,
osoby zainteresowane uczestnictwem
w budowie 15 mieszkań w budynku
zlokalizowanym przy placu Bawół 1.

Koszt 1 m² powierzchni użytkowej w stanie wykończonym wyniesie
będzie ok. 5.700.000.—
Termin zakończenia budowy — grudzień 1993 r.
Posiadamy kompletną dokumentację i pozwolenie na budowę.
Informacji udziela Dział Inwestycji KSM, tel. 55 56 88.

k-99

Miraculum Spółka z o.o. w Krakowie, ul. Zabłocie 23

zaprasza do rokowań i składania ofert dotyczących
dzierżawy lub innego zagospodarowania obiektu
przy ul. Przemysłowej, o powierzchni 3.156 m²,
kubaturze 11.994 m³.

Pismne oferty należy zgłaszać pod adresem j.w. w terminie do 30 dni od
daty ukazania się ogłoszenia.
Szczegółowych informacji udziela oraz umożliwi zapoznanie z doku-
mentacją i obiektem Dział Inwestycji, tel. 56-23-56.

k-78

Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania w Krakowie, ul. Nowohucka 1

ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie

1. Planu zagospodarowania strefy ochronnej wysypiska odpadów komunalnych Kraków — Barycz.
2. Planu gospodarowania gruntami rolnymi w strefie ochronnej wysypiska odpadów komunalnych Kraków — Barycz.

Oferty w zaklejonych kopertach należy składać w sekretariacie
przedsiębiorstwa do dnia 20 II 1993 r.

Przetarg odbędzie się w dniu 25 II 1993 r. o godz. 10
w siedzibie przedsiębiorstwa przy ul. Nowohuckiej 1 w Krakowie.
Szczegółowych informacji udziela Zakład Utylizacji MPO
Kraków, ul. Nowohucka 1, tel. 44-61-33 wewn. 311.

Zamawiającemu przysługuje prawo swobodnego wyboru
oferty lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

IG-2044

ZDROWIE

Kołobrzeg — ośrodek leczniczo-wypoczynkowy „Kormoran”, Mieleno nad morzem,
ośrodek „Americana Zacisze” przyjmują zgłoszenia na wypoczynek, połączony
z możliwością kuracji metodami medycyny naturalnej.

Informacje: Instytut Medycyny Naturalnej, Warszawa Al. Jerozolimskie 53, V piętro,
tel. 628-44-71 w. 297, 298 oraz Kraków ul. Fredry 32.

Dowolne terminy, niskie ceny. przyjmujemy już rezerwacje na okres letni.

CENNIK KOŁOBZEG-KORMORAN

Pokoje	sezon (15.06-15.09)	po sezonie (16.09-14.05)
Apartament (102, 202)	900000	500000
Apartament (302, 316)	800000	450000
1-osobowy bez łazienki	170000	120000
2-osobowy III p.	400000	240000
2-osobowy II p.	400000	240000
3-osobowy I p.	550000	350000
4-osobowy parter	680000	420000

CENNIK ZACISZE — SZCZYRK

Pokoje	sezon (1.12-14.04)	po sezonie (15.04-30.11)
Apartament 5-osobowy	1000000	800000
Apartament 4-osobowy	800000	550000
2-osobowy	400000	300000
3-osobowy	550000	420000

* * * * *

Przychodnia Lekarska „ASKLEPIOS” ul. Fredry 32, tel. 66-71-84
Internista, kardiolog, EKG, chirurg ogólny.
Leczenie schorzeń wątroby, żołądka, jelit.

Ortopeda, ortopeda dziecięcy. Stomatologia dorosłych i dzieci. Nowoczesny gabi-
net i materiały. Zabiegi ze znieczuleniem, protetyka, kosmetyka. Instytut medycyny
naturalnej — ziołolecznictwo, akupunktura, masaż wschodni.

M-169

SPECJALISTYCZNE CENTRUM DIAGNOSTYCZNO-ZABIEGOWE

MEDICINA

KRAKÓW, al. Pokoju 3, (wejście od ul. Rogozińskiego 12),
tel. 12-24-59

BADANIA

- Badania rentgenowskie ● Operacje i zabiegi chirurgiczne u dzieci i dorosłych (przepukliny, stulejki, kaszaki, naczyniaki, tłuszczaki, niezstąpione jądra, wodniaki jądra, hemoroidy, usuwanie paznokci itp.) ● Usuwanie zębów w znieczuleniu ogólnym i miejscowym ● Gabinet leczenia zęza i niedowidzenia ● Testy alergiczne ● Gabinet endoskopii (GASTROSKOPIA, KOLONOSKOPIA, REKTOSKOPIA) ● Chirurgia plastyczna ● Zabiegi okulistyczne — gradówki itp. ● USG (głowa, piersi, brzuch, tarczycza, ciąża, prostata i inne) ● Badanie krwi — analiza ● Badania hormonalne (T3, T4, TSH, prolaktyna i inne) ● Sondy żołądkowe ● Akupunktura, akupresura.

KONSULTACJE SPECJALISTYCZNE

- DLA DOROSŁYCH ● chirurg ● chirurg plastyk ● ortopeda ● na-
czynniowiec ● urolog ● gastrolog ● proktolog (choroby odbytu)
● kardiolog ● endokrynolog (leczenie tarczycy, cukrzyca i oty-
łość) ● alergolog ● okulista ● dermatolog ● neurolog ● laryn-
golog ● onkolog ● ginekolog-położnik (cytologia) ● psychiatra
● psycholog ● reumatolog.
- DLA DZIECI ● pediatra ● neuropsychiatra ● nefrolog ● logopeda.

REJESTRACJA TELEFONICZNA
12-24-59, 8⁰⁰ — 20⁰⁰

ZEZNANIA PODATKOWE ZA 1992 R.

- podatku obrotowego
- podatku dochodowego
- podatku od pracowni-
ków

wykonuje Biuro Rachunkowe
Spółdzielni Rzemieślniczej
Mechaników, ul. Łagiewnicka
48 d (koło Matecznego),
☎ 66-13-40, 66-72-14.

Wykonujemy również
prowadząc działalność
gospodarczą, podatki
księgi przychodów i
rozchodów i dokonujemy
wszelkich rozliczeń
z Urzędami Skarbowymi
i ZUS.

JG-2018

KRAKÓW-LONDYN ACORN MONA TRAVEL

Brytyjska linia autokarowa
poleca połączenia z wieloma
miastami Wielkiej Brytanii,
wyjazd w każdą sobotę.

oraz proponuje:

- ☛ kursy języka angielskiego
w LONDYNIE
- ☛ kursy językowe specjalistyczne
(bankowość, turystyka, kom-
putery, itp)
- ☛ wydeczki 7 dniowe do Londynu
i Oxfordu w terminie 20.02-30.03.
Cena promocyjna 3.6 mln, dla
młodzieży szkolnej 2.8 mln

BIURO
KRAKÓW, UL. MIODOWA 6
pn. - pt. w godz. 11⁰⁰-16⁰⁰

TELEFON-CALODOBOWY
47-09-31, 66-12-15

POMORSKIE TOWARZYSTWO UBEZPIECZENIOWE „GRYF” S.A.

Oddział Kraków, ul. Starowińska 13,
tel. 22 77 26, 21 80 45



zaprasza do biur terenowych

Tarnów, ul. Kościuszki 1 (przy D.H. „SWIT”)
Nowy Sącz, ul. Diugosza 17, tel. 202 44
„PROTEKTOR” Kraków, ul. Szlak 65 VII p., p. 703, tel.
22-51-44 wew. 372-4
„PROTEKTOR — INTERKONCEPT II” Kraków, ul.
Limanowskiego 4, tel. 56 08 52
„DRIVER” N. Huta, os. Górali 4, tel. 44-38-98,
Czernichów 280
Niepołomice, ul. Stefana Batorego 5, tel. 78-57-95 w. 25
Skawina, ul. Słowackiego 1, tel. 76-27-10
Urząd Gminy Trzyciąz
Urząd Gminy Golcza
Urząd Gminy Iwanowice

P.T.U. „GRYF” S.A. oferuje konkurencyjną wysokość
składek O.C. dla posiadaczy pojazdów mechanicznych.
Przyjmujemy kwartalną opłatę składek udzielając zniżek i
bonifikat za:

- bezszkodową jazdę do 60%
- jednorazową opłatę składki do 31.01.1993 r. — 20%
- DLA BYŁYCH KLIENTÓW „WESTY” — BONIFIKATA
— 10%

Ponadto proponujemy atrakcyjną ofertę ubezpieczeń
obowiązkowych:

- budynków w gospodarstwach rolnych
- O.C. rolników

i dobrowolnych:

- mieszkań, sklepów, magazynów, hurtowni i wielu
innych.

PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCYJNE ZATRUDNI

przedsiębiorczych i aktywnych handlowców i akwizytorów
posiadających szerokie kontakty handlowe (także dysponu-
jących własnym transportem) w branży spożywczo-cukier-
niczej na obszarze całego kraju.

Tel. 0-12 36-48-11 w godz. 7—15
33-61-48 w godz. 18—22.

g-5711

Spółdzielnia Mieszkaniowa „DOM DLA MŁODYCH” w Krakowie

informuje, że przyjmuje w poczet członków spółdzielni
osoby zainteresowane
uczestnictwem w budowie mieszkań.

Mieszkania posiadają loggie lub balkon a zlokalizowane są w czteropiętrowych
budynkach realizowanych w technologii tradycyjnej z materiałów ceramicznych, na
terenie os. Kurdwanów. Termin zakończenia budowy: sierpień — grudzień 1993 r.
Koszt 1 m² powierzchni mieszkania położonego na kondygnacji I—V—4.150.000 zł,
a na poddaszu nawet 3.700.000 zł.
Dodatkowych informacji udziela członek zarządu spółdzielni w siedzibie
spółdzielni: Kraków, ul. Halicka 9, IV piętro, pok. 415, w godz. 9.00 — 15.00, pon.
— piątek.

mg-1780

Biuro Generalnego Realizatora Budowy CALD przy Polsko-Amerykańskim Instytucie Pediatrii AM w Krakowie

sprzeda nieruchomości położoną

na granicy Krakowa i Wieliczki, w pierwszej linii zabudowy,
wzdłuż drogi komunikacyjnej Kraków-Tarnów, złożoną z
działki o pow. 1633 m² oraz budynku mieszkalnego nadającego
się również na biura, hurtownię itp. o pow. 362 m².

Informacje:
Tel. 78-19-08, 78-22-00, 55 20 11 w. 241 w godz. 8-15

g-03634

Krakowskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Spirytusowego i Drożdżowego

„Polmos”

poszukuje lokalu o powierzchni 100 m² lub 150 m²,
w atrakcyjnym punkcie miasta z przeznaczeniem na sklep.
Oferty telefoniczne lub pismne proszę składać w Dziale Zbytu,
tel. 12-44-77 lub 11-89-00 w. 476 — Krystyna Misiaszek

g-00898

Spółdzielnia Mieszkaniowa w Bochni oferuje

sprzedaż mieszkań na os. Niepodległości
w Bochni w bud. nr 1a, o strukturze:

M-2 — 36,7 m² pu i 48,1 m² pu
M-3 — 54,3 m² pu, 52,4 m² pu i 53,9 m² pu
M-4 — 67,2 m² pu i 63,9 m² pu
Budowa mieszkań — bezkredytowa.
Koszt 1 m² pow. użytkowej — 4.840.000,— zł
Termin oddania budynku — 31.10.1993 r.
Zainteresowanych prosimy o zgłaszaniu się w biurze Spółdzielni
Mieszkaniowej w Bochni, ul. Gen. Jakubowickiego 3, w godz. 10-15.

g-57257

Krakowskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego „KRAKBUD” Sp. z o.o. Kraków, ul. J. Lea 112

wydzierżawi

- pomieszczenia biurowe w budynku przy ul. Vetulaniego
(dawna Bagockiego) o łącznej powierzchni 257 m²
- pomieszczenia warsztatowo-magazynowe o łącznej po-
wierzchni 861 m²
- place składowe o łącznej powierzchni 12.000 m²

Szczegółowe informacje pod tel. 34-42-90
prosić Pana Stępańskiego, 39-14-31.

m-276



COCA-COLA Poland Ltd uprzejmie informuje, że kon-
tynuje rekrutację pracowników, którzy zostaną zatrud-
nieni w jej obecnie budowanym zakładzie w Niepołomi-
cach k. Krakowa.

Poszukujemy kandydatów na stanowiska

SPRZEDAWCÓW

Do pracy w tym charakterze poszukujemy ludzi, którzy od-
znaczają się chęcią i predyspozycjami zostania dobrymi sprze-
dawcami.

Stanowisko to stanowi podstawę naszego sukcesu na rynku. Po
ukończeniu stosownego szkolenia, każda z osób na tych stano-
wiskach odpowiadać będzie za sprzedaż naszych produktów na
wyznaczonej trasie. Do codziennych zadań należy kontakt z
klientami w celu dostarczenia zamówionych towarów i pozys-
kiwania nowych zamówień.

Wymogi kwalifikacyjne obejmują: wiek do 35 lat, bardzo dobry
stan zdrowia, posiadanie prawa jazdy oraz doświadczenie w
prowadzeniu samochodu ciężarowego.

Praca na tym stanowisku wymaga łatwości komunikowania się z
ludźmi, umiejętności biegłego liczenia, uczciwości i wiary we
własne uzdolnienia handlowe.

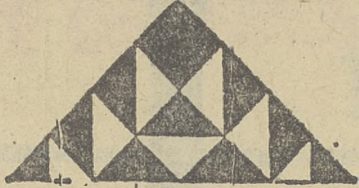
OFERUJEMY:

- atrakcyjny system wynagrodzeń
- nowoczesne i przyjemne warunki pracy, w tym możliwość
prowadzenia nowych, renomowanej marki ciężarówek
- możliwości szkolenia

Osoby zainteresowane pracą na stanowiskach sprzedawców
proszone są o składanie dokumentów (podanie, życiorys zawo-
dowy, kwestionariusz osobowy) pod adresem:

COCA-COLA Poland Ltd.
ul. Obrońców Modlina 11, 30-833 Kraków.

PRZEDSIĘBIORSTWO POLSKO-NORWESKIE



Szkoło i aluminium — rozwiązania godne końca XX wieku

- o estetyczne
o oszczędne
o nowoczesne
o solidne
o termocołowane
o najwyższa jakość

- o okna o drzwi o ścianki działowe o witryny o elewacje o werandy
Spełniamy każde Państwa życzenie — dowolne wymiary — 180 kolorów — elektro-
niczne zamykanie drzwi

ZAUFAJ NAJLEPSZYM

30-714 Kraków, ul. Gromadzka 24, tel. 562099, tel./fax 56-23-37

PRACA

APTEKA prywatna zatrudni mgr farmacji.
BRZESKO, Okocim — do spożywczego
„CCC” — Polska proponuje możliwość
„EKOPOL” zatrudni pracowników kwalifikowanych

PÓLNOC-POLUDNIE

Biurowe Usług Lingwistycznych
kursy językowe
szwedzki, włoski, niemiecki,
angielski, francuski, hiszpański,
holenderski, rosyjski

OKAZJAI

Spółka „MARCIN”
Kraków, ul. Zakłiki 14
oferty po atrakcyjnych cenach
ARTYKUŁY SPOŻYWCZE
prod. bułgarskiej np.
mieszanka z 12 warzyw,
puszka 425 g, już za 3.700 zł.

FSO 1500, 1983 — sprzedam.

HAKI holownicze do wszystkich typów
samochodów. Dobrego Festerza 8.
JETTE, Mazdę — sprzedam, 43-67-91,
wieczorem. g-2630
KUPIE Wartburga dwusuwowa w dobrym
stanie. 67-62-42. An-77
ŁADĘ 2107 (1986 r.) sprzedam. Tel.
36-55-24. g-2763
MERCEDES 207D (1983) sprzedam lub
zamienię na osobow. + dopłata — (0-197)
240-82. t-57286
OPEL Omega 3000, 89 r., 40.000 km, ABS,
oznakowany, czarny metalic, luksusowe
wyposażenie, nieregistrowany w Polsce,
ok. 250 mln — sprzedam. Tel. 36-59-95,
po 20. g-1485
PRZEDPŁATY — pośrednictwo. 11-72-
-00. Jg-1656
SAMOCHÓD zachodni, po wypadku —
kupię, 43-67-91, wieczorem. g-2631
SPRZEDAM CHEWROLET GEO PRIZM
automat katalizator, klimatyzacja, rocznik
1990, poj. 1600. Maruszyna 169.
NT-41834

LOKAL o pow. 278 m²

LOKALU do 30 m² w centrum w ciągu
handlowym poszukuję. 34-17-19.
MIESZKANIE kwaterekowe 57 m² dwu-
pokojowe z telefonem, zamknięte na miejs-
ca. Tel. 21-52-87. g-34531
M-3 hipoteczne sprzedam. Tel. 21-85-66.
Jg-2058
MIESZKANIE superkomfortowe z telefo-
nem, 3-pokojowe — wynajmę cudzoziem-
cowi. Tel. 12-40-33 wawa. 265, w godz. 8
— 21. g-2898
ODSTĄPIĘ bar gastronomiczny przy pla-
cu handlowym — 67-09-10, po 17.
mg-1781
„OLSZA” — Dąbkiewicz, pośrednictwo
11-80-22, fax 11-25-33. g-60973
POMIESZCZENIA na biuro około 30 m²
w Podgórzu wynajmę. Józefińska 21/6.
rk-2982
POSZUKUJEMY samodzielnie mieszka-
nia. Oferty 3628 Kraków, Wiślna 2.
POSIADAM lokal, telefon, samochód,
Śródmieście — wynajmę na biuro lub oca-
kuję propozycję. Tel. 22-87-81. g-2707
POSZUKUJĘ mieszkania do wynajęcia,
rejon: Prokocim, Bieżanów, Wiadomości;
ul. Seweryna 2/43, os. Na Kozłowie. g-2844
POSZUKUJĘ lokalu 20 — 50 m², ścisłe
centrum, ciągły handlowy. Tel. 76-15-29.
g-2864
POSZUKUJĘ lokalu sklepowego do 100
m², tel. 76-22-36 po 20. g-2585
PLAC Wolności Do wynajęcia lokale użyt-
kowe, front, 40 m², 60 m², lokale mieszkalny,
52 m², III p., lokal w oficynie, ok. 200 m², do
remontu, możliwość podziału lub połącze-
nia. Oferty 1830 Kraków, ul. Wiślna 2.
POŚREDNICTWO. 22-04-27. g-1202
POŚREDNICTWO — wynajmowanie.
44-10-56. Jg-60000
POŚREDNICTWO. 43-01-40.
Jg-000201
POSZUKUJĘ mieszkania. 43-01-40.
Jg-000201
SKLEP (pow. 170 m²) sprzedam. Tel.
12-83-98. rk-2990
SPRZEDAM mieszkanie superkomforto-
we w centrum Krakowa. Tel. 0-71 21-98-
-48. g-622
UDZIAŁ na mieszkanie (55 m²) sprzedam.
Tel. 44-49-13. g-2933
WYNAJMĘ pokój niepalącym paniom —
44-30-00. g-3424
ZAMIENIĘ trzypokojowe Kraków, dwu-
pokojowe Częstochowa na czteropokojowe
lub pięciopokojowe Kraków, oferty
3488 Kraków, Wiślna 2.
ZAMIENIĘ 3-pokojowe 50 m² Mistrzejowice
na mniejsze. 48-47-82. Jg-2038
ZAMIENIĘ M-3 spółdzielcze lub M-2
własnościowe, w Bielsku-Białej, na Kra-
ków — 66-37-46. Jg-1650
32 M², 2 pokoje, telefon — sprzedam. Tel.
21-19-96. g-2654

DZIAŁKĘ

o pow. powyżej 50 ar z prze-
znaczeniem pod usługi lub
przemysł, w Podgórzu, zdecy-
dowanie KUPIĘ.
Oferty 2746 Kraków, Wiślna 2,
oraz telefon 44-38-33.
NOWY, duży dom w Myślenicach —
sprzedam. Tel. (0-115) 21-263. g-2471
NOWY dom mieszkalny oraz działki re-
kreacyjne — sprzedam. Łapanów, tel. 67,
po godz. 15.00. g-2263
PARCELE lub dom do remontu w Krako-
wie kupię. Tel. 11-21-06. g-2392
POLE o powierzchni 2,43 ha, z możliwością
pod budowę — sprzedam. Tarnawa 94.
mg-1737
POSZUKUJEMY mieszkań. 10-12-99.
Jg-58834
ROZPOCZĘTA budowę domu jednorod-
zinnego, szeregówka — odstąpię. 37-83-20.
Jg-2555
SPRZEDAM działkę 80 a wraz ze starym
domem, stodołą w Prandocinie k. Słomnik,
tel. 21-85-51. rk-2983
SPRZEDAM 1 ha gruntu II klasy nadający
się pod budowę w Tworkowej woj. Tarnów
oraz 1 ha lasu w Gosprzydowej woj. Tar-
nów. Wiadomości: Gawełda Wojciech,
Czchów 248 woj. Tarnów. Jg-1651
SPRZEDAM „dom jednorodzinny”, wol-
no stojący, w miejscowości Jasień (woj.
zielenogórskie — 30 km od 4 przejść granic-
znych). Projekt domu z katalogu 1988 r.
nr W-0148. Dom do zamieszkania. Posiada
ogrzewanie gazowe i telefon. Działka o
pow. 7 ar. Cena 800 mln złotych. Wiado-
mość: Jasień tel. 710-126.
SPRZEDAM dom stan surowy zamknięty
Kraków — Chelm. Wiadomości, Katowice,
tel. 51-80-21. g-1584
SPRZEDAM dom w Krakowie. 67-18-84.
Jg-2027
UWAGA! Biznes krajowy i zagraniczny!
Kraków-miasto: zespół dworsko-parkowy
do wynajęcia, budynek 600 m² do wykoń-
czenia. Poważne oferty 2788 Kraków, ul.
Wiślna 2.
UZBROJONA działka budowlana, 56
arów lub jej część w Dziekanowicach, 5 km
od Dobczyc — sprzedam. Tel. 44-64-71.
rk-2958
WYCENY, ekspertyzy — biegi, 55-86-46.
Jg-58725
ZAMIENIĘ dom superkomfortowy w My-
ślenicach na podobny w Krakowie. Tel.
33-01-43. g-2869
5 DZIAŁEK w całości 42 a pod Krakowem
sprzedam, 21-00-51. rk-2996

KUPNO

ANTYKI (bezpłatna wycena). Smoleńsk
22. 22-26-32, 22-16-85. g-58198
ANTYKI, starocie — kupię, 22-61-33.
mg-59700
DZIAŁKĘ budowlaną z polem na stoku
południowym, Mogilany, Świątki. Oferty
D-505 „DOMENA”, Józefińska 11.
KUPIĘ autocyfrowy Star 200, 5-6 tys.
litrów, lub sam zbiornik, tel. 55-04-29,
55-24-18. g-1869
KOMPUTER IBM PC/AT 36-73-51.
M-288
KOMIS — wszelkie artykuły przemysłowe.
Bożego Ciała 3, tel. 22-89-17. R-6
MEBLE stylowe ewentualnie do remontu:
11-81-10. g-3425
MONETY, banknoty, srebra, starodruki
kupię, „Optimus” Warszawa, Mokotowska
45. 21-54-01. K-1939
PIANINO z pizzelem XIX — XX wieku —
kupię, 66-37-46. Jg-1650
ZŁOM kolorowy nowe atrakcyjne ceny, ul.
Nadbrzeże 7. Os. Płaszów 44-95-00
wewn. 67-57. KK-66

KUPNO

DZIAŁKĘ budowlaną, 1 ha, Pierchów 2,
tel. (0-12) 78-17-60 wewn. 316. t-57277
FOKSTERIERY szczeniaki, 55-76-27,
55-64-18. rk-2972
FIRMA z 40-letnią tradycją, produkująca
tworzywo sztuczne — proponuje tapice-
rom, kaletnikom i producentom obuwia
skay oraz sztuczną skórę w cenach kon-
kurencyjnych. Kraków, ul. Długa 24, tel.
21-64-40. g-2467
GASTRONOMICZNY expes + miynek
jak nowe 50% ceny. 33-43-88. Jg-2023
GILOTYNĘ MAXIMA 80. Tel. 56-19-67.
D-499
GRUBOŚCIÓWKĘ z wydrwiarką szer.
40 cm Kuczaj Jan Sulków 116, 32-020
Wieliczka. g-3482
KOMPUTER do odchudzania 34-25-05.
M-287
KIOSK handlowy sprzedam, telefon
55-05-05 wewn. 264. g-2725
KOMORE chłodnicze, 30 m², z lokalem —
odstąpię, 56-51-57. D-539
KUCHNIE elektryczne, kamerę przemy-
słową, szwedzkie, prakty do remontu lub na
części, zmywarkę do naczyń — kupię,
22-01-37. mg-1905
MIESZKANIE M-4 komfortowe z telefo-
nem sprzedam, tel. (014) 240-659.
Ta-052975
MALUCHA, 1988, 55-23-03. D-617
NOWY trak na jedną pilę przeświet 110 cm.
Jaworski, Lubiań 192 nowosądeckie.
Jg-1682
OWCZARKI niemieckie, Zabierzów Ślą-
ska 110. Jg-2025
PIEKNY XIX w. powóz (karéta) jak nowy.
33-43-88. Jg-2023
PUSTAKI, kręgi, 67-45-80. D-489
PRODUCENT odzieży damskiej,
22-04-27. g-1201
RODÓWODOWE budogi francuskie —
szczeniaki, tel. Łapanów 147. g-2375
RANK Xerox 1030 i 1020 — sprzedam.
Tel. 12-59-95, po 19. g-1831
SKLEP Bolster, tel. 21-74-30, Karmelicka
13: prakty, prakko-suszarki, chłodziarko-za-
mrażarki, zmywarki, kuchnie mikrofalowe,
odkurzacze piorące, meble — najtaniej w
Krakowie, sprzedaż ratalna. g-672
STEBNÓWKĘ marki „JUKI”, na gwaran-
cji, cena 20 mln — sprzedam. Tel.
55-65-28, po 20. mg-1912
SUKNIĘ ślubną. Tel. 47-94-86.
TANIO Trabant, organy 5 oktaw ros.
56-13-35. D-605
WIEŻĘ Diora sprzedam. 12-81-26.
g-2370
WIEŻA „Fiszer” (2 x 60 W), video
„Sharp”, CD plejer, telewizor III (16 cali)
Mikrobela — „AEG”, video „Teletext”
(stereo) — 44-23-40 (18.00 — 21.00).
C-289
VIDEOKASETY z licencją sprzedam. Fir-
ma „El-Tech”, ul. Bajeczna 1. g-2670
WYPOSAŻENIE kawiami: meble, zapleczka
— sprzedam lub wydzierżawię — 34-00-18.
g-2662
WYPOSAŻENIE restauracji sprzedam —
55-14-68. g-2939
ZAKŁAD Prefabrykacji Pustaków w Skar-
winie sprzedam, 37-62-64. rk-2975

KUPNO

KIOSK handlowy sprzedam, telefon
55-05-05 wewn. 264. g-2725
KOMORE chłodnicze, 30 m², z lokalem —
odstąpię, 56-51-57. D-539
KUCHNIE elektryczne, kamerę przemy-
słową, szwedzkie, prakty do remontu lub na
części, zmywarkę do naczyń — kupię,
22-01-37. mg-1905
MIESZKANIE M-4 komfortowe z telefo-
nem sprzedam, tel. (014) 240-659.
Ta-052975
MALUCHA, 1988, 55-23-03. D-617
NOWY trak na jedną pilę przeświet 110 cm.
Jaworski, Lubiań 192 nowosądeckie.
Jg-1682
OWCZARKI niemieckie, Zabierzów Ślą-
ska 110. Jg-2025
PIEKNY XIX w. powóz (karéta) jak nowy.
33-43-88. Jg-2023
PUSTAKI, kręgi, 67-45-80. D-489
PRODUCENT odzieży damskiej,
22-04-27. g-1201
RODÓWODOWE budogi francuskie —
szczeniaki, tel. Łapanów 147. g-2375
RANK Xerox 1030 i 1020 — sprzedam.
Tel. 12-59-95, po 19. g-1831
SKLEP Bolster, tel. 21-74-30, Karmelicka
13: prakty, prakko-suszarki, chłodziarko-za-
mrażarki, zmywarki, kuchnie mikrofalowe,
odkurzacze piorące, meble — najtaniej w
Krakowie, sprzedaż ratalna. g-672
STEBNÓWKĘ marki „JUKI”, na gwaran-
cji, cena 20 mln — sprzedam. Tel.
55-65-28, po 20. mg-1912
SUKNIĘ ślubną. Tel. 47-94-86.
TANIO Trabant, organy 5 oktaw ros.
56-13-35. D-605
WIEŻĘ Diora sprzedam. 12-81-26.
g-2370
WIEŻA „Fiszer” (2 x 60 W), video
„Sharp”, CD plejer, telewizor III (16 cali)
Mikrobela — „AEG”, video „Teletext”
(stereo) — 44-23-40 (18.00 — 21.00).
C-289
VIDEOKASETY z licencją sprzedam. Fir-
ma „El-Tech”, ul. Bajeczna 1. g-2670
WYPOSAŻENIE kawiami: meble, zapleczka
— sprzedam lub wydzierżawię — 34-00-18.
g-2662
WYPOSAŻENIE restauracji sprzedam —
55-14-68. g-2939
ZAKŁAD Prefabrykacji Pustaków w Skar-
winie sprzedam, 37-62-64. rk-2975

LOKALE

AGENCJA Pleśnarowicz — nieruchomości,
mieszkania, sprzedaż-wynajmowanie,
Szewska 21, 21-67-97, Lea 20,
33-47-91. rk-3311
DĄBIE, 2-pokojowe, własnościowe — za-
mienię na 3-pokojowe. Tel. 11-99-43, ofa-
ry 2504 Kraków, ul. Wiślna 2.
FIRMA zagraniczna poszukuje do wynaj-
ęcia wille (lub 1/2) z telefonem, central-
nym ogrzewaniem, garażem w Krakowie.
Oferty 2633 Kraków, ul. Wiślna 2 lub tel.
grzechn. 12-91-20, po 17.

Firma handlowa
POSZUKUJE LOKALU
NA HURTOWNIĘ
(min. 200 m², dogodny dojazd)
21-92-58 (9⁰⁰ — 18⁰⁰)
66-18-07 (po 19⁰⁰)

Superokazjal Tylko u nas!
Rewelacyjne, korzystne
warunki transakcji
Mieszkania od 22 m² do
80 m² (Krowodrza)
sprzedaż
Pośrednictwo Stronczak
Kraków, al. Słowackiego 58

Nieruchomości — mieszkania
kupno — sprzedaż — bezpłatne
konsultacje
„PERFECT”, tel. 363472,
Królewska 65.

Firma STRONCZAK
NIERUCHOMOŚCI
MIESZKANIA
Słowackiego 58, tel. 33-22-67
Długa 5, tel. 22-15-54

POŚREDNICTWO ZIELINSKI
mieszkania — nieruchomości
ul. Krowoderska 63a
33 26 47

FIRMA poszukuje lokalu handlowego w
atrakcyjnym miejscu Krakowa. Tel.
21-70-65 wieczorem. g-2617
„HANDBUD” — kupno, sprzedaż, najem.
Agnieszki 2, 22-58-79. M-3432
KRÓLEWSKA, 100 m² — sprzedam. Tel.
37-05-23. g-3460
„KAMI” — kupno, sprzedaż, wynajmo-
wanie. Studencka 1/7a (róg Podwala),
22-86-17. M-3450

NAUKA

DWUMIESIĘCZNY kurs maszynopisa-
nia, tel. 11-09-85. g-404
„COGITO”, kursy komputerowe.
22-64-23. g-60023
JĘZYK angielski. Tel. 21-54-39.
g-2920
KURSY kserograficzne Takson. 22-47-80.
rk-2220
KURSY komputerowe (akceptacja MEN)
— Doctor Q — Kraków, Mogilska 43,
11-96-45, 11-81-11, 11-58-28.
Jg-58817
KURSY komputerowe „Eureka”
67-50-63. mg-370
MATEMATYKA, fizyka, zakres dowolny
— Winiarskiego 8/18. g-2816
MATEMATYKA. 21-58-53. mg-322
OŚRODEK Szkolenia Kierowców „ADEPT”
— Kapalańska 15, 67-21-11 (11
17). Jg-58784
PRAWO jazdy „B” 37-21-84, 36-72-65.
g-2287
PODSTAWY kserografiki i kserografiki
komputerowej. „Oświata”, 58-20-36, 7.00
— 13.30, 22-79-99, 13.00 — 18.00.
M-295
PROWADZENIE ksiąg przychodów, roz-
chodów, podatki. „Oświata”, 56-20-36,
7.00 — 13.30, 22-79-99, 13.00 — 18.00.
M-234
PRAWO jazdy — Filipa 6. 34-59-50.
RP-044

SPRZEDAŻ

BUDOWĘ domu w Tarnowie pod Górą
Marcina — sprzedam. Tel. (014) 21-38-04,
godz. 18 — 21. Ta-52976
BLACHY aluminiowe, tania, 1180 x 820 x
0,35. Tel. 56-19-87. D-503

Przedsiębiorstwo Poligraficzne
„GRAFIX B”
Wieliczka, ul. Jędraka 14
sprzedaż:
Samochody ciężarowe marki:
1. Ciągnik siodłowy „Jezus 240 R 6” typ C
417 D, rok prod. 1990, przebieg 3.000 km
wraz z nacząca typy chłodnica (bez a-
gregatu) o ład. 19 ton.
2. „Star 1182” szarynowy, przebieg 10.000
km, rok prod. 1991.
tel. 78-23-96, 78-52-17
D-619

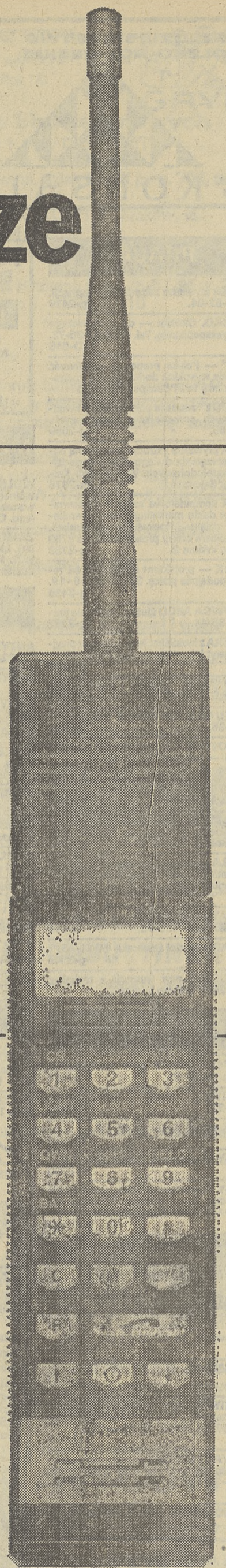
TONERY
wszystkie typy,
najniższe ceny
dla zamiejscowych
sprzedaż wysyłkowa.
Szlak 24,
tel. 33 99 77

Oferujemy w sprzedaży hurtowej
Jenna Radar gat. I
18593, kolor 8/3, 100% bawełna,
3/1, 150 cm szer., 14 3/4 OZ
Cena: 80.000 — zł/1 mb
Przy większych zamówieniach — rabat
Wyłączny dystrybutor belgijskiego
producenta SIPHER KRAK
21-321 Kraków, ul. Bociana 6
tel. (0-12) 11 78 83
fax (0-12) 11 69 52
g-42999

Kursy
kasjerów
walutowych
organizuje
ELCOMP
Kraków, Łobzowska 20
tel. 33-64-08
tel./fax 34-17-08
g-60941

ZAPRASZAMY DO NASZYCH BIUR OGŁOSZEŃ
KRAKÓW, ul. Wielopole 1, tel. (0-12) 21 45 72, fax (0-12) 228 249
BIELSKO-BIAŁA, ul. 3 Maja 7, tel. (0-30) 266 55
BOCHNIA, ul. Kazimierza Wielkiego 37, tel./fax (0-197) 256 22
DĄBROWA TARNOWSKA, Rynek 40,
tel. (0-14) 42 28 74
DĘBICA, pl. Zwycięstwa 21, tel. (0-146) 56 94
KRYNICA, ul. Kraszewskiego 1/308, tel. (0-135) 28 01
LIMANOWA, ul. Kościuszki 10, tel. (87)
37 27 68
NOWY SĄCZ, ul. Narutowicza 6, tel./fax (0-18) 204 78
NOWY TARG, ul. Tysiąclecia 37, tel./fax (0-187) 630 72
OŚWIECIM, ul. Bolesława Prusa 3, tel./fax
(0-381) 308 04
TARNÓW, ul. Krakowska 12, tel./fax (0-14) 21 35 20
WADOWICE, ul. Zatorska 1, tel. (0-387) 341 09
ZAKOPANE, ul. Krupówki 46.

2. Poznaj Twoje drugie najważniejsze narzędzie pracy.



MIT

„Telefon komórkowy to luksusowa zabawka.”

FAKTY

Nic bardziej błędnego.

Telefon komórkowy to jedno z dwóch narzędzi niezbędnych w Twojej codziennej pracy. Pierwsze już masz. Teraz pomyśl o tym, jak zadbać o jego racjonalne wykorzystanie.

Cóż bowiem po najbardziej błyskotliwym pomysle, jeśli nie możesz go natychmiast zrealizować. Tylko dlatego, że nie masz łączności telefonicznej ze światem.

Jakiż pożytek z najszybciej podjętej decyzji, jeśli nie dotrze ona na czas do tych, którzy powinni ją bezzwłocznie wykonać. A nie dotrze tylko dlatego, że akurat nie masz pod ręką telefonu.

Spójrz prawdzie w oczy - Centertel to nie jest zabawka. To, obok Twojej głowy, najbardziej użyteczne narzędzie pracy.

 **CENTERTEL**[®]
TO WIĘCEJ NIŻ TELEFON.

GTI
ul. Spokojna 8, tel. 33-04-64

TELEPOINT
ul. J. Lea 112, tel. 39-12-95

MAW TELECOM-SYMICO
al. Puszkina 25/4, tel. 22-34-33

TELETRONIC
ul. Mogińska 1, tel. 21-03-61

Tak, proszę o przesłanie mi informacji na temat telefonów Centertel

Imię i nazwisko

DP

Firma

ulica

kod

miasto

CENTERTEL ul. Jasna 24, 00-054 Warszawa, fax (0-2) 637-2122